PRZEGLĄD PIECHOTY

11

WARSZAWA – LISTOPAD 1950

REDAGUJE KOMITET REDAKCYJNY

Redakcja i Administracja „Przeglądu Piechoty"
Warszawa, ul. Królewska 1
Konto czek. PKO I-1506/416

Prenumerata: roczna — 36 zł; półroczna — 18 zł;
cena pojedynczego numeru 3 zł

Drukarnia Wyd. MON „Prasa Wojskowa" w Łodzi B-78-D-1-25502

PRZEGLĄD PIECHOTY

MIESIĘCZNIK WYDAWANY

PRZEZ

GŁÓWNY INSPEKTORAT WYSZKOLENIA BOJOWEGO

WYDAWNICTWO MON „PRASA WOJSKOWA"

ROK XVIII WARSZAWA

ZESZYT 11 LISTOPAD 1950 ROK

TREŚĆ

		Str.
Mjr Zbigniew Safian	— W rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej .	1289
Mjr Piotr Marciniszyn	— Międzynarodowe znaczenie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej . . .	1293
Wyszkolenie i metodyka		
Ppłk Klemens Kotus	— Jak planować szkolenie bojowe i polityczne w dywizji i pułku piechoty	1305
Ppłk Aleksander Witkowski	— Uwagi o organizacji ćwiczeń strzeleckich w plutonie strzeleckim w pierwszym podokresie szkolenia	1328
Mjr Tadeusz Twarogowski	— Doświadczenie bojowe w szkoleniu zwiadowców	1333
Kpt. Edward Wirski	— Jak należy przygotować i prowadzić podręczną mapę szefa sztabu pułku	1341
Por. Tadeusz Maziarz	— Kilka uwag o posługiwaniu się sprzętem wyszkoleniowym w czasie zajęć taktycznych . . .	1346
Ppłk Feliks Sobkowski	— Przygotowanie i przeprowadzenie strzelań szkolnych w kompanii strzeleckiej	1348
Kpt. Zygmunt Jaworski	— Uwagi o wprowadzeniu nowego programu wyszkolenia fizycznego	1356
Kpt. Zygmunt Jaworski	— Pierwsze zajęcia z wyszkolenia fizycznego z młodym rocznikiem	1363
Różne		
Ppłk Franciszek Chodorowicz	— Zasady czyszczenia i konserwacji broni strzeleckiej	1373
Kpt. Edward Woźniak	— Wielki turniej piłkarski wojskowych drużyn reprezentacyjnych Polski, Bułgarii, Czechosłowacji i Węgier	1378
Wiadomości o armiach obcych		
Mjr N. Pietrow	— Sposoby użycia czołgów w dywizji piechoty armii USA . . .	1382
Ppłk N. Konstantinow	— Uzbrojenie batalionu piechoty armii angielskiej	1390
Wiadomości z prasy radzieckiej		
J. B.	— Streszczenie artykułów z czasopisma „Wojennyj Wiestnik" nr 15 i 16/50	1403

38

Mjr ZBIGNIEW SAFIAN

W ROCZNICĘ WIELKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej obchodzą miliony ludzi na całym świecie.

W krajach wyzwolonych spod jarzma kapitalizmu, w krajach walczących z imperializmem mocniej jeszcze skupiają się szeregi obrońców pokoju, jeszcze potężniejszy staje się wysiłek mas pracujących, jeszcze niezłomniejsza walka z wrogiem.

Coraz bardziej głęboki, coraz szerszy staje się wpływ Wielkiej Rewolucji Październikowej, jej ogromnej przeobrażającej siły na losy świata.

Wielka Rewolucja Październikowa, kt:ra po raz pierwszy w historii obaliła panowanie kapitalizmu na terenie byłego imperium rosyjskiego i ustanowiła władzę klasy robotniczej — otworzyła nową erę w dziejach ludzkości.

„Rewolucja Październikowa — pisał Stalin — nie jest jedynie rewolucją w ramach „narodowych“. Jest przede wszystkim rewolucją o charakterze międzynarodowym, światowym, oznacza bowiem gruntowny zwrot od świata starego, kapitalistycznego, do świata nowego — socjalistycznego“ (Zagadnienia leninizmu, str. 179).

Wielka Rewolucja Październikowa, przerywając front imperializmu, obalając panowanie burżuazji na jednej szóstej części świata, zapoczątkowała budowę pierwszego państwa socjalistycznego, które odnosząc pod kierownictwem partii WKP(b) i jej wodzów — Lenina i Stalina ogromne sukcesy, dowiodło, że możliwe jest obalenie starego kapitalistycznego świata i że jedynie słuszną, sprawdzoną drogę do budowy lepszego ustroju wskazuje Związek Radziecki. Wzorem i natchnieniem dla wszystkich walczących narodów stało się istnienie i wspaniały rozwój państwa zwycięskiej klasy robotniczej — Związku Radzieckiego.

Niepodobna zrozumieć wielkich przemian, które dokonały się na świecie od dni październikowych, zwycięstw sił pokoju i socjalizmu, nowego etapu walki ludów kolonialnych, powstania państw demokracji ludowej — bez zrozumienia roli i wpływu Związku Radzieckiego, którego istnienie jest decydującym czynnikiem naszej epoki. Na wszystkich węzłowych odcinkach walki z imperializmem istnienie Związku Radzieckiego, wpływ wzrostu jego siły i jego autorytetu ma podstawowe znaczenie.

Weźmy na przykład jeden z najważniejszych frontów walki o pokój — walkę narodów kolonialnych. U źródeł nowego etapu walki ludów kolonialnych i zależnych, etapu, który charakteryzuje kierownicza rola klasy robotniczej i zbrojna walka z imperializmem — leży wpływ Wielkiej Rewolucji Październikowej, istnienie Związku Radzieckiego.

Wielka Rewolucja Październikowa wskazała bowiem narodom kolonialnym jedynie słuszną drogę wiodącą do wyzwolenia — drogę wspólnej walki robotników i chłopów, drogę braterstwa i przyjaźni między narodami.

Zwycięstwa ZSRR nad japońskim i niemieckim faszyzmem umożliwiły ludom kolonialnym, narodom Chin, Vietnamu, Korei prowadzenie walki z imperializmem w nowych warunkach, umożliwiających zwycięstwo.

„Era niczym niezakłóconego wyzysku i ucisku kolonii i krajów zależnych minęła — pisał Stalin — nastąpiła era rewolucji wyzwoleńczych, era przebudzenia się proletariatu tych krajów, era jego hegemonii w rewolucji".

Zwycięstwo Chin Ludowych, bohaterska walka narodów kolonialnych Azji — oto wspaniałe potwierdzenie tych słów Stalina.

„Gdyby nie było Związku Radzieckiego — mówił Mao Tse-tung — gdyby nie było zwycięstwa w antyfaszystowskiej drugiej wojnie światowej, gdyby — co jest dla nas szczególnie ważne — nie został rozbity imperializm japoński . . . . to nacisk międzynarodowych sił reakcji byłby oczywiście o wiele silniejszy niż obecnie. Czy moglibyśmy uzyskać zwycięstwo w takich warunkach? Oczywiście nie."

Jesteśmy świadkami ogromnego wzrostu świadomości politycznej i dojrzałości ruchów robotniczych w krajach kapitalistycznych. Na czele ruchu robotniczego stanęły partie komunistyczne, prowadzące nieugiętą, konsekwentną walkę z imperializmem.

Zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej, wspaniały rozwój Związku Radzieckiego, nauczyły klasę robotniczą

jak walczyć o zwycięstwo, umocniły wiarę we własne siły, wiarę w możność budowy socjalizmu we własnym kraju. Ogromnie rośnie miłość ludów uciskanych do Związku Radzieckiego i autorytet Związku Radzieckiego wśród mas pracujących całego świata. Miliony ludzi na całym świecie zrozumiały, że zwycięstwa pierwszego państwa socjalistycznego są ich własnymi zwycięstwami, że być razem ze Związkiem Radzieckim — to znaczy walczyć o szczęśliwą przyszłość i wolność własnego kraju.

Decydujące znaczenie istnienia Związku Radzieckiego jest faktem oczywistym i szczególnie zrozumiałym dla nas. Bowiem powstanie Polski Ludowej, tak jak i innych krajów demokracji ludowej, stało się możliwe tylko dzięki pomocy Związku Radzieckiego, dzięki zwycięstwom jego bohaterskiej Armii. Codziennie, w walce o budowę fundamentów socjalizmu, pomoc, przyjaźń, doświadczenie ZSRR — jest decydującym czynnikiem, podstawowym źródłem naszych sukcesów.

Awangarda narodu polskiego — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, kierująca naszym marszem do socjalizmu, uczy się na doświadczeniach i przykładach wielkiej partii Lenina-Stalina, prowadzącej naród radziecki do komunizmu — Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików).

W każdej dziedzinie pracy i życia odczuwamy konkretną, bezpośrednią pomoc wielkiego Kraju Rad.

Ostatnie umowy gospodarcze z ZSRR umożliwiają nam osiągnięcia jeszcze szybszego tempa rozwoju naszej gospodarki, umożliwiają nam realizację wielkiego Planu Sześcioletniego. Dostawy z ZSRR — pomagają budować Nową Hutę, fabrykę samochodów pod Warszawą — sztandarowe budowle Planu. Pomoc i doświadczenie ZSRR umożliwiają walkę o socjalistyczną wieś. W kołchozach Ukrainy uczą się chłopi polscy architektury nowego życia, dostrzegają perspektywy nowej, lepszej przyszłości.

Wojsko Polskie — niezawodny oręż władzy ludowej, powstało dzięki przyjaźni i trosce rządu radzieckiego, dzięki pomocy Armii Radzieckiej. Opierając się na braterstwie broni z Armią Radziecką, na jej doświadczeniu i pomocy, Wojsko Polskie nieustannie umacnia swą gotowość bojową i świadomość polityczną swych szeregów.

Zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej, zwycięska droga, którą przeszedł naród radziecki pod kierownictwem Lenina i Stalina, legły u podstaw naszych sukcesów w budowie fundamentów socjalizmu.

W całym kraju, we wszystkich zakładach pracy, hutach i kopalniach, robotnicy polscy witają XXXIII rocznicę Wielkiej Rewolucji nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi. Data 7 listopada wiąże się nierozerwalnie z naszą walką o socjalizm, z naszą walką o pokój.

Masowy, szeroki ruch obrońców pokoju, obejmujący miliony ludzi rozmaitych przekonań politycznych, różnych wyznań i różnych narodowości potężnieje z każdym dniem. Około 400 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim jest dostatecznie mocnym dowodem faktu, że masy ludowe nie chcą wojny, że przeciwstawiają się zakusom podżegaczy wojennych. Obóz pokoju skupia się wokół Związku Radzieckiego.

Polityka ZSRR jest od chwili jego powstania najbardziej konsekwentnie pokojową polityką. Taki jej charakter wynika z socjalistycznego ustroju państwowego zrodzonego przez Wielką Rewolucję Październikową. Kraj, który z każdym dniem rozwija się wspanialej, w którym wzrasta dobrobyt, oparty na potężnej, szybko rosnącej gospodarce socjalistycznej — jest wspaniałym dowodem możliwości budowy lepszego życia bez wojny. Ustrój socjalistyczny likwiduje ostatecznie wszystkie przyczyny rodzące wojny.

Imperializm pragnący rozpętać nową wojnę widzi w niej jedynie możliwe rozwiązanie wewnętrznych sprzeczności, odsunięcie nowego kryzysu gospodarczego, odsunięcie nieuchronnej zagłady.

Do wojny pcha imperializm amerykański żarłoczność kapitalistów, pragnących zwiększyć swe zyski, pragnących podporządkować sobie nowe tereny do eksploatacji.

Ale stale i nieustannie wzrasta siła obozu pokoju. Wzrost potęgi Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej, osiągnięcia Chińskiej Republiki Ludowej, walka ludów kolonialnych — krzyżują plany amerykańskich imperialistów.

Masy pracujące całego świata, walcząc o pokój na wielu frontach i w wielu dziedzinach życia — wiążą swą walkę nierozerwalnie ze Związkiem Radzieckim, z imieniem Wielkiego Wodza narodów radzieckich, chorążego pokoju — Stalina.

Imię Wielkiego Stalina, pod którego kierownictwem narody radzieckie budują komunizm, który przewodzi setkom milionów ludzi w walce o pokój, o socjalizm — jest imieniem nowej epoki, stalinowskiej epoki zwycięstwa sprawy Wielkiego Października.

Mjr PIOTR MARCINISZYN

MIĘDZYNARODOWE ZNACZENIE WIELKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

I

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, zorganizowana i dokonana przez rosyjską klasę robotniczą, kierowaną przez partię bolszewicką z jej genialnymi wodzami Leninem i Stalinem na czele, dokonała gruntownego przewrotu w rozwoju społeczeństwa ludzkiego i zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości. Po wspaniałym zwycięstwie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej szeroko otwarła się droga dla budownictwa nowego, szczęśliwego ustroju społecznego — socjalizmu, w którym nie istnieje wyzysk człowieka przez człowieka; otwarła się droga do wyzwolenia z niewoli kapitalizmu szerokich mas ludu pracującego.

Trzydzieści trzy lata dzieli nas od pamiętnej nocy, w której salwy armatnie „Aurory" zwiastowały początek nowej epoki w historii ludzkości. Rosyjska klasa robotnicza w sojuszu z rewolucyjnym chłopstwem, pierwsza na świecie obaliła zgniły ustrój kapitalistyczny w jednej szóstej części świata i zbudowała nowe, nieznane dotąd w historii, państwo socjalistyczne, w którym władza przeszła w ręce ludu pracującego.

Oderwanie się od światowego systemu kapitalistycznego ogromnego państwa o ustroju kapitalistyczno-feudalnym, jakim była Rosja carska, państwa, na którego terytorium stykają się dwa kontynenty — europejski i azjatycki, państwa będącego jednym z najsilniejszych bastionów europejskiej i azjatyckiej reakcji oraz potężnym zapleczem imperializmu światowego, nie mogło nie wpłynąć w stopniu decydującym na rozwój dalszych wydarzeń politycznych na arenie międzynarodowej.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa wskazała klasie robotniczej i masom pracującym całego świata jedynie właściwą i skuteczną drogę do obalenia i unicestwienia

krwiożerczego ustroju kapitalistycznego — niewoli imperialistycznej. Rewolucja przyczyniła się do tego, że powstałe dzięki niej państwo socjalistyczne — Związek Radziecki — stał się ostoją i natchnieniem wszystkich narodów walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne.

„Historia narodów — pisał towarzysz Stalin — zna niemało rewolucji. Różnią się one od Rewolucji Październikowej tym, że wszystkie one były rewolucjami jednostronnymi. Jedną formę wyzysku zastępowała inna forma, lecz sam wyzysk pozostawał nadal. Jedni wyzyskiwacze i ciemięzcy ustępowali miejsca drugim wyzyskiwaczom i ciemięzcom, lecz sami wyzyskiwacze i ciemięzcy pozostawali. Jedynie Rewolucja Październikowa postawiła sobie za cel znieść wszelki wyzysk i zlikwidować wszystkich, wszelkiego rodzaju wyzyskiwaczy i ciemięzców“.

(Stalin, Zagadnienia leninizmu).

Rosyjska klasa robotnicza stała się bojową awangardą proletariatu międzynarodowego. Partia rosyjskiej klasy robotniczej, partia Lenina—Stalina stała się kierowniczą partią międzynarodowego ruchu komunistycznego i na jej doświadczeniach uczą się partie komunistyczne i robotnicze innych krajów całego świata, a przede wszystkim czerpią nieprzebrane nauki dla siebie partie komunistyczne i robotnicze w państwach demokracji ludowej, budując w swoich krajach socjalizm.

II

Towarzysz Stalin w swojej pracy „Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej“ pisał:

„...Zwycięstwo Rewolucji Październikowej oznacza gruntowny przełom w historii ludzkości, gruntowny przełom w losach dziejowych kapitalizmu światowego, gruntowny przełom w ruchu wyzwoleńczym proletariatu światowego, gruntowny przełom w sposobach walki i formach organizacji, w życiu codziennym i tradycjach, w kulturze i ideologii mas wyzyskiwanych całego świata.

Oto główna przyczyna, dla której Rewolucja Październikowa jest rewolucją o charakterze międzynarodowym, światowym.

W tym tkwią również źródła głębokiej sympatii jaką darzą Rewolucję Październikową klasy uciskane wszystkich krajów, widząc w niej rękojmię swego wyzwolenia“.

(Stalin, Zagadnienia leninizmu).

Zwycięska Rewolucja Socjalistyczna po raz pierwszy w historii świata zbudowała nowy typ państwa, od podstaw różniący się od wszystkich dotychczas istniejących typów państw — zbudowała państwo dyktatury proletariatu, państwo wyrażające wolę i interesy ludu pracującego.

W ciągu długiego okresu czasu kapitaliści i ich ideologiczni poplecznicy — prawicowi socjaliści, zdrajcy klasy robotniczej — wszczepiali w świadomość mas pracujących fałszywe teorie o rzekomej konieczności istnienia kapitalistów i obszarników; ci zdrajcy klasy robotniczej głosili niedorzeczne teorie, jakoby rzekomo klasa robotnicza nie jest w stanie przejąć w swe ręce władzy państwowej i nie potrafi zbudować nowego ustroju społecznego bez ucisku i wyzysku, że klasa robotnicza nie będzie mogła bez burżuazji sprawować władzy państwowej w swoich krajach. Jednak Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa zadała śmiertelny cios tym celowo fałszywym i szkodliwym teoryjkom.

„Rzecz najważniejsza, do której dąży burżuazja wszystkich krajów i jej reformistyczni pachołkowie — mówił towarzysz Stalin — polega na tym, żeby wykorzenić w klasie robotniczej wiarę we własne siły, wiarę w możliwość i niechybność jej zwycięstwa i tym samym utrwalić na wieki niewolę kapitalistyczną. Albowiem burżuazja wie, że jeżeli kapitalizm nie został jeszcze obalony i wciąż jeszcze istnieje, to zawdzięcza on to nie swym zaletom, ale temu, że proletariat nie ma jeszcze dość wiary w możliwość swego zwycięstwa. Nie można powiedzieć, że starania burżuazji w tym kierunku nie odniosły żadnego skutku. Przyznać należy, że burżuazji i jej agentom wśród klasy robotniczej udało się do pewnego stopnia zatruć duszę klasy robotniczej jadem zwątpienia i niewiary. Jeżeli sukcesy klasy robotniczej naszego kraju, jeżeli jej walka i zwycięstwo posłużą do tego, by zagrzać ducha klasy robotniczej krajów kapitalistycznych i wzmocnić w niej wiarę we własne siły, wiarę w swoje zwycięstwo, to partia nasza może powiedzieć że pracuje nienadaremnie. Nie ulega wątpliwości, że tak się właśnie stanie".

(Stalin, Zagadnienia leninizmu).

Rewolucja Październikowa dowiodła, że klasa robotnicza, masy pracujące mogą skutecznie sprawować władzę państwową bez burżuazji i przeciw interesom burżuazji, mimo jej zaciekłego oporu, który stosuje ona w celu utrzymania się u wła-

dzy. Miało to ogromne i donośne znaczenie dla wzmożenia walki klasy robotniczej i mas pracujących przeciwko panowaniu kapitalizmu.

„...Rewolucja Październikowa — powiada towarzysz Stalin — podniosła na wysoki nieznany dotychczas poziom siłę i ciężar gatunkowy, męstwo i gotowość bojową klas uciskanych całego świata zmuszając klasy panujące do liczenia się z nimi, jako z n o w y m, poważnym czynnikiem. Teraz nie można już traktować mas pracujących świata jako „ślepego tłumu", błądzącego w ciemnościach i pozbawionego perspektyw, albowiem Rewolucja Październikowa stała się dla nich gwiazdą przewodnią, która oświetla im drogę i daje perspektywy. Jeżeli nie było dawniej jawnego forum ś w i a t o w e g o, z którego można byłoby manifestować nadzieje i dążenia klas uciskanych i nadawać im żywe kształty, to teraz forum takie istnieje w postaci pierwszej dyktatury proletariatu".

(Stalin, Zagadnienia leninizmu).

Od czasu Zwycięstwa Rewolucji Październikowej w niesłychanie wysokim stopniu podniosły się rola i znaczenie mas ludowych i ich wpływ na rozwój wydarzeń politycznych nie tylko w pojedynczych państwach, ale również w skali ogólnoświatowej.

Wpływ Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej na podniesienie świadomości klasowej mas pracujących całego świata jeszcze bardziej wzmocnił się i nabrał wielkiego znaczenia, gdy naród radziecki pod kierownictwem partii Lenina i Stalina zbudował wspaniałe społeczeństwo socjalistyczne. W wyniku Rewolucji Październikowej i późniejszych gigantycznych reform społeczno-politycznych, państwo radzieckie dokonało nieznanego w rozwoju społeczeństw skoku naprzód.

W przeciągu niecałych trzynastu lat Związek Radziecki zmienił się z zacofanego rolniczego kraju w potężne państwo przemysłowo-kołchozowe, z opartą na najnowocześniejszych zdobyczach nauki i techniki produkcją przemysłową i rolniczą.

Wspaniałe Zwycięstwo Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej jeszcze bardziej wzmocniło ideologiczny wpływ Wielkiej Rewolucji Październikowej na rozwój i podniesienie świadomości mas pracujących. To zwycięstwo udowodniło całej postępowej ludzkości słuszność twierdzenia, że jedynym ustrojem, który może budować szczęśliwą przyszłość dla ludzkości jest ustrój socjalistyczny.

Wyniki drugiej wojny światowej przekonały całą postępową ludzkość, że jedynie państwo stworzone przez Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową mogło wyzwolić narody z niewoli faszyzmu hitlerowskiego i jest w stanie po zakończeniu wojny walczyć o trwały pokój, wolność i cywilizację, kierując potężnym wszechświatowym ruchem obrońców pokoju.

III

Październik 1917 roku zapoczątkował okres zmierzchu socjal-reformizmu, okres coraz to bardziej raptownego zaniku jego wpływów na klasę robotniczą. Ta okoliczność miała i nadal ma bardzo ważne znaczenie dla sprawy walki klasy robotniczej z kapitalizmem, ponieważ socjal-reformizm jest główną oporą i podstawowym narzędziem w machinacjach politycznych imperialistów, którzy rękoma zdrajców klasy robotniczej mogą skuteczniej walczyć z ruchem rewolucyjnym.

Lenin niejednokrotnie podkreślał w swoich wypowiedziach, że bez tego oparcia wewnątrz klasy robotniczej w państwach kapitalistycznych „burżuazja Europy Zachodniej i Ameryki n i e b y ł a b y w s t a n i e utrzymać się przy władzy" (Dzieła, t. 26, str. 492, wyd. w języku rosyjskim). Rewolucja Październikowa zadała temu niezwykle ważnemu dla imperializmu punktowi oparcia śmiercionośny cios.

Coraz szybciej i gruntowniej wyzwala się klasa robotnicza spod oszukańczych, zdradzieckich wpływów prawicowo-socjalistycznych sługusów imperializmu, widząc na wspaniałym przykładzie państwa zwycięskiej rewolucji proletariackiej jedyną słuszną drogę nakreśloną przez Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię (bolszewików) i idące w jej ślady inne partie komunistyczne. Kierownictwo ruchem robotniczym coraz szerzej i głębiej przechodzi w ręce partii komunistycznych — rzeczywistych przedstawicielstw interesów ludu pracującego.

W oparciu o bogate doświadczenia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz doświadczenia z okresu wielkiego, imponującego budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim, opanowując coraz głębiej zwycięskie nauki Lenina Stalina, partie komunistyczne poszczególnych krajów coraz bardziej skutecznie oddziaływują na klasę robotniczą oraz skupiają wokoło siebie szerokie masy ludu pracującego i prowadzą je do zwycięskiej walki o socjalizm i demokrację. Autorytet i wpływy partii komunistycznych podniosły się znacznie w wyniku drugiej wojny światowej. W czasie tej wielkiej wyzwoleńczej, antyfaszystowskiej wojny masy

pracujące całego świata jeszcze głębiej przekonały się, że jedynie komuniści potrafią bezwzględnie i z samozaparciem walczyć przeciwko faszyzmowi, o prawdziwe, pełne wyzwolenie i szczęście narodów.

W okresie powojennym komuniści stanęli na czele demokratycznych sił krajów walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne przeciwko agresywnej polityce imperializmu anglo-amerykańskiego, który od polityki szantażu przeszedł do jawnej wojny agresywnej.

Dziś, gdy imperializm amerykański, zasłaniając się fałszywie maską, sfabrykowaną przy pomocy swoich wasali na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, prowadzi ludobójczą wojnę w Korei, partie komunistyczne, demaskując właściwe oblicze imperialistów, skutecznie mobilizują uczucia mas pracujących wszystkich krajów, całą postępową ludzkość do solidarności z bohaterskim narodem koreańskim walczącym o swe zjednoczenie narodowe i wyzwolenie się spod jarzma kapitału amerykańskiego i rodzimego.

Politykę partii komunistycznych popierają podstawowe warstwy klasy robotniczej oraz olbrzymie masy pracującego chłopstwa wszystkich państw europejskich. Natomiast prawicowi socjaliści, skompromitowani swą służalczą polityką wobec imperialistów, tracą pozycję za pozycją. Staje się coraz bardziej jasne dla każdego robotnika, każdego człowieka pracy, czyje interesy reprezentują tacy „socjaliści" jak Bevin, Moch i im podobni pseudo-socjaliści. Ich służalcza rola w stosunku do żądań imperialistów z Wall Street staje się coraz bardziej jasna i oczywista.

> „...Olbrzymie znaczenie Rewolucji Październikowej — pisał towarzysz Stalin — polega między innymi na tym, że oznacza ona nieuniknione zwycięstwo leninizmu nad socjaldemokratyzmem w światowym ruchu robotniczym" (Dzieła, t. 10, str. 250, wyd. w jęz. rosyjskim).

Całkowita klęska socjaldemokratycznych kreatur anglo-amerykańskiego imperializmu w krajach demokracji ludowej, połączenie się w tych krajach partii socjaldemokratycznych, po wyeliminowaniu z siebie wrogich elementów, z partiami komunistycznymi, kryzysy ideologiczne w socjaldemokratycznych partiach zachodnio-europejskich państw kapitalistycznych — wszystko to razem świadczy dobitnie, że era panowania socjaldemokratyzmu w ruchu robotniczym bezpowrotnie zakończyła się. Rozpoczęła się nowa era — era panowania leninizmu, jedynie słusznej ideologii ruchu robotniczego.

IV

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, eliminując z ogólnoświatowego systemu kapitalistycznego jedno z największych państw świata — Rosję carską, zadała w ten sposób kapitalizmowi śmiertelny cios, po którym kapitalizm nigdy już nie odzyska dawnych sił. Od października 1917 roku rozpoczął się okres agonii kapitalizmu, okres konania tego gnijącego ustroju, nie mającego żadnych dalszych perspektyw rozwoju.

Lenin i Stalin, określając perspektywy przyszłych wydarzeń rewolucyjnych i dalszego rozwoju ruchu robotniczego po zwycięskiej Rewolucji Październikowej, przepowiedzieli, że rewolucja proletariacka będzie rozwijać się w ten sposób, iż coraz to nowe państwa będą odrywać się drogą rewolucji proletariackich od międzynarodowego systemu imperialistycznego, przy czym szybkość tego procesu będzie w dużej mierze zależeć od szybkości umacniania się ustroju socjalistycznego w pierwszym państwie zwycięskiego socjalizmu — Związku Radzieckim.

W dziesiątą rocznicę Rewolucji Październikowej, towarzysz Stalin pisał:

> „...Jeżeli żywiołowy rozwój kapitalizmu w warunkach imperializmu przerósł — wskutek swej nierównomierności, wskutek nieuchronności konfliktów i starć wojennych — wreszcie wskutek niebywałej rzezi imperialistycznej, w proces gnicia i umierania kapitalizmu, to Rewolucja Październikowa i związane z nią odpadnięcie ogromnego kraju od światowego systemu kapitalistycznego, musiało przyśpieszyć ten proces, podważając krok za krokiem same podstawy imperializmu światowego.
>
> Co więcej, podrywając imperializm, Rewolucja Październikowa stworzyła równocześnie w postaci pierwszej dyktatury proletariatu potężną i jawną b a z ę światowego ruchu rewolucyjnego, której ruch ten przedtem n i g d y n i e m i a ł i na której może się teraz oprzeć. Stworzyła potężny i jawny o ś r o d e k światowego ruchu rewolucyjnego, którego ruch ten przedtem n i g d y n i e m i a ł i wokół którego może on się teraz skupiać, organizując j e d n o l i t y f r o n t r e w o l u c y j n y p r o l e t a r i u s z y i n a r o d ó w u c i s k a n y c h w s z y s t k i c h k r a j ó w p r z e c i w i m p e r i a l i z m o w i".

I dalej towarzysz Stalin mówi:

„...Kapitalizm nigdy już nie odzyska z powrotem tej „równowagi“ i „trwałości“, jakie posiadał przed Październikiem. Kapitalizm może częściowo ustabilizować się, może zracjonalizować swoją produkcję, oddać rządy w kraju faszyzmowi, zgnębić chwilowo klasę robotniczą, lecz nigdy nie odzyska z powrotem tego „spokoju“ i tej „pewności siebie“, tej „równowagi“ i tej „trwałości“, jakimi chełpił się dawniej, albowiem kryzys kapitalizmu światowego doszedł do takiego stopnia rozwoju, kiedy płomienie rewolucji nieuchronnie muszą wybuchać, bądź w ośrodkach kapitalizmu, bądź też na peryferiach, obracając w niwecz kapitalistyczną łataninę i z każdym dniem czynią bliższym upadek kapitalizmu“.

(Stalin, Zagadnienia leninizmu).

Dalszy rozwój wydarzeń na erenie międzynarodowej w całej rozciągłości potwierdził trafność tej genialnej stalinowskiej przepowiedni, ze zdumiewającą dokładnością dalszy bieg wypadków historycznych potwierdził tę ocenę imperializmu. Szczególnie dobitnie potwierdziła prawidłowość tych przewidywań druga wojna światowa, w której Związek Radziecki doszczętnie zdruzgotał czołową siłę imperializmu światowego — faszyzm niemiecki.

W wyniku wspaniałego zwycięstwa Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej oderwało się od światowego systemu imperialistycznego szereg krajów środkowej i południowo-wschodniej Europy. Wyzwolone z niewoli faszyzmu hitlerowskiego narody Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii i Albanii ustanowiły w swoich krajach władzę ludowo-demokratyczną i dziś skutecznie budują fundamenty socjalizmu, korzystając przy tym z pomocy gospodarczej i nieprzebranych doświadczeń Związku Radzieckiego.

Dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej na nową drogę rozwojową wstąpiła Niemiecka Republika Demokratyczna, budująca w swoim państwie, na gruzach rozbitego przez Armię Radziecką faszyzmu hitlerowskiego, nowy ustrój ludowo-demokratyczny, zapoczątkowując równocześnie walkę o jednolite, miłujące pokój, demokratyczne Niemcy. Ma to niezwykle doniosłe znaczenie dla obecnego etapu historycznego, gdy imperializm anglo-amerykański wszelkimi siłami i sposobami dąży do przeistoczenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową dla rozpętania nowej wojny światowej.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa zapoczątkowała epokę rewolucji nie tylko w podstawowych państwach systemu kapitalistycznego, w tak zwanych „metroliach“ — zadała ona również potężny cios na ich tyłach, podrywając panowanie kapitalizmu w krajach kolonialnych i zależnych od państw imperialistycznych. Rewolucja Październikowa otworzyła epokę rewolucji w krajach kolonialnych i zależnych.

„...Dawniej „było w zwyczaju“ sądzić — powiedział towarzysz Stalin — że świat podzielony jest z dawien dawna na rasy niższe i wyższe, na czarnych i białych, z których pierwsi niezdolni są do cywilizacji i skazani na to, aby być obiektem wyzysku, drudzy zaś są jedynymi nosicielami cywilizacji, powołanymi do wyzyskiwania pierwszych. Obecnie legendę tę należy uważać za rozbitą i odrzuconą. Jednym z najważniejszych wyników Rewolucji Październikowej jest fakt, że zadała ona tej legendzie cios śmiertelny, wykazując w praktyce, że wyzwolone narody nieeuropejskie, wciągnięte w łożysko rozwoju radzieckiego, zdolne są pchnąć naprzód r z e c z y w i ś c i e przodującą kulturę i r z e c z y w i ś c i e przodującą cywilizację wcale nie w mniejszej mierze niż narody europejskie“.

(Stalin, Zagadnienia leninizmu).

Wielka Rewolucja Październikowa rozbiła okowy ucisku narodowo-kolonialnego i wyzwoliła z tego ucisku wszystkie bez wyjątku narody ujarzmione na rozległych przestrzeniach byłego imperium rosyjskiego. Dzięki realizacji mądrej leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej została zlikwidowana raz na zawsze w Związku Radzieckim nierówność narodowościowa i polityczna narodów, zamieszkujących wielkie państwo radzieckie, w którym w szybkim tempie coraz bardziej zacierają się różnice kulturalne i gospodarcze między poszczególnymi narodowościami. W ten sposób zostało umożliwione dźwignięcie się z wiekowego zacofania narodów azjatyckich, które szczególnie były upośledzone w okresie panowania caratu.

Stalin pisał na ten temat co następuje:

„...Proletariat nie może wyzwolić siebie nie wyzwalając narodów uciskanych. Cechą charakterystyczną Rewolucji Październikowej jest fakt, że przeprowadziła ona

w ZSRR te rewolucje narodowo-kolonialne nie pod flagą nienawiści narodowej i starć między narodami, lecz pod sztandarem wzajemnego zaufania i braterskiego zbliżenia się robotników i chłopów wszystkich narodowości ZSRR, nie w imię nacjonalizmu, lecz w imię internacjonalizmu.

Właśnie dlatego, że rewolucje narodowo-kolonialne zostały dokonane u nas pod kierownictwem proletariatu i pod sztandarem internacjonalizmu, właśnie dlatego ludy-pariasy, ludy-niewolnicy po raz pierwszy w dziejach ludzkości podniosły się do poziomu narodów rzeczywiście wolnych i rzeczywiście równych zarażając swoim przykładem narody uciskane całego świata".

(Stalin, Zagadnienia leninizmu).

Wypadki, które zaszły w Rosji po zwycięstwie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej nie mogły nie mieć kolosalnego wpływu rewolucyjnego na masy pracujące całego świata, a przede wszystkim na uciskane przez imperializm narody krajów kolonialnych i zależnych.

Zwycięstwo rewolucji w Chinach, które przyniosło rozbicie kuomintangowskiej agentury imperializmu amerykańskiego i zadecydowało o powstaniu nowego państwa o ustroju ludowo-demokratycznym — Chińskiej Republiki Demokratycznej — jest dobitnym świadectwem wielkiej siły ideologii wyzwoleńczej zrodzonej przez Wielką Rewolucję Październikową. Dzięki Rewolucji Październikowej obudziły się z wiekowego snu narody kolonialne, o czym świadczy łańcuch walk, stoczonych przez te narody w okresie międzywojennym, a które szczególnie wzmogły się po drugiej wojnie światowej. Walki narodowo-wyzwoleńcze w Indonezji, w Vietnamie, na Malajach świadczą dobitnie o zbliżającym się końcu wszechwładnego tam panowania imperialistów.

Jeszcze w roku 1923 towarzysz Stalin mówił: „Siły rewolucyjnego ruchu w Chinach są niezmierzone. Nie ujawniły się one jeszcze jak należy. Ujawnią się one jeszcze w przyszłości. Władcy Wschodu i Zachodu, którzy nie widzą tych sił i nie liczą się z nimi w dostatecznym stopniu, ucierpią z tego powodu... Tu prawda i sprawiedliwość jest całkowicie po stronie chińskiej rewolucji. Oto dlaczego sympatyzujemy i będziemy sympatyzowali z rewolucją chińską w jej walce o wyzwolenie narodu chińskiego spod jarzma imperialistów i o zjednoczenie Chin w jedno państwo. Kto z tą siłą nie liczy się i nie będzie się z nią liczył, ten przegra na pewno".

Historyczne zwycięstwo narodu chińskiego, walki narodowo-wyzwoleńcze narodów kolonialnych, bardzo wyraziście potwierdzają leninowsko-stalinowską tezę o rozwoju rewolucji i stopniowo postępującym i rozwijającym się w coraz większej skali odrywaniu się państw i narodów od światowego systemu imperialistycznego.

VI

Trzydzieści trzy lata minęły od zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Trzydzieści trzy lata istnieje wielkie mocarstwo socjalistyczne — Związek Radziecki, który rewolucjonizująco promieniuje na cały świat, mocarstwo, które stanowi potężną siłę ekonomiczną i polityczną, na której już niejednokrotnie połamali sobie zęby imperialiści wszelkiego autoramentu, zaczynając od słynnej wyprawy „czternastu państw", a kończąc na faszyzmie hitlerowskim.

Obóz pokoju i demokracji, zrodzony przez Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową, obóz, który znacznie powiększył się i wzrósł na siłach po drugiej wojnie światowej, rozwija nieustannie swój potencjał gospodarczy, rośnie jego zwartość moralno-polityczna i hart bojowy, rośnie dynamika mas, powiększają się niewyczerpane kadry talentów i potężnieje entuzjazm. Potencjał gospodarczy obozu imperialistycznego w żaden sposób nie może nadążyć za wzrostem sił obozu socjalizmu i demokracji, dlatego też ucieka się coraz częściej do wszelkiego rodzaju awanturniczych wyskoków.

Ta awanturniczość obozu imperializmu zmusza narody miłujące pokój do wzmożonej czujności i mobilizacji najszerszych mas do intensywnej walki o trwały pokój. Im bardziej zwatry będzie obóz socjalizmu i demokracji, z im większym poświęceniem i ofiarnością, nawet kosztem pewnych wyrzeczeń się, obóz ten będzie wzmagał swój potencjał gospodarczy, im więcej nagromadzi sił, im czujniejszy będzie wobec zakusów wroga, im więcej setek tysięcy i setek milionów ludzi wciągnie do czynnej walki o pokój — tym mniej ofiar wymagać będzie zwycięstwo pokoju, demokracji i socjalizmu.

Podżegaczom wojennym masy pracujące Polski Ludowej odpowiadają wzmożonym wysiłkiem nad realizacją wielkiego Planu Sześcioletniego, wysiłkiem nad dalszym podnoszeniem gospodarki narodowej i potencjału obronnego kraju, coraz mocniejszym zacieśnianiem więzów przyjaźni i braterstwa z wielkim państwem zwycięskiego socjalizmu — Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej oraz solidarnością

z masami pracującymi krajów kapitalistycznych i ludów kolonialnych walczących o pokój, o suwerenność narodową i wyzwolenie z jarzma imperializmu. Twórczy wysiłek polskiej klasy robotniczej i mas pracujących — to wielki wkład w dzieło przybliżenia zwycięstwa socjalizmu i demokracji na całym świecie.

Rośnie i krzepnie z dnia na dzień potężny obóz pokoju i socjalizmu, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki. Obóz ten pod wypróbowanym, genialnym kierownictwem Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata — Józefa Stalina, kroczy pewną drogą do dalszych wspaniałych osiągnięć, walcząc o pokój, o zwycięstwo postępu — o Socjalizm.

ŹRÓDŁA:

Stalin, Zagadnienia leninizmu.

Stalin, Dzieła, tom 10—26.

Krasnaja Zwiezda nr 263 z 6.11.1949 r.

Ppłk KLEMENS KOTUS

JAK PLANOWAĆ SZKOLENIE BOJOWE I POLITYCZNE W DYWIZJI I PUŁKU PIECHOTY

Ogólne zasady planowania

Dotychczasowe doświadczenia wyszkoleniowe dowiodły, że planowanie szkolenia jest jednym z podstawowych czynników, od którego w dużej mierze są zależne wyniki wyszkoleniowe.

Tam gdzie planowanie szkolenia było należycie przemyślane i dostosowane do poziomu wyszkolenia bojowego i politycznego danej jednostki, wyniki wyszkoleniowe były dobre. Na odwórt, w jednostkach, w których sztaby i dowódcy odnieśli się do planowania w sposób formalny, wyniki były złe.

Dlatego też, ażeby w nowym roku szkolnym uzyskać jak najlepsze wyniki, w pierwszej kolejności powinniśmy dobrze przemyśleć i ułożyć plan szkolenia.

Nasuwa się więc pytanie, jakimi środkami i sposobami możemy uzyskać najlepsze zaplanowanie szkolenia?

Wiemy, że każde planowanie musi być oparte na pewnych realnych podstawach. Zgodnie ze wskazówkami organizacyjno-metodycznymi do „Programu Szkolenia Dywizji Piechoty" w planowaniu szkolenia jako podstawę należy przyjąć:

— rozkazy przełożonych i programy szkoleniowe;
— utrzymanie stałej gotowości bojowej jednostki;
— kolejne opanowanie tematów w poszczególnych przedmiotach szkolenia;
— stopniowe przejście od prostego do bardziej skomplikowanego szkolenia;
— umiejętne powiązanie tematów z poszczególnych przedmiotów szkolenia;

Rozpatrzmy pokrótce słuszność tych zasad.

Dokumentem, który reguluje całokształt szkolenia w danej jednostce jest rozkaz wyszkoleniowy wyższego dowódcy.

Rozkaz ten ujmuje dodatnie i ujemne strony wyszkolenia bojowego i politycznego danego oddziału (pododdziału), określa stopień przygotowania sztabów, podoficerów i szeregowców, podaje pododdziały przodujące i opóźnione w wyszkoleniu oraz zadania i cele do osiągnięcia na przyszły okres (podokres).

Natomiast program szkolenia podaje co, kogo i w jakim czasie należy szkolić.

Z podanej analizy wynika, że rozkaz wyszkoleniowy i program odgrywają decydującą rolę w planowaniu i dlatego też stawiamy je na pierwszym miejscu.

Drugą, również bardzo ważną zasadą, którą musimy uwzględnić w planowaniu szkolenia jest utrzymanie stałej gotowości bojowej oddziału.

Dlatego też, ażeby jak najwcześniej uzyskać gotowość bojową oddziału i stale ją utrzymywać, musimy równolegle do bieżącego szkolenia pododdziałów, planować i przeprowadzać odpowiednie ćwiczenia w składzie oddziału, by w każdej chwili był on zdolny do wykonania powierzonych mu zadań.

Następną zasadą, którą powinniśmy uwzględnić w planowaniu szkolenia, to kolejne opracowywanie tematów z poszczególnych przedmiotów szkolenia.

Nie można przecież do planu szkolenia włączyć tematów według kolejności podanej w programie, bez uprzedniej ich analizy i wzajemnego powiązania. Wszystkie zajęcia z poszczególnych przedmiotów powinny być dostosowane do bieżących zajęć taktycznych, wobec czego ćwiczenia z wyszkolenia strzeleckiego, fizycznego, saperskiego i innych przedmiotów muszą być dostosowane do odpowiednich tematów z wyszkolenia taktycznego.

Dlatego też prawidłowe ustalenie kolejności tematów w ramach każdego przedmiotu da nam gwarancję, że układany przez nas plan szkolenia będzie realny, a tym samym umożliwi szkolonym pododdziałom (oddziałom) uzyskanie dobrych wyników.

Stopniowe przejście od szkolenia prostego do bardziej skomplikowanego to następna zasada, o której musimy pamiętać przy sporządzaniu planu szkolenia.

Rzecz jasna, że nie możemy na początku planować ćwiczeń trudnych i skomplikowanych, bez uprzedniego nauczenia ich składowych elementów. Takie bowiem postępowanie nie tylko nie zgadzałoby się z zasadami metodyki, ale przede wszystkim spowodowałoby u szkolonych zanik zainteresowania, a tym samym nie osiągnęlibyśmy nigdy dobrych rezultatów.

Wreszcie ostatnią zasadą, którą musimy uwzględnić w planowaniu szkolenia, to umiejętne powiązanie tematów (ćwiczeń) z poszczególnych przedmiotów.

Studiując dokładnie program szkolenia zauważymy, że niektóre tematy (ćwiczenia) z poszczególnych przedmiotów pod względem treści są do siebie podobne albo też wymagają uprzedniego przerobienia odpowiednich tematów (ćwiczeń) z innych przedmiotów.

Z tego też względu tematy (ćwiczenia) z poszczególnych przedmiotów, które łączą się lub zazębiają ze sobą pod względem treści, powinniśmy zaplanować równocześnie, a to dlatego, ażeby dane zagadnienie poznać i opanować jak najlepiej.

Wyszkolenie taktyczne natomiast powinno być poprzedzane odpowiednimi tematami z wyszkolenia saperskiego, chemicznego, fizycznego, musztry itp., gdyż bez zachowania tego warunku nie osiągnęłoby swego celu. Zasadę tę potwierdza również i praktyka, która uczy, że najlepsze wyniki osiągnięto dzięki umiejętnemu powiązaniu tematów i ćwiczeń ze wszystkich przedmiotów szkolenia.

Z podanej analizy zasad planowania szkolenia wynika, że są to zagadnienia bardzo ważne, które mają decydujący wpływ na ogólny wynik szkolenia pododdziałów i oddziałów. Dlatego też przy układaniu planu szkolenia musimy wytężyć wszystkie siły, by sporządzić go jak najlepiej, aby zapewnić szkolonym pododdziałom jak najlepsze warunki do uzyskania dobrych wyników wyszkoleniowych.

Sztaby dywizji i pułków — organami planowania szkolenia

Skoro znamy już ogólne zasady planowania szkolenia, rozpatrzymy jak powinno się je praktycznie uwzględniać w dywizji i pułku piechoty.

Organem planowania szkolenia jest sztab. Rolę zaś kierowniczą spełnia dowódca, który jest odpowiedzialny za jakość i realność planowania szkolenia.

Wiemy, że plan szkolenia musi obejmować wszystkie oddziały i pododdziały danej jednostki, których jednak przeznaczenie i charakter służby nie są jednakowe. Dlatego też do planowania szkolenia szef sztabu dywizji (pułku) powinien powołać wszystkich dowódców broni specjalnych, szefów służb i kwatermistrzów, by uzgodnić z nimi wyszkolenie specjalne z planem ogólnowojskowym w poszczególnych podokresach oraz ustalić czas i termin przeprowadzenia ćwiczeń piechoty wspólnie z innymi rodzajami broni. Dane te po uzgodnieniu wpisuje się do ogólnego planu szkolenia.

1. Praca sztabu dywizji przed przystąpieniem do planowania szkolenia.

Sztab dywizji jest pierwszym ogniwem, które szczegółowo opracowuje plan szkolenia dla oddziałów i definitywnie wiąże wszystkie rozkazy i wytyczne wyszkoleniowe poszczególnych dowódców wojsk i broni z programem szkolenia w określonym czasie. Praca ta jest bardzo ważna, a zarazem i bardzo odpowiedzialna, gdyż — jak już wyżej zaznaczyłem — od niej uzależniony będzie przebieg szkolenia i wyniki wyszkoleniowe uzyskane przez poszczególne oddziały.

Dlatego też plan szkolenia musi być w sztabie dywizji uprzednio dobrze przemyślany, a przed wysłaniem do oddziałów dokładnie sprawdzony.

Przed przystąpieniem do planowania szkolenia, dowódca dywizji, jego sztab, dowódcy broni, szefowie służb i kwatermistrz powinni:

— dokładnie przestudiować rozkazy wyszkoleniowe swych przełożonych i kalendarzowy plan szkolenia;
— gruntownie przeanalizować wskazówki organizacyjno-metodyczne, zawarte w programie szkolenia;
— przestudiować programy szkolenia swych broni (służb);
— przeanalizować dotychczasowe osiągnięcia, ustalić ich przyczyny i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Dopiero po tak gruntownym przygotowaniu może sztab dywizji przystąpić do praktycznego sporządzenia planu szkolenia na okres zimowy.

2. Jakie dokumenty planowania sporządza sztab dywizji

Pierwszym, a zarazem głównym dokumentem planowania, który powinien być opracowany w sztabie dywizji jest r o z k a z w y s z k o l e n i o w y.

Rozkaz wyszkoleniowy winien być podzielony na dwie części:

— w pierwszej części podsumowuje się wyniki osiągnięte w wyszkoleniu za okres ubiegły;
— w drugiej części — podaje się zadania i cele do osiągnięcia na okres przyszły.

W podsumowaniu wyników dowódca dywizji podaje osiągnięte rezultaty i niedociągnięcia w wyszkoleniu, przyczyny tych ostatnich, oraz jak je należy usunąć w dalszym szkoleniu.

W tej części wymienia się również pododdziały i oddziały oraz ich dowódców, którzy osiągnęli najlepsze wyniki.

W drugiej części rozkazu dowódca dywizji stawia zadania dla sztabów, oficerów, podoficerów i szeregowców oraz podaje czas trwania poszczególnych podokresów szkolenia.

Do rozkazu wyszkoleniowego powinny być załączone:
- — podział godzin szkoleniowych na dany okres;
- — plan szkolenia bojowego i politycznego dywizji;
- — plan ćwiczeń wspólnych;
- — plan szkolenia oficerów i sztabów;
- — plan pracy politycznej;
- — plan zamierzeń gospodarczych;
- — kalendarzowy plan szkolenia;
- — plan wart i służb.

Rozpatrzmy je pokrótce.

a) Podział godzin szkolenia na okres zimowy (letni)

Pierwszym z wymienionych dokumentów planowania szkolenia, jaki powinien opracować sztab dywizji, jest dokładny podział godzin na dany okres z podziałem na poszczególne miesiące. Podział ten powinien być tak sporządzony, by podawał nie tylko ilość godzin przeznaczonych na wszystkie przedmioty w każdym podokresie, ale również i w składowych jego częściach (np. w okresie zimowym podział godzin powinien zapewnić odpowiednią ilość godzin na wszystkie przedmioty szkoleniowe, jak wyszkolenie pojedynczego strzelca, strzelca specjalisty, drużyny i plutonu).

Sporządzenie takiego szczegółowego podziału godzin jest konieczne, gdyż to jest punkt wyjściowy do dalszej pracy w planowaniu szkolenia.

b) Plan szkolenia bojowego i politycznego dywizji

Drugim dokumentem planowania szkolenia, jaki powinien opracować sztab dywizji, jest plan szkolenia bojowego i politycznego dywizji.

Jest to podstawowy dokument planowania szkolenia, gdyż zawiera on całokształt pracy szkoleniowej oddziałów i samodzielnych pododdziałów dywizji na dany okres. Plan ten powinien być podzielony na podokresy szkoleniowe i miesiące oraz zawierać:

— tematy i ilość godzin przeznaczonych na ich przerobienie w poszczególnych miesiącach ze wszystkich przedmiotów, podanych w takiej kolejności, w jakiej powinny być realizowane przez pododdziały;
— ilość godzin pozostawionych do dyspozycji dowódcom pułków i samodzielnych pododdziałów;
— ćwiczenia pokazowe i instruktorsko-metodyczne, organizowane dla poszczególnych pułków (samodzielnych pododdziałów) przez sztab dywizji;
— ćwiczenia wspólne (oddziałów i pododdziałów specjalnych z piechotą);
— kursy i odprawy wyszkoleniowe;
— zawody strzeleckie i sportowe;
— przydział poligonów dywizyjnych, strzelnic itp. dla poszczególnych pułków i samodzielnych pododdziałów;
— kontrolę i pomoc udzielaną przez wyższych przełożonych i przez sztab dywizji;
— inne dane związane ze szkoleniem pododdziałów.

Plan ten musi obejmować wszystkie oddziały i pododdziały dywizji. Jeśli chodzi o jego formę zewnętrzną, powinna ona być jak w załączniku nr 1, gdyż w takiej formie plan szkolenia bojowego i politycznego dywizji nie zajmuje dużo miejsca i jest wygodny w wykorzystaniu.

Dla ułatwienia pracy należy plan ten najpierw wykonać w postaci wykresu, a następnie opracować w formie pisemnej.

Rozpatrzmy pokrótce, w jaki sposób należy go wypełniać.

W pierwszej kolejności sztab dywizji powinien dokładnie przeanalizować program szkolenia i wybrać z niego wszystkie te tematy (ćwiczenia) z poszczególnych przedmiotów, które strzelec powinien opanować przed przystąpieniem do ćwiczeń taktycznych, oraz te, które ułatwią mu jak najszybsze przystosowanie się do życia koszarowego.

Będą to podstawowe tematy (ćwiczenia):

z właściwości technicznych broni piechoty — „Pokaz etatowego uzbrojenia broni piechoty i jej siły ogniowej“, by młody żołnierz nabrał do niej pełnego zaufania od pierwszego dnia szkolenia;

z nauki regulaminów:

z przepisów dyscyplinarnych — „Dyscyplina wojskowa“, ze służby wewnętrznej — „Podział godzin i porządek dnia“, „Obowiązki strzelców i ich stosunek służbowy oraz pozasłużbowy“;

z m u s z t r y — „Musztra bez broni“ (ćwiczenie 1, 2, 3, 5, 6). „Musztra z bronią“ (ćwiczenie 1,2,4,6). „Technika posuwania się strzelca na polu walki“ (ćwiczenie 1, 2, 4, 6).

z w y s z k o l e n i a s t r z e l e c k i e g o — z tematu 1:

— czyszczenie broni;
— ładowanie i rozładowywanie broni;
— przyjmowanie postaw strzeleckich;
— nastawianie celownika;
— sposób celowania itp.;

z w y s z k o l e n i a s a p e r s k i e g o — „Okopywanie się i maskowanie“;

z w y s z k o l e n i a c h e m i c z n e g o — „Maska przeciwgazowa i sposób posługiwania się nią“;

z w y s z k o l e n i a s a n i t a r n e g o — „Higiena osobista strzelca“.

Tematy (ćwiczenia) te wpisuje się jako pierwsze do planu szkolenia bojowego i politycznego dywizji, w rubrykach przeznaczonych dla poszczególnych przedmiotów, przy czym w liczniku piszemy tematy, a w mianowniku ilość godzin.

Gdy rozpoczniemy planować szkolenie taktyczne, powinniśmy pamiętać, aby były one zawsze poprzedzane odpowiednimi tematami z innych przedmiotów i ściśle ze sobą powiązane.

W podobny sposób powinien sztab dywizji wypełniać plan szkolenia bojowego i politycznego dla wszystkich swych oddziałów i pododdziałów.

Przy ustalaniu ćwiczeń pokazowych i instruktorsko-metodycznych sztab dywizji powinien brać za podstawę nie tylko określoną ich ilość w programie szkolenia, ale przede wszystkim potrzeby kadry w poszczególnych pułkach i samodzielnych pododziałach. Dlatego też w jednym pułku (samodzielnym pododdziale) można zaplanować ich więcej, a w drugim mniej. Takie indywidualne uwzględnienie potrzeb każdego pułku da zawsze najlepsze rezultaty.

Podobnie powinien postąpić sztab dywizji przy planowaniu, kontroli i pomocy dla poszczególnych pułków i samodzielnych pododdziałów. Jednak, jak wykazała praktyka, kontrola nie może ograniczać się jedynie tylko do stwierdzenia faktów, gdyż daje ona wówczas mało korzyści. Kontrola bezwzględu na jej cel i zakres powinna ustalić nie tylko wyniki, ale przede wszystkim ich przyczyny, oraz pokazać konkretnie, jak należy postępować, by wskazane niedociągnięcia nie tylko usunąć, ale by one więcej się nie powtarzały.

Z tego też względu kontrola i pomoc przeprowadzana w pułku powinna być planowana na 4—5 dni (dwa dni na kontrolę oraz dwa, trzy dni na udzielenie pomocy).

Inne zagadnienia, jak kursy i odprawy wyszkoleniowe, zawody strzeleckie oraz sportowe itp. nie nasuwają specjalnych trudności, dlatego też omawiać ich nie będę.

c) Plan przeprowadzania wspólnych ćwiczeń taktycznych

Plan przeprowadzania wspólnych ćwiczeń taktycznych jest właściwie uzupełnieniem planu szkolenia bojowego i politycznego dywizji. Dokument ten sporządza się dlatego, ażeby wszystkie oddziały i pododdziały dywizji wiedziały, kiedy, wspólnie z kim i na jakie tematy będą się szkolić w ćwiczeniach taktycznych.

Forma zewnętrzna tego dokumentu może być jak w załączniku nr 2.

d) Plan szkolenia oficerów i sztabów

Ramowy plan szkolenia oficerów i sztabów otrzyma sztab dywizji ze sztabu wyższego. Uzupełnienie go nie nasunie sztabowi specjalnych trudności.

Plan szkolenia oficerów i sztabów powinien być włączony do ogólnego planu wyszkolenia bojowego i politycznego jednostek. W tym planie powinny być podane dni szkolenia poszczególnych grup oficerskich i dokładny czas przeprowadzania ćwiczeń.

Tematyka zajęć oficerskich może być opracowana oddzielnie jako załącznik do rozkazu wyszkoleniowego.

e) Plan pracy politycznej

Plan pracy politycznej opracowuje zastępca dowódcy dywizji do spraw politycznych; należy go dołączyć do pozostałych dokumentów planowania (po uprzednim uzgodnieniu z szefem sztabu).

f) Plan zamierzeń gospodarczych

Plan zamierzeń gospodarczych sporządza kwatermistrz dywizji na podstawie wytycznych otrzymanych od dowódcy dywizji.

W szczegółowym rozpracowaniu tego planu powinni wziąć udział także wyznaczeni oficerowie ze sztabu dywizji, poszcze-

gólnych broni i służb, a to dlatego, żeby był on zestawiony realnie i uwzględniał możliwości i potrzeby poszczególnych pułków i samodzielnych pododdziałów.

Plan prac gospodarczych powinien przede wszystkim uwzględnić wszelkie zamierzenia, które mają na celu zabezpieczenie wysokiego poziomu wyszkolenia i utrzymania gotowości bojowej oddziałów.

g) Kalendarzowy plan szkolenia

Ostatnim dokumentem planowania, jaki powinien opracować sztab dywizji, jest kalendarzowy plan szkolenia. Plan ten jest wykreślnym przedstawieniem zamierzeń i zadań szkoleniowych na dany okres. Sporządzamy go dlatego, by jaśniej i bardziej obrazowo przedstawić sobie całokształt pracy wyszkoleniowej na dany okres. Forma zewnętrzna planu jest znana i praktykowana we wszystkich dywizjach, dlatego też nie będę jej omawiać.

Tak opracowane dokumenty planowania szkolenia należy zeszyć i w formie teczki przedstawić do zatwierdzenia wyższemu dowódcy, a po zatwierdzeniu rozesłać do wszystkich oddziałów i pododdziałów.

Planowanie szkolenia w pułkach piechoty

Rozpatrzymy teraz, w jaki sposób powinien przeprowadzać planowanie sztab pułku.

Podobnie jak w dywizji, tak i w pułkach rolę kierowniczą w planowaniu szkolenia powinien spełniać szef sztabu. Do pomocy w opracowaniu poszczególnych dokumentów planowania, powinien on powołać (oprócz sztabu) dowódcę dywizjonu artylerii, dowódcę saperów, szefów służb i kwatermistrza pułku.

Po otrzymaniu dokumentów planowania ze sztabu dywizji, dowódca pułku, jego sztab, dowódcy broni, szefowie służb i kwatermistrz powinien:

— gruntownie przestudiować otrzymane dokumenty, a przede wszystkim rozkaz wyszkoleniowy, plan szkolenia bojowego i politycznego dywizji i plan kalendarzowy;
— dokładnie przestudiować wskazówki organizacyjno-metodyczne programów szkolenia;
— przestudiować z programów tematykę z pierwszego podokresu dla wszystkich pododdziałów pułku i porównać ją z otrzymanym planem szkolenia politycznego i bojowego dywizji;

— przeanalizować dotychczasowe osiągnięcia, ustalić ich przyczyny i wyciągnąć z nich słuszne wnioski.

Dopiero po wykonaniu tych czynności sztab pułku może przystąpić do właściwego planowania szkolenia.

Jakie dokumenty planowania opracowuje sztab pułku

Podstawowym dokumentem, regulującym całokształt szkolenia w pułku jest rozkaz wyszkoleniowy.

Winien on również składać się z dwóch części:

— w pierwszej części podsumowuje się osiągnięte wyniki i niedociągnięcia w wyszkoleniu za ubiegły podokres, ich przyczyny oraz w jaki sposób należy je usunąć w dalszym szkoleniu;
— w drugiej części dowódca pułku stawia zadania i cele do osiągnięcia dla sztabu, oficerów, podoficerów i szeregowców całego stanu osobowego pułku.

Do rozkazu winny być załączone:

— plan szkolenia bojowego i politycznego pułku;
— plan ćwiczeń wspólnych;
— plan szkolenia oficerów i sztabów;
— plan szkolenia podoficerów;
— plan pracy politycznej;
— plan (wykres) wykorzystania strzelnic, placów ćwiczeń, sal sportowych itp.;
— plan zamierzeń gospodarczych;
— kalendarzowy plan szkolenia.

Rozpatrzymy w jaki sposób należy je opracowywać i co powinny one zawierać.

a) Plan szkolenia bojowego i politycznego pułku

Plan ten jest podstawowym dokumentem całokształtu pracy szkoleniowej pułku na dany podokres . Dlatego też powinien on być dobrze przemyślany, by później, przy jego realizowaniu nie powstawały wątpliwości.

Plan szkolenia bojowego i politycznego pułku powinien być podzielony na miesiące oraz zawierać:

— ilość godzin przewidzianych na dany przedmiot w całym podokresie i w każdym miesiącu;
— Tematy (ćwiczenia) i ilość godzin przeznaczonych na ich przeprowadzenie w poszczególnych miesiącach dla wszystkich pododdziałów pułku, przy czym podanych w takiej kolejności, w jakiej powinny być realizowane;
— ilość godzin pozostawionych do dyspozycji dowódcom batalionów i pododdziałów specjalnych;
— ćwiczenia pokazowe i instruktorsko-metodyczne przeprowadzane przez sztab dywizji i pułku;
— zawody strzeleckie i sportowe;
— kursy i odprawy wyszkoleniowe;
— kontrolę i pomoc organizowaną przez wyższych przełożonych i przez sztab pułku;
— przydział strzelnic, placów ćwiczeń, hal sportowych itp. dla poszczególnych batalionów i pododdziałów specjalnych;
— inne dane związane z tokiem szkolenia.

Przy sporządzaniu planu szkolenia bojowego i politycznego, sztab pułku powinien postępować ściśle według zasad podanych na wstępie artykułu i zgodnie z planem dywizyjnym, wstawiając do niego konkretne tematy (w liczniku numery tematów, a w mianowniku ilość godzin).

Trzeba tu jednak położyć nacisk na to, by praca ta nie była przeprowadzana mechanicznie.

Sztab dywizji w swym planie w poszczególnych miesiącach może np. podać temat i przeznaczyć na jego przerobienie ilość godzin mniejszą od ustalonej w programie. W takim wypadku sztab pułku powinien podać konkretne ćwiczenia do przerobienia w danym czasie.

Przy planowaniu ćwiczeń pokazowych i instruktorsko-metodycznych dla kadry (oficerskiej i podoficerskiej) sztab pułku powinien wziąć pod uwagę ćwiczenia organizowane przez sztab dywizji dla jego pułku, a ze swej strony zaplanować je w zależności od swych możliwości i indywidualnych potrzeb poszczególnych swych pododdziałów.

W pozostałych zagadnieniach sztab pułku powinien postępować tak jak sztab dywizji. Wzór jak należy sporządzać plan szkolenia bojowego i politycznego pułku podaje z a ł ą c z n i k nr 3.

b) Plan przeprowadzenia wspólnych ćwiczeń taktycznych

W planie tym sztab pułku powinien podać: temat ćwiczenia, kto i kiedy je przeprowadza oraz jakie środki wzmocnienia wezmą w nich udział, by wyznaczone pododdziały mogły się odpowiednio do nich przygotować. Wzór planu — jak załącznik nr 4.

c) Plan szkolenia oficerów i sztabów

Plan szkolenia oficerów i sztabów otrzyma sztab pułku ze sztabu dywizji. Otrzymany plan powinien jednak uzupełnić odpowiednimi tematami dla poszczególnych grup, zgodnie z otrzymanymi wytycznymi, a dla grupy dowódców kompanii i plutonów dołączyć zajęcia instruktorsko-metodyczne zgodnie z wymaganiami „Programu Szkolenia Dywizji Piechoty".

d) Plan szkolenia podoficerów

Ażeby ujednolicić szkolenie podoficerów we wszystkich pododdziałach sztab pułku powinien opracować dla nich ogólny plan szkolenia, kładąc główny nacisk na szkolenie instruktorsko-metodyczne.

Szkolenie podoficerów powinno być zorganizowane w dwóch grupach:

- dowódców drużyn (działonów) — w każdej kompanii (baterii);
- szefów kompanii — w specjalnej grupie, prowadzonej przez sztab pułku lub przez specjalnie wyznaczonego oficera.

Forma zewnętrzna planu szkolenia winna być taka jak tygodniowy rozkład zajęć kompanii.

e) Plan pracy politycznej

Dokument ten sporządza zastępca dowódcy pułku do spraw politycznych; należy go dołączyć do pozostałych dokumentów planowania (po uprzednim uzgodnieniu terminów z szefem sztabu).

f) Plan przydziału strzelnic, placów ćwiczeń, hal sportowych itp.

Można włączyć do planu szkolenia bojowego i politycznego pułku, lub też sporządzić go w formie wykreślnej, podobnie jak plan pełnienia służby wartowniczej.

Plan ten najlepiej sporządzać oddzielnie na każdy miesiąc.

g) Plan zamierzeń gospodarczych

Sporządza kwatermistrz przy współudziale sztabu pułku. Plan ten powinien być dobrze przemyślany, by pododdziały mogły wykorzystać wszystkie prace gospodarcze w danym miesiącu poza 20 dniami programowych zajęć.

h) Kalendarzowy plan szkolenia

Jest dokumentem, w którym ujęty jest całokształt pracy szkoleniowej na dany podokres. Składa on się w zasadzie z dwóch części:

— w pierwszej części podajemy dane dotyczące szkolenia pododdziałów;

— w drugiej — dane dotyczące szkolenia oficerów i sztabów.

Wzór jak powinien być sporządzony kalendarzowy plan szkolenia podaje załącznik nr 5.

Wypełnia się go w ten sposób, że w rubryce przeznaczonej na dany przedmiot zakreślamy temat przez tyle dni w ilu go będziemy przerabiali, a na zakreślonym polu zapisujemy numery danego tematu.

Po opracowaniu wszystkich wymienionych wyżej dokumentów planowania szkolenia, należy je wszyć w teczkę i przedstawić do zatwierdzenia dowódcy dywizji, a po zatwierdzeniu wydać je dowódcom batalionów i samodzielnych pododdziałów.

Ponadto dowódca pułku, po zakończeniu każdego podokresu, powinien przeprowadzić odprawę wyszkoleniową z oficerami oraz oddzielnie z podoficerami pułku i na niej omówić osiągnięte wyniki, zdobyte doświadczenia i wyznaczyć nowe zadania na przyszły podokres.

Reasumując całokształt planowania szkolenia w dywizji i pułku piechoty widzimy, że jest to praca bardzo odpowiedzialna, gdyż od jakości jej wykorzystania uzależnione będą wyniki wyszkolenia pododdziałów i oddziałów.

Dlatego też dowódcy wszystkich szczebli powinni do zagadnienia planowania ustosunkować się bardzo poważnie i pamiętać, że niedokładne planowanie prowadzi do dużych niedociągnięć w organizacji i prowadzeniu szkolenia.

ZATWIERDZAM

Dowódca ....

....

Dnia „......“ ...... 1950 r.

Załącznik nr 1
(zał. 2 do rozk. wyszk. nr ...)

P L A N

szkolenia bojowego i politycznego ....

na okres zimowy ....

Nr p.	Przedmioty i grupy szkoleniowe	I podokres szkolenia			II podokres szkolenia		
		Grudzień	Styczeń	Luty do 15	Luty od 16	Marzec	Kwiecień
1	2	3	4	5	6	7	8
1	**Wyszkolenie polityczne** (dla wszystkich pododdziałów).						
2	**Wyszkolenie taktyczne** pododdziały: strzeleckie pm zwiadowcze ckm moździerzy 82 mm itd. Wspólne ćwiczenia taktyczne. a) batalionowe itd.						
3	**Wyszkolenie strzeleckie** pododdziały strzeleckie: uzbrojeni w kbk uzbrojeni w pm obsługi rkm obsługi ckm obsługi moździerzy 82 mm Pododdziały specjalne: uzbrojeni w kbk uzbrojeni w pm.						
4	**Wyszkolenie specjalne** Artylerii, saperów, łączności itd. (podać wszystkie działy szkolenia według specjalności).						

1	2	3	4	5	6	7	8
5	**Musztra** pododdziały strzeleckie, pm. zwiad.; pododdziały ckm i moździerzy itd.						
6	**Wyszkolenie fizyczne** a) **gimnastyka** pododdziały strzeleckie, pododdziały specjalne, itd. b) **walka wręcz** pododdziały strzeleckie, pododdziały specjalne itd. c) **Narciarstwo** pododdziały strzeleckie, pododdziały specjalne itd.						
7	**Wyszkolenie saperskie** pododdziały strzeleckie, itd.						
8	**Regulaminy** a) **przepisy dyscyplinarne:** pododdziały strzeleckie, itd. b) **służba wewnętrzna** pododdziały strzeleckie, itd. c) **służba garnizonowa** pododdziały strzeleckie, itd.						
9	**Wyszkolenie chemiczne** pododdziały strzeleckie, itd.						

1	2	3	4	5	6	7	8
10	**Terenoznawstwo** pododdziały strzeleckie, ckm i moździerzy; pododdziały pm, pododdziały zwiadowców itd.						
11	**Właściwości techniczne broni**						
12	**Wyszkolenie łączności** pododdziały strzeleckie, itd.						
13	**Przewozy kolejowe i samochodowe**						
14	**Wyszkolenie sanitarne**						
15	**Wyszkolenie weterynaryjne** pododdziały ckm i moździerzy, pododdziały gosp. i przewozowe						
16	**Godziny dyspozycyjne**						
17	**Zawody** a) strzeleckie .... b) sportowe						
18	**Ćwiczenia** a) pokazowe .... b) instr.-metod.						

1	2	3	4	5	6	7	8
19	**Wykorzystanie** a) poligonów .... b) strzelnic itp.						
20	**Kursy** (wymienić jakie)						
21	**Odprawy**						
22	**Kontrola i pomoc** (podać rodzaj)						
23	**Inne**						

Uwaga. 1. W rubrykach przedmiotów wyszkolenia w liczniku podawać numery tematów, w mianowniku ilość godzin.
2. W rubrykach ćwiczeń pokazowych, kursów itp. w liczniku podawać pułk, a w mianowniku datę.

SZEF SZTABU

....

DOWÓDCA

....

ZATWIERDZAM

Dowódca ....

Dnia „..........“ .... 195..... r.

Zał. nr 2

(zał. 3 do rozkazu wyszk. nr .....)

PLAN

przeprowadzenia wspólnych ćwiczeń taktycznych w okresie zimowym 1950/51 r.

Oddziały i pododdziały	Data przeprowadzenia ćwiczenia	Temat ćwiczenia	Jakie pododdziały przeznacza się na wzmocnienie	Uwagi

Szef Sztabu

Z A T W I E R D Z A M

Dowódca ....

....

Dnia „ ....“ .... 1950 r.

Zał. nr 3

(zał. 1 do rozkazu wyszk. ....)

P L A N

szkolenia bojowego i politycznego pododdziałów ....

na I podokres szkolenia okresu zimowego ....

L. p.	Przedmioty	Pododdziały	Ilość godz. w podokresie	Grudzień		Styczeń		Luty (do 15)	
				Ilość godz.	Nr tematów (ćwiczeń)	Ilość godz.	Nr tematów (ćwiczeń)	Ilość godz.	Nr tematów (ćwiczeń)
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1	**Wyszkolenie polityczne**	dla wszystkich pododdziałów							
2	**Wyszkolenie taktyczne** Wspólne ćwiczenia taktyczne: batalionowe — pułkowe —	strzeleckie, pm, zwiadowcze, moździerzy itd.							
3	**Wyszkolenie strzeleckie**	pododdziału strzel. uzbrojeni w kbk „ w pm obsługi rkm „ ckm „ moźdz. pododdziały spec.: uzbrojeni w kbk „ w pm							

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
4	**Wyszkolenie specjalne** Artylerii, saperów, łączności itd. podać (wszystkie działy szkolenia wg specjalności.)								
5	**M u s z t r a**	pododdziały strzel. itd.							
6	**Wyszkolenie fizyczne**								
	a) gimnastyka	pododdziały strzel. itd.							
	b) walka wręcz	pododdziały strzel. itd.							
	c) narciarstwo	pododdziały strzel. itd.							
7	**Wyszkolenie saperskie**	pododdziały strzel. itd.							
8	**Regulaminy**								
	a) przepisy dyscyplinarne	pododdziały strzel. itd.							
	b) służba wewnętrzna	pododdziały strzel. itd.							
	c) służba garnizonowa	pododdziały strzel. itd.							
9	**Wyszkolenie chemiczne**	pododdziały strzel. itd.							

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
10	**Terenoznawstwo**	pododdziały strzel. itd.							
11	**Właściwości techniczne broni**	pododdziały strzel. itd.							
12	**Wyszkolenie łączności**	pododdziały strzel. itd.							
13	**Przewozy kolejowe i samochodowe**	pododdziały strzel. itd.							
14	**Wyszkolenie sanitarne**	pododdziały strzel. itd.							
15	**Wyszkolenie weterynaryjne**	pododdziały ckm i moździ., gosp. i przewoz.							
16	**Godziny dyspozycyjne**								
17	**Zawody** a) strzeleckie .... b) sportowe								

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
18	**Ćwiczenia** a) pokazowe .... b) instr.—metod.								
19	**Wykorzystanie** a) poligonów .... b) strzelnic itp.								
20	**Kursy** (wymienić jakie)								
21	**Odprawy**								
22	Kontrola i pomoc (podać rodzaj)								
23	**I n n e**								

U w a g a: 1. W rubrykach przedmiotów wyszk. w liczniku podawać numery tematów w mianowniku ilość godz.
2. W rubrykach ćwiczeń pokazowych, kursów itp w liczniku podawać pułk, a w mianowniku datę

Szef sztabu .... Dowódca ....

Z A T W I E R D Z A M

Dowódca ....

Dnia ,, ... " .... 1950 ...... r.

Zał. nr 4

(zał. 2 do rozk. wyszk. nr. ......)

P L A N

przeprowadzenia wspólnych ćwiczeń taktycznych
w 1 podokresie szkolenia okresu zimowego na 1950/51 r.

Pododdziały	Data przeprowadzenia ćwiczenia	T e m a t ć w i c z e n i a	Jakie pododdziały przeznacza się na wzmocnienie	U w a g i

Szef Sztabu ....

Ppłk ALEKSANDER WITKOWSKI

UWAGI O ORGANIZACJI ĆWICZEŃ STRZELECKICH W PLUTONIE STRZELECKIM W PIERWSZYM PODOKRESIE SZKOLENIA

Nowy rok szkoleniowy na odcinku wyszkolenia strzeleckiego przynosi nam pewne zmiany w programach wyszkolenia. Zmiany te pojawiły się na skutek ograniczenia ilości strzelań, w poszczególnych podokresach, wprowadzenia zmian w Instrukcji Strzelania oraz wejścia w życie obowiązującego programu strzelań sportowych.

Praktyka wykazała, że poprzednie programy wyszkolenia były zbyt przeładowane strzelaniami, przez co mało czasu pozostawało na ich przygotowanie. Z tych więc względów wydaje się słusznym zmniejszenie ilości strzelań bojowych i dzięki temu powiększenie czasu na ich przygotowanie.

Ważna zmiana dotyczy Instrukcji Strzelania Piechoty. Wiadomo, że warunki strzelania szkolnego nr 1 z kbk były łatwe i dzięki temu dla wykonania go — nie było konieczne gruntowne przygotowanie. Strzelec przeciętnie przygotowany był w stanie spełnić warunki, a przełożeni mieli złudzenie, że podkomendni dobrze strzelają. Później, gdy szeregowi dochodzili do strzelań trudniejszych na odległość 200—300 m, złudzenie kończyło się i dopiero wtedy okazywało się, że pracę należy zaczynać od nowa i doszkalać słabszych, celem usunięcia starych zaniedbań. Obecne zmiany w Instrukcji Strzelania Piechoty idą w kierunku obostrzenia warunków strzelania, zwłaszcza strzelania nr 1, które jest podstawowym strzelaniem w pierwszych miesiącach szkolenia. Obecnie dla spełnienia warunków tego podstawowego strzelania trzeba będzie przygotowywać szeregowców bardziej starannie, żądać większej skrupulatności w celowaniu i oddawaniu strzału.

Obostrzenia warunków strzelania nr 1 z kbk ma niezwykle doniosłe znaczenie. Strzelec przystępując do strzelania nie-

wątpliwie będzie przygotowany solidniej i staranniej. Wszystkie jego najdrobniejsze błędy w celowaniu i oddawaniu strzału będą całkowicie usunięte.

Niezmiernie ważnym elementem koniecznym do wypełnienia warunków strzelania nr 1 z kbk, jest dobrze przystrzelana broń. Tarcze do tego strzelania (popiersie na tle pierścieni tarczy sportowej nr 3) są tak sporządzone, że środek „dziesiątki" położony jest o 8 cm wyżej od dolnego skraju figury. Jeżeli więc kbk jest dokładnie przystrzelany, a strzelec solidnie przygotowany, to zawsze warunki strzelania muszą być wypełnione. O ile zaś przystrzeliwanie broni zawiedzie lub też przygotowanie strzelca, będzie niedostateczne, to rzecz jasna, liczyć się należy z wynikiem ujemnym.

Ważną pomocą dla dowódców w przygotowaniu do strzelań szkolnych jest wprowadzenie nowoobowiązującego programu strzelań sportowych. Strzelania sportowe okażą się niebawem wspaniałą, a przy tym tanią pomocą w przygotowaniu szeregowych do strzelań amunicją bojową. Można dziś z góry liczyć na to, że dzięki tym strzelaniom poziom wyszkolenia niewątpliwie się podniesie.

Dotychczas dowódcy stosowali tylko sprawdzanie jednolitości celowania do ekranów, a wyniki celowania przedstawiali w formie punkcików na arkuszu papieru. Obecnie zaś, przez wprowadzenie strzelań sportowych, można będzie bardziej poglądowo wykazać strzelcowi jego błędy, i to nie tylko w celowaniu, ale również w oddawaniu strzału do tarczy sportowej przy zmniejszonej odległości. Zanim więc strzelec dojdzie do strzelania szkolnego nr 1 amunicją bojową, będzie musiał odbyć aż trzy obowiązujące strzelania sportowe. Dzięki temu, instruktor będzie dysponował dostateczną ilością prób, aby zbadać wartości strzeleckie swoich szeregowców i zdecydować czy wolno mu dopuścić ich do strzelania amunicją bojową.

Wskazówka metodyczna, aby strzelania sportowe prowadził osobiście sam dowódca plutonu na punkcie kontrolnym, pojedynczo z każdym strzelcem i z każdym oddzielnie omawiał i analizował jego wynik strzelania wydaje się ważna i bardzo istotna. Z tych też względów każde strzelanie sportowe wskazane jest rozkładać w czasie na kilka dni.

Po tych ogólnych uwagach, dotyczących zmian w programie wyszkolenia oraz praktycznych wskazówkach metodycznych co do ich realizacji, przystąpię do uwag natury metodycznej o organizacji pierwszych ćwiczeń strzeleckich.

Rekrutów przybywających do jednostek, już od pierwszego dnia interesować będzie broń, którą niebawem otrzymają

do użytku. Tę wrodzoną ciekawość rekruta warto wykorzystać dla zapoczątkowania krótkich pogadanek o pielęgnacji broni. Kilka karabinów wypożyczonych od żołnierzy starego rocznika w zupełności wystarczy, aby przyswoić podstawowe wiadomości tyczące się pielęgnowania broni, jeszcze przed oficjalnym jej wydaniem. Chodzi o to, aby żołnierz w momencie otrzymania broni był już ogólnie zorientowany, jak należy obchodzić się z nowootrzymaną bronią i żeby przez nieświadomość nie spowodował jej uszkodzeń lub nie obniżył wartości strzeleckich.

Zgodnie z rozkazem wyszkoleniowym Ministra Obrony Narodowej zapoczątkowanie wyszkolenia ma się odbyć pokazem wartości bojowych i technicznych broni strzeleckiej. Pokaz ma na celu przekonać naocznie żołnierzy o doskonałości tej broni, jej wysokich wartościach bojowych i technicznych.

Po tego rodzaju pokazie młody żołnierz musi nabrać całkowitego przeświadczenia, że jego broń jest absolutnie pewna i niezawodna.

Aby jednak przeświadczenie to wpoić, należy pokaz gruntownie przemyśleć i przeprowadzić go na wysokim poziomie pod względem politycznym i organizacyjnym, starannie dobrać kadrę do pokazu poszczególnych elementów, jak również z największą dokładnością przygotować sprzęt (broń).

Po pokazie rozpoczynamy już normalne szkolenie, którego naczelnym zadaniem w pierwszym podokresie jest przygotowanie szeregowych do strzelania nr 1 z kbk, z pm, lub rkm.

Zastanówmy się nad organizacją ćwiczenia w plutonie strzeleckim.

Wydaje się, że organizacja ćwiczenia w tak małym pododdziale, jak pluton strzelecki, nie powinna sprawić zbyt wiele trudności, tym więcej, że pluton posiada w swym składzie żołnierzy starego rocznika na stanowiskach drużynowych, celowniczych i pomocników, a więc po trzech żołnierzy starego rocznika w każdej drużynie, którzy mogą być z łatwością wykorzystani do szkolenia młodego rocznika.

Jednak pamiętać należy, że pluton strzelecki obejmuje również specjalistów (erkaemistów), których szkolenie niewątpliwie nastręczy pewne trudności organizacyjne.

Szkolenie obsług rkm organizować można albo w ramach kompanii pod kierownictwem szefa kompanii, albo w ramach plutonu wykorzystując spośród erkaemistów jednego, najbardziej zdolnego i aktywnego, który trzy obsługi plutonu będzie szkolił oddzielnie, po gruntownym instruktażu dowódcy plutonu. Szereg ćwiczeń, zwłaszcza na temat obserwacji i oceny

odległości, rzutu granatem, nauki o broni (granatach) lub teorii strzału będzie się pokrywać z ćwiczeniami, które przerabiają strzelcy uzbrojeni w kbk i dlatego nie wskazane jest organizować te ćwiczenia dla obsług rkm oddzielnie, lecz należy włączać je do ćwiczeń drużyny przerabiającej temat ogólny obowiązujący również erkaemistów. Jedynie ćwiczenie z nauki strzelania i z nauki o broni powinno się organizować oddzielnie.

Jeśli więc przyjmiemy, że obsługi rkm szkoli jeden z najlepszych celowniczych plutonu pod bezpośrednim nadzorem dowódcy plutonu — to pozostaną nam tylko strzelcy młodego rocznika (rekruci). Każda drużyna stanowić będzie oddzielną dla siebie grupę ćwiczącą, a grup takich będzie tyle, ile jest drużyn w plutonie. Każdą grupą będzie kierował drużynowy, najczęściej starszy strzelec lub kapral starego rocznika, który będzie cały czas szkolił młody rocznik we wszystkich działach wyszkolenia strzeleckiego.

Dochodzi tu jeszcze jedna trudność natury organizacyjnej, która niewątpliwie sprawi niejednemu dowódcy plutonu lub kompanii poważną zagadkę do rozwiązania. Szeregowi starego rocznika pełniący w plutonach strzeleckich funkcje dowódców drużyn, niezależnie od tego, że będą szkolić swych młodszych kolegów, muszą ponadto sami być doszkalani w strzelaniu z pistoletu maszynowego.

Zrozumiałym jest, że nie zawsze będzie można doszkalać ich w czasie normalnych ćwiczeń strzeleckich, ponieważ będą oni wówczas zajęci szkoleniem młodego rocznika. A więc trzeba znaleźć dla nich na szkolenie taki czas, kiedy nie będą bezpośrednio zaabsorbowani szkoleniem rekrutów. Dowódcy kompanii muszą tak organizować pracę dowódców drużyn, ażeby można było znaleźć odpowiedni czas na ich doszkalanie. Ta trudność organizacyjna istnieć będzie tylko w pierwszym podokresie szkolenia, w następnych bowiem podokresach stary rocznik będzie miał ten sam program strzelania jak młody rocznik.

W ten sposób wydaje mi się, że wszystkie trudności organizacyjne można rozwiązać pomyślnie, przyjmując nawet najgorszy stan pod względem obsady etatowej plutonu strzeleckiego.

Jednak proponowana przeze mnie organizacja wyszkolenia strzeleckiego w plutonie strzeleckim osiągnie pożądane rezultaty tylko wówczas, jeżeli dowódca plutonu należycie przygotuje swą młodą kadrę na instruktażu. Bez dobrego i gruntownego instruktażu nie może być mowy o jakimkolwiek do-

brym szkoleniu. Każdy temat, choćby najłatwiejszy musi być dobrze przerobiony w przeddzień z drużynowymi podczas instruktażu. Każdy instruktaż musi dać nie tylko osobiste przyswojenie sobie pewnych zagadnień, ale również musi nauczyć metody, jakiej dowódca drużyny ma użyć, aby dane zagadnienie przekazać we właściwy sposób szkolonym.

W układaniu pierwszych ćwiczeń strzeleckich należy kierować się logicznym następstwem zagadnień. Nie można przechodzić do nauki celowania lub nastawiania celownika bez uprzedniego zapoznania młodych żołnierzy z jego budową na zajęciach z nauki o broni. W ogóle w planowaniu wyszkolenia strzeleckiego trzeba każdy temat gruntownie, w najdrobniejszych szczegółach przemyśleć, a potem dopiero przystąpić do układania konkretnych ćwiczeń o ściśle sprecyzowanej treści. Unikać należy schematycznego wiązania poszczególnych działów z wyszkolenia strzeleckiego i mechanicznego podziału ćwiczeń. Należy przede wszystkim zachować ciągłość szkolenia i korygować je z innymi przedmiotami, zwłaszcza z wyszkoleniem taktycznym. Każde ćwiczenie z wyszkolenia strzeleckiego musi być tak zorganizowane i przeprowadzone, ażeby uczący się mogli wynieść z niego jak najwięcej wiadomości.

Mjr TADEUSZ TWAROGOWSKI

DOŚWIADCZENIA BOJOWE A SZKOLENIE ZWIADOWCÓW

Wnioski z doświadczeń

Duża zdolność manewrowa wojsk, wciąż zwiększająca się głębokość nowoczesnej obrony, rozwój i doskonalenie sposobów maskowania — wszystko to wymaga coraz lepszych metod pracy wojskowych organów rozpoznawczych.

W celu zdobycia wiadomości o nieprzyjacielu (o jego siłach, ich rozmieszczeniu, rodzaju obrony, jakości i ilości środków ogniowych, stanowiskach ogniowych, zamiarach itp.), należy działać śmiało, zdecydowanie, stosować wszelkie możliwe środki i sposoby.

Doświadczenia wojenne wykluczają jakąkolwiek szablonowość w stosowaniu metod działania zwiadowców. Jak wykazują przykłady wojenne, sposoby zastosowane z powodzeniem w jednym dniu, w drugim okazywały się w większości wypadków przestarzałe, te zaś, które zapewniały powodzenie na jednym odcinku frontu, na drugim powodowały niepowodzenia i straty.

„Na jedną przynętę — żartowali zwiadowcy — wroga dwa razy nie złapiesz".

Przekonuje o tym następujący przykład z działań zwiadowców radzieckich w czasie minionej wojny:

W rejonie Kurska wojska przygotowywały się do przeciwnatarcia.

Dowódca pewnej jednostki postawił swemu sztabowi zadanie, aby za wszelką cenę dostarczono jeńca, którego zeznania uzupełniłyby posiadane wiadomości o nieprzyjacielu i potwierdziły ich słuszność. Jednak mimo największych starań zwiadowców, mimo ich poświęcenia zadanie pozostawało niewykonane. Zastanawiano się i badano przez dłuższy czas przyczyny niepowodzenia. Tymczasem przyczyna była najzupeł-

niej prosta. Polegała ona mianowicie na tym, że zwiadowcy działali w jednym i tym samym rejonie, że wypady wykonywali na jeden i ten sam obiekt.

Wybrany przez zwiadowców rejon działania był rzeczywiście, na pierwszy rzut oka, najdogodniejszy. Wydawało się, że ma wszystkie warunki, które gwarantują powodzenie. Tu bowiem najbliżej siebie przebiegały przednie skraje obrony obu stron, tu również wysunięty od strony radzieckiej cypel lasu w kierunku obrony nieprzyjaciela zapewniał ukryte podejście do jego przedniego skraju obrony.

Nie zwrócono jednak uwagi na jedną, zdawałoby się drobną, rzecz — przeoczono mianowicie fakt, że i nieprzyjaciel ocenia teren, że zdaje sobie sprawę, iż tu właśnie jest najlepszy rejon do działań zwiadowców i że rejon ten musi być najsilniej dozorowany i broniony. A tymczasem tak w rzeczywistości było. Nieprzyjaciel bronił tego odcinka uporczywie, wskutek czego wszelkie próby zwiadowców kończyły się niepowodzeniem.

Dowódca jednostki po dokładnym przemyśleniu położenia ustalił źródła niepowodzeń i wytknął błąd w dotychczasowym rozumowaniu zwiadowców.

W poszukiwaniu lepszych metod, zapewniających pomyślne wykonanie zadania dowódca pododdziału zwiadowców zwołał odprawę podoficerów i aktywistów, na której jeden ze zwiadowców zaproponował następujący sposób przeprowadzenia wypadu: z zachowaniem wszelkich środków ostrożności, podejść skrycie do rzeki, posuwać się wzdłuż jej koryta, by następnie przy nadarzającej się okazji przeniknąć w głąb obrony nieprzyjaciela. Jednak pomysł zwiadowcy nie znalazł u wielu uznania. Nie wierzono w jego skuteczność.

Rzeka przepływała przez środek położonego po stronie radzieckiej lasu, za lasem zaś rzeka tworzyła zakręt, obmywając stoki wzgórza, na którym usadowił się nieprzyjaciel. Brzeg był tu otwarty, skalisty, miejscami urwisty. Ażeby przedostać się na wzgórze obsadzone przez nieprzyjaciela, należało przebyć dość duży odcinek rzeki.

Propozycja zwiadowcy zyskała jednak aprobatę dowódcy jednostki i, jak się później okazało, zrealizowano ją z pełnym powodzeniem. Zaskoczony nieprzyjaciel nie zdołał przeszkodzić wykonaniu wypadu.

Przykład ten mówi sam za siebie. Dowodzi on mianowicie, że zerwanie z szablonem było jednym z czynników, który umożliwił wykonanie zadania.

ZATWIERDZAM

Dowódca ....

....

Dnia „..........“ .... 1950 r.

Zał. nr 5

(zał. 8 do rozkazu wyszk. nr ....)

Plan kalendarzowy

Szkolenia bojowego i politycznego ....

na I podokres szkolenia w okresie zimowym

L. p.	Rodzaj wyszkolenia	Ilość godzin na podokres	G R U D Z I E Ń																														
				1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31
1	**A. Wyszkolenie pododdziałów** Wyszkolenie polityczne																																	
2	**Wyszkolenie taktyczne** pododdziały strzeleckie „ pm „ ckm „ moździerzy „ zwiadowcze																																	
3	**Wyszkolenie specjalne** (podać wszystkie działy wg specjalności)																																	
4	**Wyszkolenie strzeleckie** uzbrojeni w kbk „ w pm obsługi rkm „ ckm itd.																																	
5	Musztra																																	
6	Wychowanie fizyczne																																	
7	Regulaminy																																	
8	Wyszkolenie saperskie																																	
	itd.																																	
9	**B. Wyszkolenie oficerów** grupa dowódcy .... grupa szefa sztabu .... itd.																																	
10	**C. Wyszk. sztabów i tyłów** ćwiczenia aplikacyjne ćwiczenia szkieletowe itd.																																	
11	**D. Pułkowe zamierzenia** przegląd musztry itd.																																	

L. p.	Rodzaj wyszkolenia	S T Y C Z E Ń									
		Ilość godzin	1	2	3	4	5	6	7	8	itd.
1	**A. Wyszkolenie pododdziałów** Wyszkolenie polityczne										
2	**Wyszkolenie taktyczne** pododdziały strzeleckie „ pm „ ckm „ moździerzy „ zwiadowcze										
3	**Wyszkolenie specjalne** (podać wszystkie działy wg specjalności)										
4	**Wyszkolenie strzeleckie** uzbrojeni w kbk „ w pm obsługi rkm „ ckm itd.										
5	Musztra										
6	Wychowanie fizyczne										
7	Regulaminy										
8	Wyszkolenie saperskie										
	itd.										
9	**B. Wyszkolenie oficerów** grupa dowódcy .... grupa szefa sztabu .... itd.										
10	**C. Wyszk. sztabów i tyłów** ćwiczenia aplikacyjne ćwiczenia szkieletowe itd.										
11	**D. Pułkowe zamierzenia** przegląd musztry itd.										

L. p.	Rodzaj wyszkolenia	L U T Y															
		Ilość godzin	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
1	**A. Wyszkolenie pododdziałów** Wyszkolenie polityczne																
2	**Wyszkolenie taktyczne** pododdziały strzeleckie „ pm „ ckm „ moździerzy „ zwiadowcze																
3	**Wyszkolenie specjalne** (podać wszystkie działy wg specjalności)																
4	**Wyszkolenie strzeleckie** uzbrojeni w kbk „ w pm obsługi rkm „ ckm itd.																
5	Musztra																
6	Wychowanie fizyczne																
7	Regulaminy																
8	Wyszkolenie saperskie																
	itd.																
9	**B. Wyszkolenie oficerów** grupa dowódcy .... grupa szefa sztabu .... itd.																
10	**C. Wyszk. sztabów i tyłów** ćwiczenia aplikacyjne ćwiczenia szkieletowe itd.																
11	**D. Pułkowe zamierzenia** przegląd musztry itd.																

Uwaga: plan kalendarzowy należy podzielić na dwie części:
w pierwszej części należy planować wyszkolenie pododdziałów;
w drugiej – wyszkolenie oficerów, sztabu i tyłów.

Szef sztabu .... Dowódca ....

Powodzenie działań zwiadowców zależało w większości wypadków również i od tego, czy działania te były wykonywane w szybkim tempie, niespodziewanie, czy przy zdobywaniu niepotrzebnych danych o nieprzyjacielu nie demaskowano swej obecności.

Miniona wojna wykazała duże zwiększenie się zakresu zadań zwiadowców. Pomijając to, że musieli oni zbierać dane o sztabach, węzłach łączności, o rozmieszczeniu lub przemarszach wojsk nieprzyjaciela, środkach i urządzeniach saperskich oraz systemie ognia — musieli również często wykonywać niespodziewane napady na sztaby nieprzyjaciela, zdobywać cenne dokumenty i brać jeńców.

Dla wykonania takich skomplikowanych i niebezpiecznych zadań potrzebni byli zwiadowcy aktywni, zdecydowani i odważni — ludzie o nieprzeciętnych walorach żołnierskich. Oczywiście tacy pełnowartościowi żołnierze, zanim zostaną dobrymi, doświadczonymi zwiadowcami, muszą przejść pewien okres szkolenia.

By w czasie pokoju wyszkolić i wychować pełnowartościowych zwiadowców, należy pełną garścią czerpać z przebogatej skarbnicy szkoły frontowej, należy jak najpełniej wykorzystystywać znakomite doświadczenia nagromadzone w akcjach zwiadowców radzieckich, którzy okazali się niedoścignionymi mistrzami w swej specjalności. Dzięki ich pracy i męstwu, dowództwo radzieckie miało zawsze aktualne wiadomości o nieprzyjacielu, co ułatwiało w dużej mierze pobieranie właściwych decyzji.

Doświadczenia bojowe — podstawą szkolenia zwiadowców

Szkolenie zwiadowców w czasie pokoju różni się bardzo od szkolenia w warunkach frontowych. Stąd wypływa podstawowy wniosek, by metod szkolenia właściwych dla warunków frontowych, nie przenosić mechanicznie do szkolenia w okresie pokoju.

Wiadomo bowiem powszechnie, że zwiadowca w warunkach frontowych otrzymywał w przyśpieszonym trybie szkolenia tylko wiadomości elementarne, podstawowe. Zasadniczą jego szkołą było surowe, pełne niewygód, życie frontowe. Na wyrobienie dodatnich cech bojowych zwiadowcy wpływała sytuacja bojowa, ustawiczne niebezpieczeństwo, niezliczone niespodzianki zagrażające życiu zwiadowcy. Ponadto, do dodatnich cech szkoły frontowej należało to, że szkolony zwiadowca łączył bezpośrednio teorię z praktyką, że znajdował się stale

w prawdziwej sytuacji bojowej, że wiadomości swe pogłębiał drogą osobistych przeżyć, spostrzeżeń i doświadczeń swych kolegów.

Czego w takich warunkach wymagało się od dowódcy w zakresie szkolenia zwiadowców?

Oczywiście niewiele — przede wszystkim dokładnego przygotowania się do działań, dzielenia się swym doświadczeniem, wskazówek i umiejętnego omówienia przeprowadzonych wypadów. To było wszystko, co w przybliżeniu składało się na całokształt instruktorsko-pedagogicznej pracy dowódcy. Pododdziały zwiadowców uzupełniano w warunkach bojowych najdzielniejszymi żołnierzami, którzy odznaczyli się w działaniach poprzednich. Okoliczność ta sprzyjała doborowi ludzi najwartościowszych. Jednakże szkoła frontowa miała braki. Przede wszystkim wykluczała ona możliwość wszechstronnego przeszkolenia zwiadowcy. Nieosiągalne było również dążenie, by zwiadowca możliwie najszerzej opanował teorię.

Zupełnie inne są warunki szkolenia pokojowego. Tu dowódca dysponuje czasem, programami, pomocami naukowymi oraz bogatymi przykładami z praktyki bojowej. Cała sztuka polega jedynie na tym, by środki całkowicie i jak najbardziej umiejętnie wykorzystać.

Poniżej rozpatrzymy kilka praktycznych zagadnień szkolenia zwiadowcy w świetle przytoczonych poprzednio wymagań.

Dobór zwiadowców

Jak ważne jest zagadnienie doboru kandydatów do pododdziałów zwiadowców, wypływa to z treści dotychczasowych naszych rozważań. Chcemy tu jednak omówić niektóre metody rozwiązania tego niewątpliwie ważnego problemu.

Dokładne poznanie charakteru i cech człowieka w warunkach pokojowych nie jest łatwe. Nastręcza ono o wiele więcej trudności niż w czasie wojny. Trzeba tu doświadczonego dowódcy, dowódcy o „dobrym oku", który potrafi ocenić człowieka szybko i pod każdym względem; obserwując jego zachowanie się, stosunek do przełożonych i kolegów, stosunek do wykonywanych zadań itp. Prócz tego istnieje szereg innych sposobów, które pozwalają dowódcy prawidłowo ocenić swego podwładnego. Sposoby te dowódca powinien w pełni znać i umieć je właściwie stosować.

Jakież więc są te sposoby?

Przede wszystkim należy poznać dokładnie życie i pracę żołnierza przed powołaniem go do wojska. Wiadomo, że dosko-

nałym materiałem na zwiadowcę może być myśliwy. Ma on bowiem w wysokim stopniu rozwinięty, potrzebny zwiadowcy, zmysł orientacji, jest spostrzegawczy, zaradny, przedsiębiorczy, wytrzymały i cierpliwy. To samo można np. powiedzieć o robotnikach leśnych, przewodnikach górskich i w ogóle o tych wszystkich, których życie codzienne i praca polega na ustawicznej walce z żywiołami przyrody i na pokonywaniu wszelkiego rodzaju trudności.

Drugą zasadą, którą należy kierować się przy doborze kandydatów na zwiadowców, to wrodzona inteligencja.

Zwiadowca musi być inteligenty, musi bowiem umieć spostrzegać rzeczy istotne, ważne, musi rejestrować w swej pamięci wiele spostrzeżeń, wreszcie musi umieć je w odpowiedni sposób zameldować swemu dowódcy.

Bardzo ważną rzeczą przy doborze kandydatów na zwiadowców jest zwracanie uwagi na ich stan zdrowotny i na ich sprawność fizyczną. Sportowcy: bokserzy, lekkoatleci, łyżwiarze, narciarze — ludzie o dobrym zdrowiu, zahartowani, odporni na zmęczenie, posiadający dobry wzrok i słuch — są doskonałym materiałem na dobrych i sprawnych zwiadowców.

W końcu należy brać pod uwagę chęci samych żołnierzy, ich zamiłowanie do tego rodzaju służby. Tak postępowano zwykle na froncie. Na wypad szli żołnierze na ochotnika, z własnej chęci.

Zagadnienia wychowania i szkolenia

Jednym z podstawowych zadań wychowania jest wpajanie żołnierzom zamiłowania i przejęcia się pełnioną służbą. Dotyczy to szczególnie zwiadowców.

Dlatego też w ramach ogólnej pracy politycznej mającej na celu przede wszystkim pogłębienie w żołnierzach miłości Ojczyzny Ludowej, zrozumienia roli żołnierza wojska ludowego, należy przytaczać przykłady męstwa i poświęcenia, odwagi, siły woli i hartu ducha zwiadowców frontowych. Za przykład brać należy bohaterskich zwiadowców Armii Radzieckiej, którzy w walce z faszystowskim wrogiem stworzyli najpiękniejsze tradycje. Za przykład brać należy również zwiadowców polskich naszego wojska ludowego, którzy zapisali się złotymi zgłoskami w dziejach walk na sławnym szlaku bojowym — od Lenino do Berlina.

Opowiadania o czynach bojowych zwiadowców frontowych powinny być w odpowiedni sposób ilustrowane.

Jak to należy robić, może posłużyć następujący przykład:

Pewien pluton zwiadowców w czasie przeprawy zatrzymał się na wypoczynek na polanie leśnej. Dowódca zezwolił zwiadowcom na zapalenie papierosa, sam zaś zaczął opowiadać, w jaki to sposób na froncie strzelec wyborowy z jego jednostki zadał nieprzyjacielowi znaczne straty, unieszkodliwiając kilku oficerów i obserwatorów. Mimo wszelkich starań, nieprzyjacielowi nie udało się wykryć stanowiska strzelca wyborowego.

W czasie opowiadania jednemu ze zwiadowców wydało się, że pień, na którym on siedział, w pewnej chwili poruszył się. Zwiadowca podskoczył, to samo uczynił jego sąsiad. Zdziwieni słuchacze zauważyli, że spod pnia, który przykrywał dół, wyszli dwaj podoficerowie. Byli oni doskonale zamaskowani, nikt nie spostrzegł ich w czasie opowiadania. Była to doskonała ilustracja do opowiadania, dowódcy.

Pomysł prosty. W efekcie jednak wpłynął na wzrost zainteresowania się zwiadowców swym rodzajem służby.

By stale podkreślać ważność i znaczenie specjalności zwiadowcy, należy w części końcowej opowiadania wyciągnąć wnioski, które mówiłyby o wkładzie zwiadowców w wykonanie zadania przez jednostkę.

Oczywiście opowiadanie musi mieć taką formę i treść, która wzbudziłaby zainteresowanie i chęć opanowania przez żołnierzy wszystkich umiejętności zwiadowcy.

Niezmiernie ważne znaczenie ma stałe śledzenie postępów zwiadowcy w nauce, pamiętając, że jeżeli zasługuje, nie należy skąpić pochwał. Trzeba podkreślać jego właściwy, rzetelny stosunek do zajęć, które są podstawą jego wyszkolenia. Napawa to zwiadowcę wiarą we własne siły, podnosi go na duchu. Kto przeszedł szkołę szeregowca, ten zna cenę pierwszej pochwały dowódcy i pamięta ją długi czas. Pochwała jest niezbędnym bodźcem do zwiększenia aktywności żołnierza w pracy. O tym powinni pamiętać wszyscy dowódcy, wszyscy wychowawcy.

Każde, najmniejsze nawet, wydawałoby się — najprostsze, działanie zwiadowców cechuje zwykle duża ilość wszelkiego rodzaju niespodzianek. Z tego też względu należy podczas szkolenia stwarzać warunki odpowiadające rzeczywistości bojowej. W warunkach takich wyrabia się w zwiadowcach czujność i skupienie wewnętrzne.

Dla ilustracji przytoczymy przykład:

Pluton, w drodze na zajęcia, zostaje nieoczekiwanie napadnięty z zasadzki. Jeżeli będziemy to powtarzać stale, w różnym terenie i w różnej porze, jasne, że żołnierze będą czujni, że nie dadzą się łatwo zaskoczyć.

W tym również celu dowódca powinien często przeprowadzać ćwiczenia nocne i alarmy, stawiać udających się na rozpoznanie w skomplikowanej sytuacji, kazać im działać w terenie niedogodnym, w warunkach niesprzyjających, jak najtrudniejszych. Wszystkie te sposoby wpływać będą na podniesienie poziomu wychowania i wyszkolenia zwiadowców.

Przebieg szkolenia praktycznego zwiadowców powinien składać się z dwóch zasadniczych części:

— pierwsza — przerobienie działania metodą wzorowego pokazu;
— druga — doskonalenie przerobionego działania przez częste terenowanie szkolonego zwiadowcy.

W obu częściach dowódca powinien zastosować taki sposób, który oddziaływałby na podwładnych.

Przypuśćmy, że drużyna przerabia temat: „Działanie patrolu rozpoznawczego w osiedlu".

W jaki sposób zorganizować i przeprowadzić zajęcie na ten temat?

Może tu mieć miejsce szereg wariantów: bez nieprzyjaciela, z nieprzyjacielem pozorowanym za pomocą tarcz, manekinów, z realnie działającym nieprzyjacielem (pozorowanym przez wyznaczonych w tym celu strzelców). Najbardziej oczywiście poglądowym sposobem jest sposób ostatni. Obecność nieprzyjaciela uaktywnia bowiem żołnierzy, sytuację zaś przybliża do warunków bojowych.

Jeden z dowódców ucząc żołnierzy techniki czołgania się nawet i w tym wypadku pozorował nieprzyjaciela.

Postępował on w sposób następujący: po pokazaniu techniki czołgania się (prawidłowo i nieprawidłowo), rozkazał jednemu z dowódców drużyn wykonać to samo w pewnym oddaleniu od zwiadowców. Zwiadowcy dzięki temu mieli możność przekonać się na własne oczy, że przy prawidłowym czołganiu się bardzo trudno zaobserwować czołgającego się.

Trenując żołnierzy, wspomniany dowódca wyznaczał zwykle obserwatora, który obserwując od strony „nieprzyjaciela", meldował swe uwagi, dotyczące sposobu czołgania się żołnierzy.

Szczególne znaczenie w wyszkoleniu zwiadowców ma nauka orientowania się. Zwiadowca musi umieć orientować się za pomocą wszelkich sposobów: za pomocą kompasu, według słońca, gwiazd, świeżo ściętego pnia, mchu, gęstości ulistwienia drzew, po dźwięku, zapachu, dotyku, na podstawie kierunku wiatru, promieni słonecznych itd.

W tym celu należy wyjeżdżać ze zwiadowcami w nieznany im teren w zakrytych samochodach lub z zawiązanymi oczami

i na nowym miejscu dawać im zadanie: znaleźć drogę i wrócić do rejonu rozmieszczenia jednostki.

W zwiadowcach należy również rozwijać samodzielność i inicjatywę w działaniu, zaradność oraz zdecydowanie w samodzielnym pobieraniu decyzji i realizowaniu jej bez jakiejkolwiek pomocy.

Oto przykład, w jaki sposób można to osiągnąć:

Wyobraźmy sobie, że zwiadowca wybrał sobie błędnie punkt obserwacyjny, mieszczący się za pojedynczym krzakiem w otwartym terenie. Wypadek charakterystyczny. Młodzi żołnierze są przeważnie skłonni do wybierania punktów obserwacyjnych w pobliżu pojedynczych krzaków. Nie zastanowią się oni, czy podobna „zasłona" kryje ich czy też demaskuje.

Co powinien uczynić dowódca w takim wypadku

Może on po prostu zwrócić uwagę: „Strzelec X, popełniliście błąd, wybierając punkt obserwacyjny za tym krzakiem". Należy jednak zaraz wyjaśnić, jakie konsekwencje może pociągnąć za sobą podobny wybór. W celu podkreślenia wagi popełnionego błędu, należy omówić go przed całym ćwiczącym zespołem. Przez zadawanie pytań można w końcu przekonać tego zwiadowcę, że popełnił błąd i na czym on polegał. Na przykład: „Czym kierowaliście się przy wyborze tego punktu obserwacyjnego? W jakim stopniu jest on widoczny przez nieprzyjaciela? Czy nieprzyjaciel zwróci na ten krzak uwagę i czy nie ostrzela go ogniem z broni maszynowej?" „Dlaczego nieprzyjaciel zwróci na ten krzak uwagę?" itd.

Sposób powyższy zmusza żołnierza do myślenia, do lepszej oceny położenia, do powzięcia decyzji, nie budząc przy tym żadnych wątpliwości co do słuszności uwag dowódcy i co najważniejsze, nie powodując utraty wiary w swe zdolności.

Oczywiście, metoda powyższa wymaga od dowódcy gruntownego przygotowania i poświęcenia na to większej ilości czasu. Jednakże zawsze w końcowym wyniku to się opłaci.

Ażeby stać na wysokości zadania, aby być dobrym wychowawcą i nauczycielem zwiadowców, należy systematycznie z zapałem pracować nad pogłębianiem wiedzy fachowej i ogólnej oraz doskonalić metodę szkolenia.

Kpt. EDWARD WIRSKI

JAK NALEŻY PRZYGOTOWAĆ I PROWADZIĆ PODRĘCZNĄ MAPĘ SZEFA SZTABU PUŁKU

Mapa szefa sztabu pułku jest podstawowym dokumentem roboczym. Na jej podstawie szef sztabu studiuje położenie, ocenia go i melduje o nim dowódcy, sporządza plan walki, sprawdza ścisłość meldunków podległych dowódców, pisze rozkaz bojowy, zarządzenia, meldunki do sztabu wyższego, sprawdza jak zostały opracowane dokumenty bojowe przez poszczególnych oficerów sztabu.

Dlatego też na podstawie mapy prowadzonej przez szefa sztabu można określić charakter jego pracy oraz jego rolę w kierowaniu walką podległych pododdziałów.

Zgodnie z wydanymi regulaminami i instrukcjami każdy oficer powinien umieć prowadzić mapę stosownie do jego zakresu pracy i pełnionej funkcji. To samo dotyczy szefa sztabu pułku, w którego rękach spoczywa całość organizacji i kierowania walką pułku.

W niniejszym artykule omówimy podstawowe zasady przygotowania i prowadzenia podręcznej mapy przez szefa sztabu pułku piechoty i pułku zmechanizowanego.

Dobór i przygotowanie map do pracy

W natarciu i w walkach obronnych dla pułku piechoty i pułku zmechanizowanego najdogodniejszymi do pracy są mapy o skali 1:25000 i 1:50000. Pozwalają one na szybką orientację, dokładne określenie swojego miejsca znajdowania się oraz nanoszenie położenia i zadań wojsk własnych, do kompanii i samodzielnie działającego plutonu włącznie.

Przy planowaniu walki mającej na celu przełamanie obrony nieprzyjaciela na wąskim odcinku, wymagane są mapy (plany) w większej skali (1:15.000, 1:10.000), których sztab puł-

ku zazwyczaj nie będzie miał. W tym wypadku do sporządzenia planów w potrzebnej skali należy wykorzystać pisarzy sztabu, których trzeba zawczasu przeszkolić do wykonywania tego rodzaju pracy.

W marszach i w pościgu za cofającym się nieprzyjacielem najlepsze są mapy w skali 1:100.000 i 1:50.000. Pozwalają one prawidłowo oceniać teren, dokładnie orientować się i wyznaczać realne zadania pododdziałom.

Przygotowanie mapy do pracy wymaga następujących czynności: sklejenia, złożenia i uwypuklenia. Do klejenia należy przede wszystkim wybrać potrzebne arkusze map według nomenklatury, ostrym nożem lub żyletką obciąć odpowiednie ramki arkuszy map. Po obcięciu ramek, arkusze map należy skleić w słupy (arkusze płnc i płd) a następnie sklejać słupy, zaczynając ze wschodu na zachód. W czasie klejenia należy uważać ażeby siatka współrzędnych, drogi, lasy i inne znaki topograficzne dokładnie schodziły się z sobą. Nie należy sklejać więcej niż dziewięć arkuszy map, gdyż płachta sklejona z wielu arkuszy map w posługiwaniu się jest niewygodna, a poza tym ulega szybkiemu zniszczeniu.

Po sklejeniu map należy je złożyć odpowiednio do położenia, ażeby ułatwiły dogodne posługiwanie się nimi w warunkach polowych. Dlatego też należy określać na mapie rejon przypuszczalnych działań, następnie zagiąć niepotrzebne rejony map, a otrzymany pas złożyć w harmonijkę, dopasowując do szerokości mapnika. W czasie składania należy uważać, ażeby zagięcia nie wypadały na liniach sklejenia arkuszy.

Mapę należy uwypuklić wtedy, gdy elementy terenu i przedmioty terenowe, mające ważne znaczenie przy pobieraniu decyzji, są słabo widoczne (ogólne sposoby uwypuklania mapy określa regulamin „Sztaby w Polu" zał. nr 11, str. 284).

Do natarcia należy obowiązkowo uwypuklić na mapach:

— rejon rozmieszczenia pododdziałów własnych, stanowiska ogniowe artylerii i moździerzy, rejony rozmieszczenia drugich rzutów;
— wzgórza, skarpy, krzaki, lasy, rzeki, błota i inne przedmioty terenowe, mające wpływ na przebieg natarcia;
— linie terenowe, mające ważne znaczenie dla przebiegu natarcia i drogi posuwania się piechoty, czołgów i taborów;
— teren zajęty przez nieprzyjaciela do linii dalszego zadania pułku.

W obronie uwypukla się cały rejon pułku między liniami rozgraniczenia. W ugrupowaniu nieprzyjaciela uwypukla się cały rejon aż do miejsca rozlokowania odwodów taktycznych.

W mapach przygotowanych do marszu należy uwypuklić: wszystkie drogi po których będą maszerować wojska i pododdziały ubezpieczające, drogi rokadowe i najdogodniejsze linie terenowe. Oprócz tego należy wszystkie odcinki dróg zmierzyć w kilometrach i co 4 km, zaczynając od punktu przejścia — opisać.

Zasady prowadzenia mapy podręcznej

Dane o ugrupowaniu wojsk własnych i nieprzyjaciela nanosi się znakami umówionymi i skrótami, używając do tego ołówków różnokolorowych. Własne wojska nanosi się ołówkiem czerwonym; rejony koncentracji czołgów, artylerii, specjalnych rodzajów wojsk, BSB, DSB, przeszkody przeciw piechocie i przeciwczołgowe, tyłowe pozycje obronne, pozycje zapasowe, kierunki szturmu czołgów oraz wszystkie napisy, odnoszące się do własnych wojsk nanosi się kolorem czarnym. Wszystkie wiadomości o nieprzyjacielu zaznacza się kolorem niebieskim.

Rejony ostrzeliwane przez artylerię i moździerze zakreśla się obwódką czarną, wewnątrz zaś, w zależności od okresu i czasu ostrzału — kreskuje się różnymi kolorami. Rejony ostrzelane pociskami dymnymi zakreśla się tylko obwódką czarną. Rejony skażone środkami chemicznymi zakreśla się kolorem żółtym. Dokładne wiadomości o wojskach własnych i nieprzyjaciela nanosi się linią ciągłą, niesprawdzone wiadomości, jak również decyzję i zadania wyznaczane pododdziałom — linią przerywaną.

Dane, których nie da się nanieść w sposób wykreślny i które szybko ulegają zmianie, zapisuje się w formie skrótów na ramce mapy lub kartce papieru przypiętej do mapy. Ażeby dobrze uwidocznić poszczególne fazy walki, każdą sytuację nanosi się innymi znakami. Na przykład: położenie o godz. 11.00 23.09.50 r. — jedną linią ciągłą; położenie o godz. 13.00 23.09. 50 r. — jedną linią przerywaną; położenie o godz. 15.00 23.09. 50 r. — dwiema ciągłymi liniami itd. W sytuacjach bardziej złożonych zezwala się nanosić położenie większą ilością kolorów, jak różowym, zielonym, fioletowym, żółtym itp. Wszystkie znaki umówione, skróty i napisy nanosi się cienko, jednak tak żeby były dobrze widoczne i nie zlewały się z nadrukiem mapy. Napisy dotyczące wojsk własnych, wykonuje się kolorem czarnym, wojsk nieprzyjacielskich — niebieskim.

Zniszczone punkty ogniowe, DSB, BSB, mosty, odcinki dróg, domy i inne obiekty przekreśla się ołówkiem czerwonym.

Na mapie szefa sztabu pułku powinna być naniesiona sytuacja z następującą dokładnością:

— położenie pododziałów własnych włącznie do kompanii strzeleckiej (samodzielnie działającego plutonu), kompanii ckm (pojedynczego ckm), baterii artylerii i moździerzy (pojedynczego działa lub moździerza), kompanii (plutonu) czołgów;
— decyzja dowódcy pułku — zadania batalionów i pododdziałów czołgów;
— umocnienia saperskie (rowy ciągłe, łączące, BSB, DSB, płoty z drutu kolczastego, przeszkody przeciwczołgowe i przeciw piechocie, pola minowe);
— położenie tyłów (punkty zaopatrzenia, amunicyjne, sanitarne itd.);
— położenie sąsiadów i ich zadania;
— posiadane wiadomości o nieprzyjacielu (numerach jego oddziałów, ugrupowaniu, umocnieniach saperskich, sytuacji;
— dane o współdziałaniu i kierowaniu walką (sygnały, czas, punkty, linie terenowe).

Technika prowadzenia mapy

Od stopnia opanowania techniki posługiwania się ołówkiem zależy dokładne prowadzenie mapy. Ażeby mapa wyrażała realną sytuację na froncie, była przejrzysta i umożliwiała właściwe jej wykorzystanie w czasie walki, konieczne jest opanowanie przez szefa sztabu pułku techniki posługiwania się ołówkiem.

Elementarne zasady posługiwania się ołówkiem są następujące:

— zatemperować ołówek nadając ostrzu grafitu kąt 15°—20°, tak żeby można było rysować linie cienkie i wyraźne;
— rysując czy też pisząc ołówkiem należy rękę opierać o stół lub jakąś podkładkę, nie naciskać zbytnio na ołówek; w celu otrzymania prostych linii należy przy rysowaniu cały czas obracać ołówkiem;
— trzymać ołówek jak najbliżej zaostrzonego końca, a linie lub znaki rysować lekkimi równomiernymi ruchami nie naciskając ołówka.

Bardzo często szefowie sztabów powierzają prowadzenie podręcznej mapy któremuś z oficerów sztabu. Jest to niedopuszczalne. Pracując osobiście na mapie szef sztabu pułku ma możliwości dokładnego przestudiowania sytuacji, terenu, sprawdzenia dokładności meldunków, przemyślenia decyzji i zagadnień związanych z organizacją walki.

Prowadzenie podręcznej mapy nie jest tylko technicznym wrysowaniem sytuacji, lecz jest poważną, twórczą pracą w zakresie organizacji i kierowania walką.

Por. TADEUSZ MAZIARZ

KILKA UWAG O POSŁUGIWANIU SIĘ SPRZĘTEM WYSZKOLENIOWYM W CZASIE ZAJĘĆ TAKTYCZNYCH

Sprzęt wyszkoleniowy oddaje duże usługi w szkoleniu, oczywiście pod warunkiem, że jest należycie przygotowany, utrzymywany i celowo użyty. Najbardziej celowe będzie użycie sprzętu wyszkoleniowego wówczas, gdy ćwiczenia taktyczne będą odbywały się w warunkach zbliżonych do położenia bojowego, ponieważ stworzenie na ćwiczeniu położenia najbardziej zbliżonego do rzeczywistości bojowej wymaga przede wszystkim odpowiedniej ilości celów rzeczywistych, nie umówionych, znajdujących się w terenie we właściwych miejscach, zgodnie z przyjętym założeniem. Figury pozorujące cele powinny być dobrze ukryte i zamaskowane odpowiednio do tła, szaty roślinnej, pory roku itd. Na przykład, pozorując strzelców w rowie ciągłym należy pokazywać latem figury popiersia, główki i inne koloru zielonego, w porze zimowej zaś koloru białego. Ponadto figury powinny swymi rozmiarami odpowiadać rzeczywistym wielkościom pozorowanych celów. Zachowanie powyższych zasad zmusi żołnierza do intensywniejszego działania, wyrobienia lepszej spostrzegawczości, dokładniejszej obserwacji, prawidłowej oceny odległości do wykrywanych celów oraz poznania różnych sposobów maskowania w terenie. Nieprzyjaciel podczas walki z reguły będzie znajdował się w ukryciu i będzie dobrze zamaskowany. Nawet za pomocą lornetki trudno go będzie bardzo często odnaleźć i ustalić miejsce, skąd prowadzi ogień.

Z biegiem czasu żołnierz nabierze zdolności szybkiego i samodzielnego wykrywania celów taktycznie ważnych oraz pobierania trafnych decyzji co do kolejności ich zwalczania. Przy pozorowaniu gniazd ogniowych nieprzyjaciela jest pożądane, ażeby w punktach, w których są one rozmieszczone, znajdowali się pozorujący z odpowiednimi figurami, bronią i ślepymi na-

bojami. Na sygnał kierownika ćwiczeń strzelec pozorujący gniazdo ogniowe pokazuje odpowiednie figury bojowe i daje kilka strzałów. Należy dążyć do takiej organizacji pokazywania celów, by cel raz trafiony znikał i więcej się nie pokazywał. Dla oddziału ćwiczącego będzie to rzeczywistym dowodem skuteczności jego ognia na polu walki. Jeśli chce się osiągnąć pełny efekt ćwiczeń, nie wolno w żadnym wypadku ułatwiać obserwacji pola walki przez stosowanie nieprawidłowych, na przykład zbyt wielkich tarcz (figur) lub też przez przedłużanie czasu pokazywania się ich.

System pokazywania figur powinien być taki, aby nikt ze szkolonych nie mógł zauważyć sygnału do ich pokazywania. Sposób pokazywania powinien być prosty i niezawodny w działaniu.

Każdy dowódca szkolący powinien wykorzystać swoje zdolności i doświadczenie, ażeby poszczególne ćwiczenia nie były do siebie podobne i nie nużyły strzelca, a przez zastosowanie dużej ilości środków pozorowania stworzyły jak najrealniejszy obraz walki.

Ppłk FELIKS SOBKOWSKI

PRZYGOTOWANIE I PRZEPROWADZENIE STRZELAŃ SZKOLNYCH W KOMPANII STRZELECKIEJ *)

Strzelanie amunicją bojową nie jest treningiem, lecz egzaminem z wyszkolenia strzeleckiego.

Wychodząc z tego założenia, do wykonania strzelań szkolnych dopuszcza się strzelców dopiero wtedy, gdy dostatecznie opanują znajomość broni, podstawowe wiadomości z teorii strzału i zasad strzelania oraz nabędą niezbędnej wprawy w wykonywaniu wszystkich czynności strzeleckich i w sposobach strzelania.

Jest zrozumiałe, że im trudniejsze jest strzelanie, tym szerszy musi być zakres wiadomości i większa wprawa strzelców.

Weźmy na przykład strzelania z postawy klęcząc lub stojąc zza ukrycia do celów chwilowo ukazujących się (strzelanie szkolne nr 5). Do wykonania tego strzelania strzelcy powinni znać dobrze przeznaczenie, ogólną budowę i właściwości bojowe karabinka. Ponadto powinni umieć usuwać zacięcia broni przy strzelaniu, dokładnie znać położenie części i urządzeń karabinka podczas ładowania, strzału i zabezpieczenia. Podstawowe wiadomości z teorii strzału i zasad strzelania powinny dać strzelcom jasne pojęcie o istocie zjawisk związanych ze strzałem, lotem pocisku w powietrzu, celowaniem i jego elementami (czynnikami), rozrzutem i przyczynami wpływającymi na celność strzału oraz zasadami strzelania podczas wiatru.

Poza wiadomościami teoretycznymi strzelcy muszą opanować całkowicie ładowanie, rozładowanie i przeładowywanie broni, składanie się do strzału, celowanie i ściąganie spustu. Muszą umieć przygotować się do strzelania ze wszystkich po-

*) Opracowano na podstawie źródeł radzieckich.

staw z podpórką i z wolnej ręki, znać sposoby i zasady strzelania do celów chwilowo ukazujących się oraz umieć praktycznie decydować o wyborze celu, celownika, doborze punktu celowania i chwili otwarcia ognia.

Jak widać strzelania szkolne stanowią podsumowanie wyników całej uprzedniej mozolnej pracy dowódcy i są sprawdzianem poziomu wyszkolenia strzeleckiego żołnierzy.

Postępy w wynikach strzelań szkolnych w dużym stopniu zależą również od ich organizacji, od surowości przestrzegania warunków i sposobu wykonania każdego z nich. Trzeba sobie zdać sprawę, że wszelkie pomijanie wymagań, dawanie ulg i łagodzenie warunków obniża jakość i poziom wyszkolenia strzeleckiego.

Jest zrozumiałe, że każdy dowódca chciałby, aby jego pododdział strzelał jak najlepiej. Zastanówmy się więc jak to osiągnąć, w jaki sposób możliwie najlepiej przygotować, zorganizować i przeprowadzić strzelania szkolne.

Spróbujmy wszystkie omawiane zagadnienia rozpatrzyć na następującym przykładzie:

Kompania przygotowuje się do odbycia kolejnego strzelania szkolnego, na przykład do strzelania nr 4. W toku poprzednich zajęć dowódcy plutonów sprawdzili całokształt przygotowania poszczególnych żołnierzy do wykonania tego strzelania i o wynikach zameldowali dowódcy kompanii. Z kolei dowódca kompanii sprawdzi po kilku żołnierzy z każdego plutonu i przekonawszy się o całkowitym przygotowaniu plutonów, melduje dowódcy batalionu o gotowości kompanii do odbycia strzelania.

Praca przygotowawcza dowódcy kompanii do odbycia powyższego strzelania powinna mieć mniej więcej następujący przebieg.

Jeszcze raz przestudiowawszy warunki i sposób wykonania strzelania z każdej broni, będącej na uzbrojeniu kompanii, opracowuje on szczegółowy plan przeprowadzenia strzelania, zastanawia się nad jego zabezpieczeniem materiałowym, oblicza ilość niezbędnej służby na strzelnicy, ilość tarczowych, telefonistów, środków łączności i amunicji. Tak opracowany plan przedstawia do zatwierdzenia dowódcy batalionu.

Dowódca batalionu sprawdza plan przeprowadzenia strzelania i w razie potrzeby wprowadza swe poprawki i udziela dowódcy kompanii odpowiednich rad i wskazówek.

Po zatwierdzeniu planu przez dowódcę batalionu, dowódca kompanii zgłasza do batalionu zapotrzebowanie potrzebnego sprzętu, a na dwa dni przed strzelaniem, zbiera dowódców plu-

tonów i stosownie do zatwierdzonego planu, daje im wskazówki co do organizacji i sposobu przeprowadzenia zajęć na strzelnicy w dniu strzelania. Wskazówki te obejmują rodzaj strzelania z każdej broni, czas i miejsce strzelania, kolejność odbycia strzelania z każdej broni przez plutony oraz sposób ich zmiany na linii ogniowej, kolejność wyznaczenia i zmiany tarczowych. Poza tym podaje dla każdego plutonu organizację zajęć na tyłach strzelnicy.

Jeżeli strzelanie ma się odbywać na strzelnicy, której oficerowie kompanii jeszcze nie znają, dowódca kompanii powinien przed strzelaniem udać się z nimi na strzelnicę, aby omówić na miejscu sposób przeprowadzenia strzelania.

W celu możliwie najlepszego przygotowania się i mobilizacji żołnierzy kompanii do przewidywanego strzelania konieczne jest zorganizowanie odpowiedniego zabezpieczenia politycznego. Jest pożądane odbycie zawczasu zebrania organizacji partyjnej z udziałem ZMP-owców i aktywistów bezpartyjnych. Na zebraniu powinny być omówione konkretne środki zabezpieczenia politycznego pracy na strzelnicy oraz zagadnienia dotyczące przodującej roli w tej pracy członków partii i ZMP.

W przeddzień zajęć dowódca kompanii sprawdza czy uwzględniono jego zapotrzebowanie dotyczące odpowiedniego obsługiwania strzelania (telefoniści, majster rusznikarski, środki łączności i amunicja), a także czy przygotowano figury bojowe i inny potrzebny na strzelnicy sprzęt.

W wyznaczonym dniu kompania przybywa na strzelnicę. Dowódca kompanii sprawdza osobiście urządzenie poszczególnych odcinków strzelnicy do strzelania z danej broni oraz należyte ustawienie figur i funkcjonowanie łączności. Szefowi kompanii daje wskazówki co do organizacji kompanijnego punktu amunicyjnego, a dowódcom plutonów co do wysłania tarczowych do dyżurnego strzelnicy. Następnie, zebrawszy kompanię, podaje temat i cel zajęć, wskazuje stanowiska do strzelania, rejon ćwiczeń plutonów poza strzelnicą i nakazuje przystąpić do zajęć.

W niniejszym przykładzie ograniczamy się do szczegółowego rozpatrzenia organizacji pierwszej godziny zajęć, gdyż w ciągu następnych godzin plutony zmieniają jedynie swe miejsca.

Do wykonania strzelania z każdej broni, posiadanej w kompanii, dowódca kompanii wyznacza na linii ogniowej trzy odcinki. Organizacja strzelania, która odbywa się w plutonach, może być następująca:

Jeżeli, na przykład, w pierwszym plutonie strzelcy uzbrojeni w karabinki odbywają na linii ogniowej strzelanie szkolne z karabinka pod kierownictwem dowódcy plutonu, to strzelcy uzbrojeni w inną broń trenują przyjmowanie postawy strzeleckiej, składanie się do strzału i rozładowywanie broni pod kierownictwem dowódców drużyn.

W tym czasie w drugim plutonie erkaemiści na linii ogniowej, pod kierownictwem dowódcy plutonu, odbywają strzelanie, a pozostali strzelcy pod kierownictwem dowódców drużyn przeprowadzają trening strzelecki.

W trzecim plutonie dowódca plutonu na linii ogniowej również kieruje strzelaniem żołnierzy uzbrojonych w pistolety maszynowe, pozostali zaś pod kierownictwem dowódców drużyn trenują ze swej broni.

Zajęcia są zorganizowane według powyższego schematu w pierwszej godzinie strzelania. W drugiej i trzeciej godzinie, jak już wspomnieliśmy, następuje zmiana miejsc między plutonami na linii ogniowej.

Należy tu zauważyć, że nie każda strzelnica będzie odpowiadała warunkom takiej organizacji zajęć. Czasami, przy niewielkich rozmiarach strzelnicy, nie będzie można prowadzić strzelania jednocześnie z różnej broni, będącej na uzbrojeniu kompanii. W tym wypadku strzelanie należy przeprowadzić najpierw z jednej broni. Na przykład, w pierwszej godzinie odstrzelają strzelcy wszystkich plutonów z karabinka, w drugiej — obsługi rkm wszystkich plutonów itd. We wszystkich jednak wypadkach strzelanie powinno odbywać się pod kierownictwem dowódcy plutonu. Strzelcy, którzy odbyli strzelanie, szkolą się poza strzelnicą na punktach ćwiczebnych, według planów swoich dowódców plutonów.

W ostatniej godzinie strzelania, gdy strzelców, którzy ukończyli strzelanie, będzie już dużo, dowódcy plutonów dodatkowo organizują trening w obserwacji i ocenie odległości na oko pod kierownictwem pomocnika dowódcy plutonu (jednego z dowódców drużyn).

Sposób i organizacja przeprowadzenia strzelania w plutonie może przedstawiać się następująco:

Podzieliwszy pluton na zmiany (zależnie od ilości stanowisk) i wyznaczywszy kolejność strzelania, dowódca plutonu ustawia wszystkich strzelców, sprawdza ich znajomość warunków strzelania i na sygnał kierownika strzelania „Baczność“ i „Strzelać“ wykonywa osobiście strzelanie. Po sygnale „Od-

trąbiono“ *) i po podaniu przez tarczowych wyników strzelania, dowódca plutonu omawia krótko swoje strzelanie, posługując się figurą bojową na linii wyjściowej.

Zwraca on szkolonym szczególną uwagę na przestrzeganie warunków i sposobu wykonania strzelania.

Aby dowódca plutonu mógł dokładnie wskazać każdemu strzelcowi jego punkty trafienia, a tarczowi mogli dokładnie podawać (przekazywać przez telefon) miejsca przestrzelin na figurze, zaleca się wszystkie figury nr 13, do których odbywa się strzelanie i figurę nr 13 na linii wyjściowej podzielić siatką na części (w przykładzie na 7 części) i ponumerować je w określonym porządku jak wskazuje rysunek 1.



Rys. 1.

Na powyższym rysunku podane są cztery punkty trafienia. Tarczowy podaje wynik przez telefon w następujący sposób: „Zmiana pierwsza, figura (stanowisko) nr 2: pierwsze — 2b, drugie — 5c, trzecie — 5a, czwarte — 4c, razem 4 trafienia“.

Oczywiście można podawać wyniki strzelania również w inny sposób. Ważne jest tylko to, aby sposób ten umożliwił dokładne uzmysłowienie strzelcowi jego punktu trafienia na figurze.

Po zakończeniu omówienia swego strzelania i po przygotowaniu kolejnej zmiany do strzelania na linii wyjściowej, dowódca plutonu wskazuje każdemu strzelcowi jego figurę i stanowisko na linii ogniowej, po czym na sygnał „Baczność“! nakazuje wydającemu amunicję rozdać strzelcom po 4 naboje.

---

*) Według Reg. Musztry Sił Zbrojnych RP. — sygnał nr 18 „Przerwij ogień“.

Gdy wydający amunicję zamelduje o ilości wydanych zmianie naboi i gdy dowódca plutonu przekona się o gotowości żołnierzy do strzelania, melduje (daje sygnał) on dowódcy kompanii o przygotowaniu do strzelania kolejnej zmiany.

Na sygnał „Strzelać"! dowódca plutonu podaje zmianie komendę „Zmiana na stanowisko — marsz". Na tę komendę strzelcy szybkim krokiem posuwają się rowem łączącym do rowu na swe stanowiska na linii ogniowej, wykopane w odstępie 3 do 5 metrów jedno od drugiego. Strzelcy zajmują te stanowiska, przyjmując postawę strzelecką stojąc z podpórką, po czym dowódca plutonu wydaje komendę: „Czterema nabojami, ładuj broń". Każdy strzelec, po przyjęciu postawy i załadowaniu broni melduje: swój stopień, nazwisko i gotowość do strzelania na przykład: „Strzelec Jaworski gotów do strzelania". Po sprawdzeniu postawy każdego strzelca, dowódca plutonu podaje komendę do otwarcia ognia. Na przykład „Do figury klęczącego, cztery, pod cel — ognia".

Po wystrzelaniu czterech naboi, strzelec melduje, na przykład: „Strzelec Jaworski strzelanie ukończył". Po zakończeniu strzelania przez wszystkich strzelców danej zmiany, dowódca plutonu podaje komendę. „Rozładuj — broń", po czym: „Zebrać łuski — zdać naboje i łuski".

Po przyjęciu meldunku od wydającego amunicję o ilości oddanych łusek (naboi), dowódca plutonu podaje komendę: „Zmiana, w tył — zwrot" — „Do przejrzenia broń". Strzelcy biorą broń na ramię, otwierają zamki i ładownice. Po przejrzeniu broni przez dowódcę plutonu, strzelcy samorzutnie zamykają zamki, zwalniają kurek i zapinają ładownice. Następnie dowódca plutonu podaje komendę: „Na linię wyjściową, krokiem — marsz", a po dojściu na linię wyjściową: „Zmiana — stój" — „W tył — zwrot".

Po sygnale „Odtrąbiono", dowódca plutonu przyjmuje podawane przez tarczowych telefonicznie wyniki strzelania danej zmiany, zapisuje je, następnie krótko omawia strzelanie, wskazując strzelcom popełnione przez nich błędy i wyznacza termin ich usunięcia.

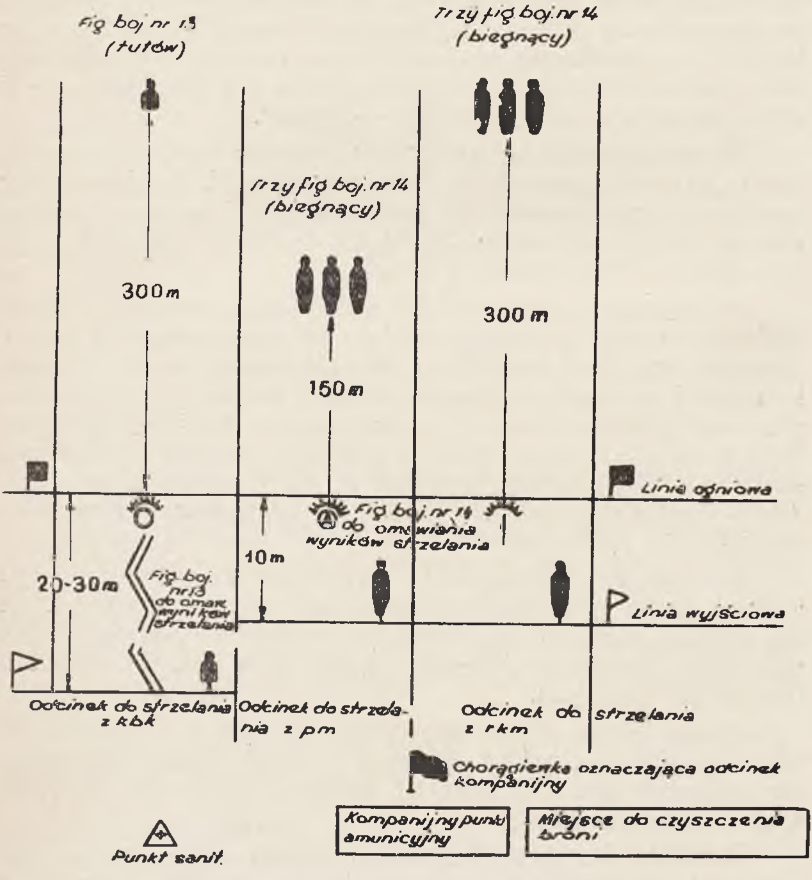
Dla strzelców, którzy nie spełnili warunków strzelania, dowódcy drużyn, na rozkaz dowódcy plutonu, organizują ćwiczenie uzupełniające. W podobny sposób odbywa się strzelanie każdej kolejnej zmiany.

Dowódca kompanii, regulując zmiany plutonów na linii ogniowej do strzelania z różnej broni, kontroluje sprawność organizacji i przeprowadzenie strzelania na strzelnicy oraz

zajęcia w plutonach, zwracając szczególną uwagę na zachowanie przepisowego porządku na linii ogniowej i ścisłe przestrzeganie warunków strzelania.

Jest wskazane w czasie odbywania strzelań wydawanie tzw. „Komunikatów". Polegają one na tym, że wyniki poszczególnych zmian są podawane na dużym arkuszu papieru (tablicy), zawczasu przygotowanym i uwidocznionym w tyle strzelnicy.

Po ukończeniu strzelania dowódca kompanii nakazuje dowódcom plutonów zebrać swe plutony i przejrzeć broń, a szefowi kompanii — sprawdzić i zameldować zużycie amunicji.



Rys. 2.

Po wysłuchaniu meldunków dowódców plutonów i szefa, dowódca kompanii omawia wyniki zajęć na strzelnicy, przy czym czyni to najpierw osobno z dowódcami plutonów. Podając ogólny wynik strzelania oznajmia jakie miejsce zajął każdy pluton, zwraca uwagę dowódców plutonów na błędy i niedociągnięcia, wskazując środki i termin ich usunięcia.

W celu omówienia wyników strzelania z podoficerami i szeregowcami zbiera się całą kompanię. Dowódca kompanii podaje wyniki strzelania oraz miejsca zajęte przez poszczególne plutony i drużyny, omawia zasadnicze błędy i usterki oraz dodatnie strony strzelania szeregowców, podkreślając przy tym charakterystyczne błędy poszczególnych strzelców, obsług rkm itd. Przy tym wskazuje co należy przedsięwziąć, aby błędy te usunąć. W końcu omówienia wymienia nazwiska najlepszych strzelców, którzy wykonali strzelanie z wynikiem bardzo dobrym.

O wynikach strzelania dowódca kompanii tego samego dnia melduje dowódcy batalionu.

Przeprowadzenie strzelania według podanego w niniejszym artykule przykładu może odbywać się na typowej strzelnicy, urządzonej według rysunku 2. Ogólny schemat przygotowania i przeprowadzenia strzelań wydaje się dobry. Naturalnie, w zależności od warunków lokalnych mogą nastąpić różne zmiany, na które wpłynie przede wszystkim budowa i urządzenie strzelnicy.

Kpt. ZYGMUNT JAWORSKI

UWAGI O WPROWADZENIU NOWEGO PROGRAMU WYSZKOLENIA FIZYCZNEGO

W bieżącym roku szkoleniowym, wyszkolenie fizyczne prowadzić się będzie według nowego programu.

Program ten niewątpliwie ułatwi dowódcy plutonu organizację i przeprowadzanie zajęć z wyszkolenia fizycznego i przyczyni się do osiągnięcia lepszych, niż dotychczas, wyników w zakresie tego przedmiotu.

Program jest jednakże tylko jednym z czynników decydujących o wyniku szkolenia.

Dokładne zrozumienie treści poszczególnych ćwiczeń (lekcji), dobrze przeprowadzone instruktaże do zajęć, osobista sprawność fizyczna dowódcy, postawiona na wysokim poziomie, właściwie i systematycznie przeprowadzane zajęcia, powiązanie zajęć z wyszkolenia fizycznego z zajęciami z innych przedmiotów — oto zasadnicze warunki, których spełnienie da osiągnięcie wysokiego poziomu wyszkolenia fizycznego żołnierzy, co z kolei wpłynie dodatnio na poziom wyszkolenia bojowego.

Co powinien wiedzieć dowódca pododdziału o programie, jak rozumieć podane na wstępie wskazówki organizacyjno-metodyczne i treść poszczególnych ćwiczeń (lekcji), aby program ten stanowił dla niego ułatwienie a zarazem przyczynił się do podwyższenia poziomu wyszkolenia?

1. Cel szkolenia

Podany na wstępie cel szkolenia, jest zasadniczo bardzo ogólny, lecz zarazem streszczający zupełnie dostatecznie rolę wyszkolenia fizycznego w ogólnym wyszkoleniu żołnierza. Osiągnięcie tego celu to przede wszystkim wyrobienie w żołnierzu takich cech, które czynią go sprawnym fizycznie i zahartowanym do boju. Ponadto celem wyszkolenia fizycznego

jest wyrobienie silnej woli i odwagi — cech, których posiadanie stanowi w dużym stopniu o wartości żołnierza.

O ile ogólny cel wyszkolenia jest na ogół dostatecznie wyraźnie sprecyzowany i dowódca będzie zdawał sobie sprawę jaki wynik powinien osiągnąć w zakresie wyszkolenia fizycznego w ogólności, a raczej przez to wyszkolenie, to gdy chodzi o poszczególne ćwiczenia (lekcje), konkretnego celu szkolenia przed dowódcą pododdziału nie postawiono. Fakt ten wymaga od dowódcy plutonu a także, i przede wszystkim, od instruktora wychowania fizycznego przestudiowania dokładnie programu poszczególnych ćwiczeń każdego działu wyszkolenia fizycznego i określenia przez niego celu danego ćwiczenia. Nie powinno to jednakże stanowić specjalnej trudności dla dowódcy plutonu, ponieważ program stosunkowo dokładnie podaje opracowanie poszczególnych lekcji — zwłaszcza w zakresie gimnastyki i pływania.

Zastanówmy się obecnie jaki cel powinien sobie stawiać dowódca plutonu przed każdym zajęciem.

Jaki cel np. powinien postawić sobie dowódca plutonu przystępując do nauki zadania nr 1 z gimnastyki przyrządowej?

Cel ten można określić następująco:

Nr ćwiczenia (lekcji)	Cel ćwiczenia
1	— zapoznać żołnierzy z ćwiczeniami z zadania nr 1, — przygotować żołnierzy do wykonania tych ćwiczeń;
2	— przygotować żołnierzy do wykonania ćwiczeń z zadania nr 1 na linie, drążku, poręczach, równoważni i koniu;
3	— przygotować żołnierzy do wykonania ćwiczenia z zadania nr 1 na drążku, — nauczyć ich wykonania ćwiczeń z zadania nr 1 na poręczach równoważni i koniu na ocenę „dostatecznie“;
4	— nauczyć żołnierzy wykonania ćwiczeń z zadania nr 1 na drążku na ocenę „dostatecznie“, a na poręczach, równoważni, linie i koniu na ocenę „dobrze“;
5	— nauczyć żołnierzy wykonywania ćwiczeń z zadania nr 1 na drążku na ocenę „dobrze“, a na poręczach, linie i koniu na ocenę „bardzo dobrze“.

W powyższy sposób należałoby konkretnie określić cel każdego ćwiczenia z dalszych zadań. Aby mieć możność sprawdzenia, czy cel ten został osiągnięty przez cały pluton, należałoby przyjąć, że osiągnięcie postawionego celu przez około 80% stanu plutonu (ćwiczących) można uważać za osiągnięcia tego celu przez pluton jako całość. W ten sposób dowódca plutonu będzie miał pewien jakoby miernik swej pracy, a zarazem będzie zawsze zorientowany co do poziomu wyszkolenia fizycznego swych żołnierzy.

Może ktoś postawić pytanie, czy słuszne jest określenie celu poszczególnych ćwiczeń (lekcji) tak szczegółowo jak przedstawione jest w powyższym przykładzie. Odpowiedzieć na to pytanie można tylko twierdząco. Cel musi być konkretny. W przeciwnym razie należałoby przekreślić wszelkie wartości planowania. Naturalnie, można zgodzić się, że nie w każdym pododdziale możliwe będzie nauczenie żołnierzy wykonania danego zadania na ocenę bardzo dobrą w ciągu programowych godzin przeznaczonych na to zadanie.

Można zatem określić jako cel ostatniej lekcji danego zadania — nauczenie żołnierzy wykonania ćwiczeń z zadania nr X na drążku, poręczy itd. na ocenę „dobrze", a nie na ocenę „bardzo dobrze", jak podane jest w przykładzie w zadaniu nr 1, a wymagania stawiane w stosunku do poprzedzających ćwiczeń odpowiednio zmniejszyć. Zależeć to będzie od poziomu sprawności fizycznej żołnierzy, ich stopnia zaawansowania w danym dziale wyszkolenia fizycznego, trudności ćwiczeń danego zadania itp. W każdym jednak wypadku cel powinien być konkretny a zarazem realny. Niedopuszczalne jest określenie celu lekcji gimnastyki w taki sposób, jak „nauczyć ćwiczeń gimnastycznych na przyrządach" itp. Określenie celu ćwiczeń w podobny sposób jest tak ogólne, że może z powodzeniem służyć jako określenie celu całego działu gimnastyki, obejmującego kilka czy kilkanaście zadań, lecz w żadnym wypadku nie może odpowiadać jednogodzinnemu zajęciu stanowiącemu piątą, szóstą, czy ósmą część czasu przeznaczonego na jedno zadanie.

Naturalnie nie w każdym dziale wyszkolenia fizycznego możliwe jest określenie celu tak szczegółowo jak to widzimy na przykładzie ćwiczeń gimnastyki. Na przykład w walce wręcz mogą być następujące określenia celu ćwiczeń w zależności od ich treści :„zapoznać żołnierzy z ćwiczeniami podanymi w temacie", „zapoznać żołnierzy z techniką zadawania pchnięć", „zapoznać żołnierzy ze sposobami zmiany postawy szermierczej" „nauczyć żołnierzy zwrotów i zmiany postawy szermier-

czej“, „nauczyć żołnierzy odbić i pchnięć“, „doskonalić żołnierzy w zwalczaniu przeciwnika ciosem kolbą“ itp. W podobny sposób możemy określić cel ćwiczeń w wyszkoleniu narciarskim i pływaniu.

2. Planowanie

Zagadnieniem wiążącym się ściśle z faktem realizacji programu wyszkolenia fizycznego jest sprawa należytego planowania zajęć. Lekceważenie tego ważnego czynnika w wyszkoleniu mści się niejednokrotnie zarówno na pracy dowódcy jak również na poziomie wyszkolenia jednostki. „Komasowanie“ po kilka godzin zajęć w ciągu jednego tygodnia a nawet niekiedy i dnia, następnie nieprowadzenie w ogóle zajęć z wyszkolenia fizycznego przez okres 2—3 tygodni czy dłużej, planowanie zajęć wyszkolenia fizycznego w czasie bezpośrednio po posiłku, brak powiązania między poszczególnymi działami oraz między wyszkoleniem fizycznym a innymi przedmiotami wyszkolenia, nieuwzględnianie przy planowaniu realnych możliwości przeprowadzania zajęć wyszkolenia fizycznego pod względem materiałowym, jak sale gimnastyczne, basen, sprzęt itp. — oto niektóre wypadki, które mogą być wynikiem mechanicznego podejścia do zagadnień planowania zajęc z wyszkolenia fizycznego — i co jest naturalnym tego następstwem — marnowanie cennego czasu.

Co znaczy planować zajęcia wyszkolenia fizycznego równomiernie w ciągu całego okresu wyszkolenia i przeprowadzać je systematycznie?

Znaczy to, że nie może być wypadku, aby w ciągu jednego tygodnia było na przykład trzy godziny gimnastyki programowej, a w drugim tygodniu zajęć z gimnastyki nie było wcale, że w jednym dniu planuje się dwie godziny — chociażby nawet i różnych zajęć wyszkolenia fizycznego — a poza tym przez cały tydzień zajęć tych w ogóle nie ma.

Systematyczne przeprowadzanie zajęć i ciągłość szkolenia, powinny być przestrzegane szczególnie w gimnastyce i pływaniu.

Na wyszkolenie w zakresie tych przedmiotów bardzo ujemnie wpływa nie tylko brak systematyczności w przeprowadzaniu ale nawet zbyt duży odstęp czasu od jednych zajęć do następnych, mimo że będą one prowadzone mniej więcej systematycznie, w różnych odstępach czasu. Dlatego też programowe zajęcia z gimnastyki przyrządowej powinny odbywać się przynajmniej raz w tygodniu, a ponadto przynajmniej dwa razy

w tygodniu żołnierze powinni ćwiczyć na przyrządach w czasie wolnym od zajęć. Zajęcia z pływania powinny być przeprowadzane 3—4 razy w tygodniu. Zarówno jedne jak i drugie, jak zresztą w ogóle wszelkie inne zajęcia powodujące znaczne natężenie wysiłku fizycznego, nie powinny być przeprowadzane bezpośrednio po posiłku, szczególnie po obiedzie.

3. Program gimnastyki przyrządowej

Zadania gimnastyki przyrządowej, które dotychczas sprawiały niekiedy nawet dość dużo kłopotu dowódcom plutonów, ujęte są w programie w takiej formie, która stanowi znaczne ułatwienie pracy dowódcy plutonu a zarazem zapewnia szybsze opanowanie tych zadań. Podanych w programie ćwiczeń przygotowawczych nie należy rozumieć jako zasad, których w żadnym wypadku naruszyć nie wolno. Mogą zdarzyć się wypadki i napewno takie wypadki będą, że ten lub ów żołnierz nie będzie mógł opanować danego zadania mimo tych ćwiczeń przygotowawczych, które są w programie albo- na odwrót — nie będą żołnierzowi potrzebne żadne ćwiczenia przygotowawcze do wykonania zadań w całości. W pierwszym wypadku należy zastosować specjalne dodatkowe ćwiczenia przygotowawcze, w drugim — nie zmuszać do wykonania ćwiczeń, które są pomyślane jako pomocnicze, a nie główne i zezwolić żołnierzom na wykonywanie zadania w całości; żołnierzy takich należy wykorzystywać jako pomocników przy pracy ze słabszymi.

Na czym polega w programie gimnastyki ułatwienie dla dowódcy plutonu, o którym wspominaliśmy na wstępie ;w jaki sposób zbudowany jest program poszczególnych zadań gimnastyki przyrządowej stwarzający to ułatwienie. Rozpatrzymy tę kwestię na przykładzie najbardziej aktualnego z zadań, w zakresie którego wkrótce będziemy prowadzić szkolenie, a mianowicie zadania nr 1.

Na zadanie nr 1 przeznaczone jest pięć lekcji jednogodzinnych.

Zdarzało się dotychczas w niektórych pododdziałach, że dowódca, mając do dyspozycji 5 godzin na nauczenie jednego zadania, jak to ma miejsce w powyższym przykładzie, nie stosował żadnych ćwiczeń przygotowawczych, które ułatwiłyby opanowanie danego zadania, lecz od pierwszej do ostatniej lekcji obejmującej to zadanie, uczył żołnierzy wykonywać je od razu tak jak ono jest określone w Instrukcji Wych. Fiz. W ten sposób tylko część żołnierzy opanowało dane zadanie, a pozostali żołnierze wraz z dowódcą byli bezradni wobec „trudności", jakie ono nastręczało.

Za fakty tego rodzaju naturalnie nie można było winić dowódcy plutonu, a przynajmniej nie tylko jego. Za udzielenie pomocy dowódcy plutonu w tym zakresie odpowiedzialny był przede wszystkim instruktor wychowania fizycznego oddziału, który niewątpliwie potarfiłby opracować odpowiednie ćwiczenia mogące ułatwić opanowanie danego zadania. Winą dowódcy plutonu w takich wypadkach było to, że najczęściej nie zwracał się on do instruktora wychowania fizycznego o pomoc.

Obecny program gimnastyki podaje gotowe ćwiczenia przygotowawcze do ćwiczeń każdego zadania. To czego żądano poprzednio od dowódcy plutonu (w pierwszej kolejności od instruktora wychowania fizycznego) jeśli chodzi o stosowanie ćwiczeń przygotowawczych — obecnie podane jest w programie. I zupełnie zrozumiałe jest, że program dzięki temu został przyjęty z uznaniem przez dowódców pododdziałów.

Program walki wręcz

Czytający program walki wręcz z pewnością spostrzegł, że zupełnie nie ma w nim komend. Fakt ten jest w pełni uzasadniony. Przecież komenda nie jest celem szkolenia, lecz środkiem, za pomocą którego uczymy takich czy innych ruchów (chwytów) w walce wręcz.

Cechą charakterystyczną w programie walki wręcz jest ścisłe połączenie szkolenia w zakresie posługiwania się w walce karabinem, łopatą saperską, łopatką piechoty itp. z pokonywaniem przeszkód czy to terenowych, czy też na torze przeszkód. W ten sposób prowadzone szkolenie zbliża żołnierza do rzeczywistych warunków bojowych i oswaja go z tymi warunkami. Poświęcono ponadto stosunkowo dużo miejsca w programie na walkę karabinem szermierczym, z żywym przeciwnikiem co jeszcze bardziej uwypukla rzeczywistość warunków prawdziwej walki.

Jednakże w stosunku do programu gimnastyki przyrządowej program walki wręcz jest mniej szczegółowo opracowany.

Wprawdzie zachowana jest zasada stopniowania trudności, a nawet jest ona szczególnie podkreślona, na przykład w zakresie nauki rzucania granatami, jednak nie ma w programie podanych ćwiczeń, których zastosowanie ułatwiłoby nabycie umiejętności pokonywania toru przeszkód czy trudniejszych przeszkód w ogóle. Niemniej jednak każdy dowódca pododdziału prowadzący zajęcia z walki wręcz powinien pamiętać, że nie wolno na przykład, przystępować do pokonywania rowu szerokości 2 m, nie poprzedzając tego przygotowaniem żołnierza przez stosowanie z nim ćwiczeń przeskoku przez rów płytszy

i węższy. W danym wypadku można, na przykład, zastosować w kolejności następujące ćwiczenia przygotowawcze:

— przeskok przez rów szerokości 1,5 m, głębokości 1 m;
— przeskok przez rów szerokości 2 m, głębokości 1,5 m.

Podobnie należy stosować ćwiczenia przygotowawcze przy nauczaniu przeskoku przez płot sztachetowy czy gładki, pokonywania płotu wysokiego itp.

Z zastrzeżeniem niektórych instruktorów wychowania fizycznego spotkał się fakt włączenia do zajęć walki wręcz, walki z żywym przeciwnikem. Powodem tego zastrzeżenia był rzekomy brak odpowiedniego sprzętu do tego rodzaju zajęć, przede wszystkim brak karabinów szermierczych.

Praktyczne zajęcia, w których treści była między innymi walka karabinami szermierczymi, przekonały tych instruktorów, że mając do dyspozycji tylko dwa karabiny szermiercze można z powodzeniem przeprowadzić większość tego rodzaju zajęć. A przecież nie ma chyba takich oddziałów, gdzie byłyby tylko dwa karabiny szermiercze.

5. Program narciarstwa i pływania

W programie narciarstwa nie ma zasadniczych zmian w stosunku do poprzedniego programu. Zmiana dotyczy jedynie zmniejszenia ilości godzin przeznaczonych na to wyszkolenie.

Trudności z jakimi spotykamy się przy realizacji programu wyszkolenia narciarskiego, to najczęściej brak odpowiednich warunków śniegowych. Jest przewidziana ta ewentualność w programie.

Wskazówka dotycząca przeznaczenia czasu przewidzianego na wyszkolenie narciarskie wyjaśnia dowódcy pododdziału sposób postępowania w wypadku braku odpowiednich warunków do tego wyszkolenia.

Program pływania jest obok programu gimnastyki najbardziej szczegółowo opracowany, dzięki czemu dowódca plutonu będzie miał o wiele łatwiejszą pracę a zarazem z pewnością osiągnie lepsze wyniki w tym dziale wyszkolenia fizycznego niż w roku ubiegłym.

Usiłowanie dokładniejszego objaśnienia tego programu wydaje się zbędne, gdyż treść poszczególnych lekcji jest podana dostatecznie zrozumiale.

Kpt. ZYGMUNT JAWORSKI

PIERWSZE ZAJĘCIA Z WYSZKOLENIA FIZYCZNEGO Z MŁODYM ROCZNIKIEM

Wśród wielu zagadnień, jakie musi rozwiązać dowódca pododdziału przed rozpoczęciem nowego roku szkoleniowego, ważne miejsce zajmuje zagadnienie jak organizować pierwsze zajęcia z wyszkolenia fizycznego dla młodego rocznika.

Wiadomo powszechnie, że większość błędów w każdym przedmiocie wyszkolenia, a więc także i w wyszkoleniu fizycznym ma swe źródło w początkowym okresie szkolenia, bądź z powodu zastosowania niewłaściwej metody nauczania, bądź też błędnego nauczania techniki ćwiczeń itp. Okres pierwszych lekcji z wyszkolenia fizycznego jest szczególnie ważny i brzemienny w skutki dla dalszego szkolenia w tym przedmiocie.

W jaki sposób powinien przygotować się dowódca plutonu i z kolei przygotować dowódców drużyn do pierwszych zajęć z wyszkolenia fizycznego z młodymi żołnierzami (młodego rocznika), jakie prace przygotowawcze przeprowadzić przed właściwymi zajęciami, jak zorganizować i przeprowadzić pierwsze zajęcia, aby były one „dobrym początkiem" — oto zagadnienia stojące przed każdym dowódcą plutonu. Zagadnienia te postaramy się omówić w ogólnych zarysach w niniejszym artykule.

* * *

Poziom sprawności fizycznej żołnierzy tego samego pododdziału w przeważającej większości wypadków będzie bardzo różnorodny i niejednokrotnie zachodzić będzie poważna różnica między grupą żołnierzy najbardziej sprawnych fizycznie, którzy przed przyjściem do wojska zetknęli się z wychowaniem fizycznym i niektórzy z nich są nawet sportowcami wysokiej klasy, a grupą tych, którzy — mimo coraz bardziej rozwijają-

cej się powszechności kultury fizycznej — z wychowaniem fizycznym i sportem zetkną się po raz pierwszy w wojsku.

Dowódca plutonu powinien zdawać sobie sprawę z tej różnicy i uwzględnić ją przy organizowaniu pierwszych zajęć z wyszkolenia fizycznego, dostosowując te zajęcia do grupy najmniej sprawnych fizycznie i niezaawansowanych w żadnej dziedzinie wyszkolenia fizycznego.

Naturalnie, dowódca plutonu powinien być zorientowany co do poziomu sprawności fizycznej i stopnia zaawansowania swych żołnierzy w tej lub innej dziedzinie sportu — chociażby na podstawie ich własnych wypowiedzi.

Wskazane jest ustalenie przed rozpoczęciem szkolenia poziomu sprawności fizycznej i stopnia zaawansowania w tej dziedzinie młodych żołnierzy.

Te początkowe dane byłyby uzupełniane dalszymi uwagami, czynionymi w toku służby i dawałyby obraz, w jakim tempie i kierunku następuje rozwój fizyczny poszczególnych żołnierzy.

Pomijając korzyść tego rodzaju kontroli dla ustalenia właściwej oceny postępów w wyszkoleniu fizycznym i sporcie poszczególnych żołnierzy pododdziału, zebranie tego rodzaju danych w obszerniejszym zakresie — na przykład na szczeblu całego pułku, dywizji czy nawet całego wojska, pozwoliłoby — w połączeniu z zebranymi wynikami odpowiednich badań lekarskich — wysnuć właściwe wnioski co do słuszności stosowania takich czy innych ćwiczeń z wyszkolenia fizycznego.

Zestawienie danych dotyczących poziomu sprawności fizycznej poszczególnych żołnierzy i stopnia ich zaawansowania należałoby sporządzić według wzoru podanego na stronicy

Posiadanie tego rodzaju danych przez dowódcę pododdziału pozwoli mu na ujawnienie i wykorzystanie zdolniejszych żołnierzy do pomocy w przeprowadzaniu programowych zajęć z wyszkolenia fizycznego, w organizacji zawodów sportowych czy wreszcie w pracy nad słabszymi — o ile zajdzie tego potrzeba.

Sposób wypełniania powyższych rubryk nie powinien nasuwać żadnych trudności. Jedynie ostatnia rubryka „posiadane wyszkolenie fizyczne“ nie będzie może dostatecznie zrozumiała. Do rubryki tej należy wpisać uwagi o dowolnej formie wyszkolenia fizycznego (wychowania fizycznego) z jaką zetknął się dany żołnierz przed przyjściem do wojska. A więc mogą to być zajęcia z wychowania fizycznego przeprowadzane na obozach SP, w szkole podstawowej, średniej itp.

L. p.	Nazwisko i imię	Przynależność do sekcji sportowych przed wstąpieniem do wojska		Udział w zawodach i imprezach sportowych			Posiadane wyszkolenie fizyczne		
		Okres przynależności	Sekcja	Kiedy	Jakie zawody (impreza)	Uzyskany wynik	W jakim czasie	Gdzie	W jakim zakresie

* * *

Dowódca pododdziału powinien dążyć do równomiernego poziomu wyszkolenia fizycznego żołnierzy swego pododdziału, w porę likwidując wszelkie zróżnicowanie, jakie mogłoby powstać w toku szkolenia. Naturalnie trudno mówić o bezwzględnie równym poziomie wyszkolenia fizycznego. Pewne różnice zawsze będą. Ale lepiej niech 100% pododdziału wypełni ćwiczenie na ocenę „dobrze", a częściowo na „dostatecznie", niż pewien procent miałby uzyskać ocenę „bardzo dobrze", a inny procent żołnierzy tego samego pododdziału — ocenę „niedostatecznie".

Nie znaczy to, że należy hamować postęp zdolniejszych żołnierzy. Byłoby to z gruntu błędne. Jeśli bowiem mówimy o wyrównaniu poziomu wyszkolenia fizycznego, to mamy na myśli zwrócenie specjalnej uwagi na słabszych fizycznie i mniej zaawansowanych celem podciągnięcia ich do przeciętnego poziomu. Natomiast zdolniejsi i bardziej zaawansowani żołnierze mogą ćwiczyć w sekcjach sportowych.

Przystępując więc do pierwszych zajęć z wyszkolenia fizycznego z żołnierzami młodego rocznika, należy świadomie stosować takie ćwiczenia i taką metodę nauczania, które będą najodpowiedniejsze dla grupy tych najsłabszych. „Silniejsi" nic na tym nie stracą, „słabsi" — wiele zyskają. Gdyby natomiast przystąpić do zajęć, stosując metodę odpowiadającą grupie zaawansowanych i traktować cały pododdział jednakowo bez uwzględnienia żołnierzy fizycznie słabszych, znaczyłoby to spowodować dla pododdziału, jako całości, większą stratę niż korzyść, ponieważ od początku pozostawionoby „słabszych" jeszcze bardziej w tyle za innymi żołnierzami, niż byli oni z chwilą przyjścia do wojska.

Jeżeli mówimy, że dowódca plutonu powinien być zawsze dobrze przygotowany do zajęć z wyszkolenia fizycznego, to gdy chodzi o pierwsze zajęcia z tego przedmiotu z młodym rocznikiem (mówiąc o pierwszych zajęciach mamy na myśli pierwszych kilka lekcji), przygotowanie to powinno być szczególnie dokładne. Przede wszystkim więc dowódca plutonu musi dobrze opanować technikę ćwiczeń. Mimo, że nie jest on zasadniczo obowiązany pokazywać wszystkich ćwiczeń osobiście podczas zajęć, gdyż będą to czynić dowódcy drużyn w swych drużynach, to jednak, aby ci ostatni potrafili prawidłowo pokazać ćwiczenie żołnierzom, dowódca plutonu musi zademonstrować prawidłowe wykonanie tych ćwiczeń podczas instruktażu. Niedopuszczalne jest przy tym tolerowanie jakichkol-

wiek, chociażby drobnych błędów w technice wykonania ćwiczeń. Pamiętajmy, że trudniej oduczyć błędnego wykonania ćwiczenia, niż nauczyć nowego ćwiczenia. Dowódca plutonu powinien bardzo starannie opracować część wstępną, główną i końcową lekcji, gruntownie przemyśleć rozmieszczenie przyrządów do ćwiczeń, sposób przeprowadzania zmiany grup itp.

Zwrócić tu należy uwagę, że dowódcy drużyn to młodzi podoficerowie, nie zawsze mający doświadczenie w pracy instruktorskiej. Dlatego też szczególnie dokładnie należy zająć się ich przygotowaniem do pierwszych zajęć z wyszkolenia fizycznego.

Nie można tu nie wspomnieć o niektórych przynajmniej pracach przygotowawczych przed właściwymi zajęciami. Bardzo celowym będzie przeprowadzenie specjalnych (przynajmniej jednej) pogadanek na temat wyszkolenia fizycznego i sportu w wojsku. Podczas takiej pogadanki należy zapoznać żołnierzy w ogólności z programem wyszkolenia fizycznego, wykazać im rolę i znaczenie wyszkolenia fizycznego dla wyszkolenia bojowego, zapoznać ich z wynikami przodujących żołnierzy ubiegłego roku — tak w zakresie wyszkolenia fizycznego, jak i sportu, zapoznać ich możliwie dokładnie z programem zawodów na szczeblu kompanii, pobieżnie na wyższych szczeblach, wskazać im na szanse występowania w reprezentacji swej jednostki podczas zawodów na wyższych szczeblach.

Pagadanki takie powinny zmobilizować żołnierzy do zajęć z wyszkolenia fizycznego, przygotować grunt dla wyłonienia w przyszłości aktywu sporetowego. Pogadanki takie należy przeprowadzać w ramach kompanii lub plutonu. Prowadzić je powinien dowódca kompanii lub dowódca plutonu.

Trzeba tu przestrzec przed „straszeniem“ żołnierza wyszkoleniem fizycznym. Niestety, należy stwierdzić, że niektórzy dowódcy — może nawet nie ze złej woli lecz nieświadomie — fałszywie wyolbrzymiają trudności, jakie czekają żołnierza w zakresie wyszkolenia fizycznego. Gdy przy tym żołnierz ten słyszał już o różnych „ścianach płaczu“, „akrobacjach cyrkowych“ itp. od swego zdemobilizowanego kolegi, przestaje wierzyć w swe siły i możliwości opanowania takich czy innych ćwiczeń zanim w praktyce zetknie się z tymi ćwiczeniami. Tymczasem te wszystkie „trudności“ to wynik przede wszystkim złej metody szkolenia, czego niechcą czy nie mogą spostrzec ci dowódcy.

Zastanówmy się obecnie nad kwestią organizacji właściwych zajęć. Mówiliśmy już, że powinny być one odpowiednio

przygotowane, to znaczy, poprzedzone instruktażem dla dowódców plutonów, a z kolei instruktażem — i to szczególnie dokładnym — dla dowódców drużyn, po uprzednim opracowaniu przez dowódcę plutonu konspektu zajęć.

W części wstępnej stosować będziemy ćwiczenia porządkowe: jak zbiórka, raport, marsz ze śpiewem. Ćwiczenia tego rodzaju mają duże znaczenie ze względu na ich dyscyplinujący charakter. Przy tym od pierwszej lekcji należy zwracać uwagę na elementy musztry, nieodłączną część wyszkolenia fizycznego i w ogóle życia żołnierza, jak przybieranie prawidłowej postawy zasadniczej, prawidłową postawę w marszu, sposób przyjmowania postawy na komendę „swobodna" itp. Śpiew podczas marszu wpływa dodatnio na wyrobienie równego kroku, a zarazem dobrze usposabia do dalszych ćwiczeń. Naturalnie, piosenka powinna być bojowa „z życiem", tempo marszu stosunkowo szybkie — nie wolniejsze od 120 kroków na minutę.

Ćwiczenia wstępne należy stosować początkowo łatwe, o odpowiednim dla ćwiczących tempie wykonania, jednakże wymagać należy poprawnego wykonania tych ćwiczeń. W miarę opanowania ruchów oraz wzmocnienia odpowiednich grup mięśni, należy stosować ćwiczenia trudniejsze o obszerniejszym zakresie pracy mięśniowej, zmiennym tempie szybkości ruchu itp.

Tak na przykład zanim będziemy ćwiczyć: wymach ramion w przód i w górę, należy początkowo przećwiczyć sam „wymach ramion w przód", albo zamiast ćwiczyć od razu „przysiad z wznosem ramion w bok", zastosować należy uprzednio ćwiczenie „półprzysiad z wznosem ramion w bok" itp.

Podczas początkowych lekcji gimnastyki przyrządowej należy poświęcać stosunkowo dużo czasu na część wstępną, to jest około 10 minut, a nawet i więcej.

Część wstępną przeprowadza dowódca plutonu. Podczas gdy objaśnia on ćwiczenia i pokazuje jak należy je wykonywać, plutonu powinien stać w postawie „swobodna". Po pokazie ćwiczenia dowódca plutonu podaje komendę do jego wykonania, a następnie podaje tempo jego wykonania zwracając zarazem uwagę na poprawność ruchów (ćwiczeń).

Celowe jest wykonywanie ćwiczeń wraz z plutonem przez jednego z dowódców drużyn, stojących kilka kroków przed plutonem — mniej więcej pośrodku kolumny — frontem jak pluton. Pozostałych dowódców drużyn można wykorzystać do poprawiania błędów ćwiczących.

A oto przykład części wstępnej do ćwiczenia nr 1 z programu gimnastyki przyrządowej dla młodego rocznika.

L. p.	Treść ćwiczeń	Ilość powtórzeń	Czas trwania	Objaśnienie wykonania ćwiczeń (uwagi)
1.	Zbiórka, marsz ze śpiewem — do 80 m, marsz i przejście do biegu do 100 m, marsz i utworzenie kolumny ćwiczebnej.	—	2 20″	Piosenka podczas marszu powinna być żywa, tempo marszu ponad 120 kroków na minutę. Podczas biegu zwracać uwagę na prawidłowe ułożenie i pracę ramion.
2.	Wymach ramion w przód	10— 12	20″	Postawa zasadnicza: 1 — ramiona wyprostowane w przód do poziomu, 2 — powrót do postawy zasadniczej.
3.	Wymach ramion w przód i w bok.	10 – 12	40′	P. z. 1 ramiona wyprostowane w przód do poziomu, 2 — ramiona w bok, 3 — powrót ramion do poziomu w przód, 4 — powrót do postawy zasadniczej.
4.	Półprzysiad z równoczesnym wznosem ramion w bok.	10 – 12	30″	P. z. 1 — półprzysiad z równoczesnym wznosem wyprostowanych ramion w bok (w półprzysiadzie tułów w położeniu pionowym, kolana na zewnątrz), 2 — powrót do postawy zasadniczej.
5.	Skłon w przód z pogłębianiem	8 – 10	30″	Z postawy zasadniczej podskokiem rozkrok, ramiona swobodnie: 1 — skłon w przód z dotknięciem palcami rąk podstawy przed sobą, 2 — pogłębienie skłonu z dotknięciem palcami rąk podstawy między nogami, 3 — pogłębienie skłonu z dotknięciem palcami rąk podstawy możliwie daleko za nogami, 4 — powrót do postawy wyjściowej.
6.	W podporze leżąc przodem — uginanie i prostowanie ramion	4 – 6	35″	Z postawy zasadniczej przysiad podparty, wyrzutem nóg w tył przejść do podporu leżąc przodem: 1 — powolne ugięcie ramion, 2 — powolny wyprost ramion (tułów cały czas wyprostowany).

L. p.	Treść ćwiczeń	Ilość powtórzeń	Czas trwania	Objaśnienie wykonania ćwiczeń (uwagi)
7.	Skłony tułowia w bok.	8 – 10	30''	Z postawy zasadniczej podskokiem rozkrok, ręce na biodra: 1 — skłon tułowia w prawo, 2 — powrót do postawy wyjściowej, 3 — skłon tułowia w lewo, 4 — powrót do postawy wyjściowej (przy skłonach głową opada swobodnie w kierunku skłonu, skłony winny być wykonywane bez podawania tułowia w przód).
8.	Skręt tułowia z wymachem ramion w bok.	8 – 10	30''	Z postawy zasadniczej rozkrok, ramiona przed pierś skurcz: 1 — skręt tułowia w prawo z równoczesnym wymachem prawego ramienia w prawo, 2 — powrót do postawy wyjściowej, 3 — skręt tułowia w lewo z równoczesnym wymachem lewego ramienia w lewo, 4 — powrót do postawy wyjściowej (podczas skrętu wzrok skierowany na dłoń ręki wykonującej wymach).
9.	Krążenie tułowia w prawo i w lewo.	6 – 8	35''	Z postawy zasadniczej podskokiem rozkrok, ręce na biodra, opad w przód, krążenie tułowia najpierw w jedną, a następnie w drugą stronę.
10.	Podskoki na jednej nodze (prawej i lewej na zmianę).	40	20''	
11.	M a r s z.		30''	Do marszu w szybkim tempie przejść bezpośrednio po podskokach.

Powyższe ćwiczenia mogą służyć również jako cześć wstępna do przyszłej lekcji gimnastyki przyrządowej (ćwiczenie 2), po uwzględnieniu pewnych drobnych zmian, a mianowicie: ćwiczenie 2 wykreślić, po ćwiczeniu 3 dać naprzemianstronne wymachy ramion przodem w górę, ćwiczenie 4 wykonać 4—6 razy, a następnie dać w tym ćwiczeniu przysiad zamiast półprzysiadu, ćwiczenie 6 wykonać 6—8 razy.

Stosowanie ćwiczeń gimnastyki parterowej nie jest wskazane od razu w pierwszych lekcjach. Można je włączać odpowiednio do treści poszczególnych lekcji dopiero z chwilą przystąpienia do nauki zadania nr 2 gimnastyki przyrządowej.

W części głównej ćwiczenia 1, dowódcy drużyn przed przystąpieniem do właściwej treści zajęć powinni pokazać jak wyglądają ćwiczenia z zadania nr 1 w pełnym wykonaniu (w całości). W ten sposób żołnierz poznaje cel kilku lekcji, podczas których będzie przygotowywał się do jego osiągnięcia.

Po pokazie ćwiczenia w całości i objaśnieniu żołnierzom, że tego ćwiczenia mają się nauczyć (na danym przyrządzie) podczas najbliższych pięciu lekcji, dowódca drużyny pokazuje i objaśnia pierwsze z ćwiczeń przygotowawczych do ćwiczenia zasadniczego, po czym z kolei żołnierze je przerabiają. Dowódca drużyny poprawia ewentualne błędy wykonania ćwiczenia, zwraca szczególną uwagę na prawidłowe podejście do przyrządu i odejście od przyrządu, prawidłową postawę w szeregu itp. Podczas pierwszej lekcji zasadniczo ni ema ćwiczeń, których wykonanie stwarzałoby niebezpieczeństwo dla ćwiczącego, jednakże przy wykonywaniu ćwiczeń przewidzianych w dalszych lekcjach należy o tym pamiętać i odpowiednio ubezpieczać ćwiczących i udzielać im pomocy.

Dowódca drużyny przechodzi wraz z drużyną od przyrządu do przyrządu.

Ćwiczenia części głównej lekcji są szczegółowo podane w programie i nie ma potrzeby w tym miejscu o nich mówić.

W końcowej części lekcji należy przeprowadzić zabawę przewidzianą w programie i zakończyć lekcję marszem ze śpiewem.

Na marginesie powyższych uwag należy wspomnieć o jednym z ważnych czynników, wypływających nie tylko na właściwe przeprowadzenie zajęć z wyszkolenia fizycznego, lecz stanowiących nieodłączną część wszelkich zajęć. Należy tu mianowicie zwrócić uwagę na regulaminowe podawanie komend, używanie jednolitej prawidłowej terminologii (zgodnie z instrukcją) przy objaśnianiu ćwiczeń, ograniczenie do minimum czasu na objaśnianie, a wykorzystanie maksimum czasu na praktyczne wykonanie ćwiczeń.

* * *

Zasady organizacji i przeprowadzania zajęć z gimnastyki przyrządowej, które omówiliśmy wyżej, mają właściwie pełne zastosowanie również przy przeprowadzaniu zajęć z walki wręcz. Zasadnicza różnica polegać będzie nie na metodzie przeprowadzania tych zajęć, lecz jedynie na ich treści.

Podobnie jak w lekcji gimnastyki część wstępna zajęć z walki wręcz zawierać powinna ćwiczenia stosunkowo łatwe, lecz wykonywane z bronią. W części głównej lekcji stosować należy metodę indywidualnego szkolenia po uprzednim pokazaniu i objaśnieniu ćwiczenia. Zwrócić należy przy tym uwagę na odpowiednie odległości i odstępy między ćwiczącymi. Unikać należy wszelkiego rodzaju nauki na „tempa“. Uczyć elementów prostych, lecz tworzących pewną zamkniętą całość.

Pierwsze zajęcia z walki wręcz przeprowadzać należy dopiero po opanowaniu przez żołnierzy zasadniczych elementów musztry oraz oswojeniu ich z bronią.

Ppłk FRANCISZEK CHODOROWICZ

ZASADY CZYSZCZENIA I KONSERWACJI BRONI STRZELECKIEJ

Jednym z podstawowych obowiązków żołnierza jest dbałość o przydzieloną mu broń. Dbałość ta wymaga znajomości zasad czyszczenia i codziennej konserwacji broni. Najważniejszą jest zasada, że broń powinna być lekko nasmarowana, przez co uchroni się ją przed rdzewieniem. Brudna i źle zakonserwowana broń może spowodować zajęcie i przedwczesne zniszczenie poszczególnych części. Przed strzelaniem broń należy dokładnie wyczyścić na sucho.

1. Przegląd i przygotowanie przyborów do czyszczenia

Przed przystąpieniem do czyszczenia każdy żołnierz powinien sprawdzić przybory do czyszczenia i rozkładania, a mianowicie:

a) czy wycior nie jest skrzywiony, a gwint nie zużyty,
b) czy przecieracz jest prosty, czy gwint jego nie jest uszkodzony lub zabrudzony,
c) czy otwór ochraniacza wylotu lufy nie jest wyrobiony,
d) czy szczoteczka, przetyczka, chwyt wyciora i wkrętak nie są uszkodzone,
e) czy do wnętrza olejarki ze smarem nie dostał się brud, piasek lub woda. Pamiętać należy, że zawartość składników mechanicznych w smarze może być przyczyną porysowania przewodu lufy, natomiast woda powoduje rdzewienie. Przed napełnieniem olejarki smarem, należy usunąć stary smar, w którym mogą znajdować się domieszki mechaniczne w postaci brudu, piasku lub wody.

Każdy żołnierz powinien mieć komplet drewienek, złożony z odpowiednio zatemperowanych patyczków do czyszczenia komory nabojowej, magazynka i czyszczenia innych wgłębień. Należy wystrzegać się przystępowania do czyszczenia za pomocą uszkodzonych przyborów.

Czyszcząc przewód lufy wyciorem lub przecieraczem skrzywionym oraz używając ochraniacza z zużytym otworem można spowodować porysowanie przewodu lufy i ścieranie się pól.

f) Po sprawdzeniu przyborów do czyszczenia, należy na wycior nałożyć chwyt wycioru, ochraniacz wylotu lufy i następnie, trzymając w lewej ręce wycior, prawą ręką nakręcić przecieracz. Po wykonaniu tych czynności, należy wyjąć przetyczkę z otworu główki wycioru, pozostawiając ją tylko w otworze chwytu wycioru. Przy składaniu przyborów do czyszczenia należy zwrócić szczególną uwagę na całkowite dokręcenie przecieracza na wycior.

Następną czynnością jest przygotowanie pakuł przez wytrzepanie ich.

2. Czyszczenie broni po strzelaniu

Przygotowane do czyszczenia pakuły należy zwinąć w kształcie ósemki. Skrzyżowanie tak przygotowanej ósemki należy nałożyć na koniec przecieracza, pokrywając obrotową jego część końcami pakuł. Potem palcami lewej ręki starannie rozłożyć pakuły tak, ażeby dokoła obrotowej części przecieracza zachować jednakową grubość i przygotowanym patyczkiem nasycić pakuły płynem do czyszczenia. Następnie postawić karabin między kolanami i trzymając lewą ręką pakuły rozłożone wokół przecieracza, prawą ręką uchwycić wycior w górnej części za przetyczkę, która przechodzi przez otwór w chwycie wycioru i wprowadzić wycior od $^1/_4$ do $^1/_3$ długości przewodu lufy. Następnie postawić karabin ukośnie, kolbą ku przodowi i oprzeć ją o jakikolwiek przedmiot, wreszcie uchwycić lewą ręką przednią część lufy przy końcu łoża, przytrzymując jednocześnie ochronę lufy i prawą ręką wolno przesuwać wycior po całej długości przewodu lufy 7 do 8 razy. Następnie zmienić pakuły, nasycić je płynem i powtórnie przesuwać wycior po całej długości przewodu lufy tę samą ilość razy. Czynność tę wykonywać 3 do 4 razy. Następnie założyć czyste pakuły na przecieracz i czyścić przewód lufy coraz to nowymi pakułami zmieniając je 10 do 12 razy dopóty, dopóki pakuły nie zaczną wychodzić czyste. Dla lepszego skontrolowania wyczyszczenia przewodu lufy należy nałożyć czystą szmatkę o wymiarach 6 × 6 cm na przecieracz i wprowadzić ją do przewodu lufy w celu skontrolowania jej czystości. Jeżeli szmatka nie będzie miała po wyciągnięciu z lufy śladów spalin i rdzy, przewód lufy uważa się za wyczyszczony. W powyższy sposób przystępujemy do czyszczenia komory nabojowej z tym, że pakuły nakładamy na specjalne drewienko, przeznaczone do czyszczenia komory nabojowej. W celu lepszego utrzymania się pa-

kuł, koniec tego drewienka powinien być ponacinany. Również po kilkakrotnej zmianie pakuł, kiedy wychodzą one czyste, można podobnie jak poprzednio skontrolować jeszcze czystą szmatką. Po wyczyszczeniu przewodu lufy i komory nabojowej, przed smarowaniem należy wytrzeć czystą szmatką wycior, przednią zewnętrzną część lufy i ręce, usuwając płyn do czyszczenia. Po tych czynnościach należy nakręcić szczoteczkę na wycior, specjalnie przygotowanym patyczkiem nałożyć smar na szczoteczkę i nasmarować przewód lufy i komorę nabojową smarem karabinowym. Smar winien pokrywać przewód lufy i komorę nabojową równomierną, niezbyt grubą warstwą. Należy pamiętać, że szczoteczka służy do smarowania przewodu lufy i komory nabojowej dopiero po dokładnym jej wyczyszczeniu. Zabrania się wkładać szczoteczkę do wnętrza olejarki; smar na nią należy nakładać specjalnym patyczkiem. Po nasmarowaniu przewodu lufy i komory nabojowej należy dokładnie oczyścić szczoteczkę ze smaru, owinąć ją w papier pergaminowy i włożyć do torebki z papierami. W dalszej kolejności należy oczyścić czółko tłoka zaporowego i to w ten sposób, aby pakuły nasycone smarem karabinowym nałożyć na specjalny patyk, a następnie czystą szmatką lub pakułami dokładnie wyczyścić w miejscach mniej dostępnych. Pozostałe części należy wytrzeć na sucho, czystą szmatką. Powyższe czynności wykonujemy po zakończeniu strzelania na strzelnicy.

W przewodzie lufy i na innych częściach broni nie należy zostawiać płynu do czyszczenia, gdyż powoduje to rdzewienie. Podczas czyszczenia należy przyjąć jako zasadę nakładanie na wylot lufy ochraniacza. Należy pamiętać, że zużyty otwór w ochraniaczu i skrzywiony wycior może spowodować porysowanie przewodu lufy.

Po powrocie do koszar czyszczenie poprawiamy w sposób podobny jak na strzelnicy z tym, że dokładnie czyścimy zamek, urządzenie donoszące i komorę zamkową. Zamek należy przy czyszczeniu w koszarach rozłożyć, urządzenie donoszące oddzielić od pudełka magazynka. Po dokładnym wyczyszczeniu wszystkich części, należy czystą szmatkę nasycić smarem karabinowym i nasmarować nią cienko powierzchnię wszystkich części, nie dotykając przesyconą szmatką łoża i nakładki. Te ostatnie należy wytrzeć na sucho.

Każdy żołnierz powinien mieć przy sobie białą, czystą szmatkę dla kontroli czystości swej broni.

3. Przyczyny rdzewienia lufy po strzelaniu

Po strzelaniu pozostaje w lufie szkodliwy dla metalu osad prochowy oraz metalowe cząsteczki z powierzchni pocisku i łuski. Najbardziej szkodliwe są sole wytwarzające się ze spalania ma-

teriałów w spłonce. Jeśli pozostaną one w przewodzie lufy, po całkowitym jej ostygnięciu łączą się z wilgocią, która znajduje się w powietrzu, wytwarzając roztwór, powodujący rdzę. W związku z tym, należy zaraz po strzelaniu, kiedy lufa jeszcze nie ostygła, usunąć osad prochowy.

4. Czyszczenie broni po ćwiczeniach

Przystępując do czyszczenia na drugi dzień po strzelaniu, należy zwrócić szczególną uwagę na przewód lufy i komorę nabojową kontrolując je szmatką. O ile okaże się, że pozostał jeszcze osad prochowy, należy go niezwłocznie usunąć.

W czasie codziennego czyszczenia broni po ćwiczeniach według programu należy dokładnie wyczyścić przewód lufy i komorę nabojową suchymi pakułami oraz specjalnie zaostrzonym patyczkiem miejsca mniej dostępne. W czasie codziennego czyszczenia broni należy pamiętać, że nadmierne czyszczenie przewodu lufy i innych części broni jest szkodliwe, gdyż może spowodować zbyt szybkie zużycie poszczególnych części, a w przewodzie lufy starcie się i porysowanie pól. Broń po użyciu czyści się codziennie, po każdym zajęciu, natomiast broń nie używaną, która znajduje się zakonserwowana w magazynie, czyści się co 10 dni.

W czasie zmiennej temperatury, szczególnie w okresie zimowym, przy przenoszeniu broni do ogrzanego pomieszczenia, nie należy natychmiast przystępować do czyszczenia, gdyż pod smarem wówczas znajdzie się woda i będzie występowało rdzewienie; trzeba zaczekać do odtajania znajdującego się na broni szronu.

5. Czyszczenie rkm

Przy czyszczeniu po strzelaniu należy rkm rozłożyć. Przewód lufy czyścić wyciorem od strony komory nabojowej w ten sam sposób jak lufę kbk, z tym, że przecieracza na wycior nie nakręca się, a pakuły należy włożyć w uszka wyciorу. Komorę gazową należy czyścić po odłączeniu regulatora. Komorę gazową, regulator i tłok gazowy czyści się za pomocą patyczka owiniętego szmatką nasyconą płynem do czyszczenia. Jeżeli osad prochowy stwardniał, należy przeczyścić przewody gazowe skrobakiem, a następnie szmatką nasyconą płynem do czyszczenia, nałożoną na patyk. Czoło trzona zamkowego czyści się za pomocą szmatki nasyconej smarem karabinowym.

Pozostałe części należy czyścić suchymi szmatkami, a po ich dokładnym wyczyszczeniu pociągnąć cienką, równą warstwą smaru karabinowego. Na drugi i trzeci dzień sprawdzić przewód lufy czystą szmatką i o ile na szmatce znajdzie się osad prochowy, powtórzyć czyszczenie w sposób wyżej podany.

6. Czyszczenie ckm

Przed czyszczeniem należy ckm rozłożyć. Przewód lufy czyści się wyciorem od wylotu, wkładając pakuły w uszka wycioru. Po strzelaniu lufę należy czyścić w ten sam sposób jak i lufę kbk. Wylot lufy należy czyścić pakułami nasyconymi płynem do czyszczenia za pomocą patyczków. Podajnik po strzelaniu czyści się szmatką nasyconą smarem karabinowym, nałożoną na drewniany patyczek. Odrzutnik czyści się w stanie rozłożonym. W tym celu należy wykręcić wkrętkę i nasyconymi płynem pakułami dokładnie wyczyścić miejsca, na które działają gazy prochowe. Pozostałe części czyścić suchymi pakułami lub szmatkami, a po wyczyszczeniu nasmarować cienką, równą warstwą smaru karabinowego. Każdą broń po strzelaniu należy natychmiast czyścić na strzelnicy, kiedy jeszcze nie ostygła. Pamiętać należy, że przy dokładnym i natychmiastowym czyszczeniu broni na strzelnicy i po powrocie do koszar, usunięty zostaje osad prochowy, a przez to przedłuża się czas jej używalności i przydatności bojowej.

Czyszcząc tylną część lufy rkm i ckm należy włożyć do komory nabojowej specjalnie przygotowaną łuskę z otworem dla przejścia wycioru, w celu uniknięcia starcia i porysowania pól.

Pomalowane i drewniane części należy, nie smarując ich wycierać suchą szmatką.

Kpt. EDWARD WOŹNIAK

WIELKI TURNIEJ PIŁKARSKI WOJSKOWYCH DRUŻYN REPREZENTACYJNYCH POLSKI, BUŁGARII, CZECHOSŁOWACJI I WĘGIER

W czasie od 3.10.50 do 8.10.50 r. odbył się w Pradze wielki międzynarodowy turniej piłki nożnej reprezentacyjnych drużyn armii Bułgarskiej, Czechosłowackiej, Polskiej i Węgierskiej, zorganizowany z okazji święta bratniej Armii Czechosłowackiej.

Święto Armii Czechosłowackiej wyznaczono na dzień rocznicy bitwy pod Duklą, tej bitwy, którą Armia Czechosłowacka, utworzona na terenach Związku Radzieckiego, stoczyła u boku Armii Radzieckiej, z faszystowskimi siłami niemieckiego okupanta na granicy swej ojczyzny.

Święto Armii Czechosłowackiej jest symbolem tego, że zrodziła się ona w bojach u boku zwycięskiej Armii Radzieckiej, za wolność i niepodległość ojczyzny, w walce o nowy, lepszy, socjalistyczny ustrój, przeciwko reakcji własnej i zagranicznej, przeciwko agresywnemu faszystowskiemu imperializmowi. Dlatego też turniej piłkarski w Pradze nie był zwykłą, formalną grą o punkty. Turniej ten był wyrazem głębokiej przyjaźni łączącej nasze armie ludowe.

W dobie obecnej, gdy dążący do wojny imperializm amerykański, prowadzi otwartą wojnę przeciwko Ludowej Republice Koreańskiej i coraz bardziej wzmaga przygotowania do nowej wojny o panowanie nad światem, o zakucie narodów w kajdany imperializmu, żołnierze - sportowcy manifestowali swoim uczestnictwem w międzynarodowym turnieju piłki nożnej wieczną przyjaźń i sojusz narodów państw demokracji ludowej.

* * *

Sportowcy CWKS serdecznie byli witani już na granicy polsko - czeskiej przez czeskie władze wojskowe, partyjne i związkowe.

Atmosfera przyjaźni cechowała wszystkie spotkania naszych żołnierzy sportowców z masami pracującymi Czechosłowacji. Przodownicy pracy witali serdecznie i szczerze swych gości w fabrykach, wspólnie ciesząc się z sukcesów jakie osiągają nasze narody w budownictwie podstaw socjalizmu.

Przodownik pracy, uczestnik delegacji czechosłowackiej, która zawiozła dary mas pracujących dla Generalissimusa Stalina z okazji rocznicy jego urodzin — Kizling z radością stwierdził w swym krótkim przemówieniu, że „Zbrojówka" produkuje dla Polski ciągniki, albowiem są one potrzebne do realizacji planu 6-letniego.

Przewodniczący rady zakładowej fabryki Škoda w Pilznie z dumą pokazywał polskim i węgierskim żołnierzom - sportowcom „Skodówkę", która na dziesięć dni przed odejściem Niemców z Pilzna została zbombardowana przez lotnictwo amerykańskie, a obecnie dzięki ofiarnemu wysiłkowi załogi fabryki została odbudowana i dziś produkuje więcej i lepiej, aniżeli w okresie przedwojennym.

Spotkania z robotnikami upewniły nas jeszcze raz o głębokiej przyjaźni jaką żywi do nas naród czeski.

Z żalem stwierdzili organizatorzy i uczestnicy turnieju, że wspaniały zespół radziecki CDKA, który w tym roku zdobył zaszczytny tytuł mistrza Związku Radzieckiego, nie mógł przybyć do Pragi ze względu na rozgrywki o puchar ZSRR.

* * *

Spotkania toczyły się w braterskiej, sportowej atmosferze. Były pełne emocji i stały na wysokim poziomie. Publiczność czechosłowacka nagradzała entuzjastycznie piękne zagrania drużyn wojskowych oklaskami, stwierdzając że sportowcy, którzy wkroczyli na tory sportu socjalistycznego, grają dobrym stylem.

Spotkania odbywały się nie tylko w Pradze, ale i w większych ośrodkach robotniczych, jak Ostrawa, Bratysława, Brno, Pilzno.

W wyniku tygodniowych „ciężkich bojów" pierwsze miejsce zajął zespół „Honved" (Węgry) zdobywając 5 punktów, 2 miejsce ATK (Czechosłowacja) — 4 punkty, 3 miejsce CWKS (Polska) — 2 punkty, 4 miejsce CDNV (Bułgaria) — 1 punkt.

A oto wyniki poszczególnych spotkań:

ATK	—	CWKS	7:2	(3:1)
Honved	—	CDNV	4:1	(3:0)
Honved	—	CWKS	4:2	(1:1)
ATK	—	CDNV	2:2	(2:2)
CWKS	—	CDNV	4:1	(0:1)
Honved	—	ATK	2:2	(0:0)

Zajęcie przez CWKS trzeciego miejsca należy uważać za sukces, gdyż konkurencja była bardzo silna, a spotkania z Węgrami i Bułgarami potwierdziły, że Polaków stać na dobrą kombinacyjną i ambitną grę.

Mecz z ATK był mniej szczęśliwy i zakończył się zasłużoną, lecz zbyt wysoką porażką CWKS.

Oceniając poszczególne zespoły należy stwierdzić, że najlepszym zespołem turnieju, tak pod względem technicznym jak i taktycznym, był Honved (Węgry), który zasłużenie zdobył pierwsze miejsce, pokazując piękny, kombinacyjny, stojący na wysokim poziomie styl gry. Należy zaznaczyć, że Honved to prawie kompletna reprezentacja narodowa Węgrów. Szczególnie znane są takie nazwiska, jak Puskas, Kocsis, Grocsis i Borzik.

ATK był zespołem najbardziej zbliżonym do Węgrów jeżeli chodzi o opanowanie techniczne, natomiast taktycznie różnił się tym, że operował długimi płaskimi podaniami zdobywając szybko teren. Zawodnicy rozumieli się ze sobą, wychodząc pięknie na pozycje.

Spotkanie ATK — Honved mogło zadowolić nawet najwybredniejszego widza.

Z zespołu czeskiego na wyróżnienie zasługują Tomaš. Crha i Pażicky w ataku, Gógh w pomocy, Labodič w obronie i Benedikt w bramce.

Bułgarzy zaprezentowali się w Pradze jako zespół szybki, twardy, bojowy, stosujący w grze taktykę Węgrów. W spotkaniu z CWKS nie wytrzymali kondycyjnie, co w pewnej mierze przyczyniło się do stosunkowo wysokiej, lecz zasłużonej porażki.

Z drużyny CDNV na wyróżnienie zasługują Bożkow i Milanow w ataku oraz Nencev w pomocy.

Należy zaznaczyć, że wszyscy zawodnicy CDNV grali już w drużynie narodowej Bułgarii.

* * *

Oceniając grę CWKS w turnieju należy stwierdzić, że błędna taktyka (gra górą), nieporozumienie bloku defensywnego oraz niedocenienie sił ATK na podstawie oglądanego przebiegu spotkania ATK—OD Praga, złożyły się na naszą wysoką porażkę. Spotkanie z Honvedem i CDNV były dużo lepsze i podobały się czeskiej publiczności.

Najlepszy mecz rozegrała drużyna CWKS bezsprzecznie z Honvedem; w tym spotkaniu w naszym zespole nie było słabych punktów.

Oceniając naszych zawodników należy stwierdzić, że najlepszymi byli Parpan, Glimas, Anioła. Skromny w bramce, poza pechowym spotkaniem z ATK, spisał się dobrze, a w oczach trenera Honveda — starego Puskasa był lepszym bramkarzem, aniżeli ci, którzy reprezentowali Polskę w Debreczynie czy też w Warszawie.

Niewątpliwie zespół CWKS miał możność porównania swych sił, wymiany doświadczeń, możność zetknięcia się z nowymi systemami gry. Spotkania CWKS ze wspaniałym zespołem węgierskim, zespołem czechosłowackim i bułgarskim wykazały, że dobre wyniki osiąga się dzięki stałemu, systematycznemu treningowi pod okiem doświadczonych trenerów oraz dzięki zdyscyplinowanemu trybowi życia.

Zawodnicy nasi wrócili do kraju bogatsi w doświadczenia, które powinny przyczynić się do podniesienia poziomu gry naszego reprezentacyjnego zespołu wojskowego.

Mjr N. PIETROW

SPOSOBY UŻYCIA CZOŁGÓW W DYWIZJI PIECHOTY ARMII USA *)

Czasopismo wojskowe „Artyleria Polowa" nr 5 z sierpnia — września 1949 r. podaje, że według etatu dywizja piechoty armii USA ma batalion ciężkich czołgów, 7 czołgów lekkich w składzie kompanii rozpoznawczej, 5 czołgów saperskich w składzie batalionu saperów i jedną kompanię czołgów ciężkich na każdy pułk piechoty.

Pismo przytacza również dane dotyczące składu pododdziałów czołgowych i podaje typy czołgów.

Kompania czołgów ciężkich pułku piechoty ma etatowo 22 czołgi (4 plutony po 5 czołgów i 2 czołgi dowództwa kompanii). Obecnie kompanie są uzbrojone w czołgi średnie (do czasu zastąpienia ich ciężkimi).

Batalion czołgów ciężkich składa się z 3 kompanii czołgów zorganizowanych podobnie jak w pułkach piechoty i etatowo ma 71 czołgów (obecnie 69 średnich i 2 lekkie do czasu zastąpienia czołgów średnich — ciężkimi).

Należy zaznaczyć, że kompanie czołgów ciężkich dano pułkom piechoty zamiast kompanii dział przeciwpancernych 57 mm, w wyniku czego ilość tych ostatnich w pułku piechoty znacznie zmalała. Wprowadzenie do dywizji etatowych czołgów i wzmocnienie jej czołgami kosztem korpusu — jak to praktykowano podczas drugiej wojny światowej — obecnie jest już mało prawdopodobne.

Poza tym, jak wynika z amerykańskiej prasy wojskowej, nie wszystkie dywizje mają obecnie przewidzianą etatem ilość czołgów. W związku z powyższym wysuwa się żądanie powiększenia produkcji czołgów.

Co się tyczy jakości czołgów to, jak sami Amerykanie przyznają, najlepszymi na świecie były i są czołgi radzieckie i próby konstruktorów amerykańskich wyprodukowania czołgów dorównujących radzieckim, choćby tylko jako naśladownictwo, kończyły się stale niepowodzeniem.

*) Z czasopisma „Wojennyj Wiestnik" nr 14/50 przełożył J. B.

Główne zadania czołgów dywizji piechoty

Kompanie czołgów ciężkich pułków piechoty, jak to podaje czasopismo „Military Review“ nr 3 z czerwca 1949 r. w natarciu wykorzystuje się do bezpośredniego wsparcia piechoty (BWP) przy równoczesnym wykonaniu przez nie głównego ich zadania — walki z czołgami nieprzyjaciela. W obronie, głównym zadaniem tych kompanii jest również walka z czołgami nieprzyjaciela, natomiast udział czołgów w przeciwnatarciach jest uważany za celowy jedynie wówczas, jeśli to nie przeszkadza w wykonaniu ich głównego zadania. Dowódca kompanii czołgów pułku piechoty ponosi odpowiedzialność przed dowódcą pułku za organizację obrony przeciwpancernej pułku włączając w nią również i inne środki OPpanc pułku.

Batalion ciężkich czołgów dywizji piechoty, według danych przytoczonych w wojskowej prasie amerykańskiej, w natarciu wykorzystuje się również w charakterze czołgów BWP. Pomaga on swoim ogniem i uderzeniem przyspieszyć tempo natarcia piechoty i rozwinąć jej powodzenie.

W obronie do przeciwuderzeń używa się batalionu samodzielnie lub przy współdziałaniu z piechotą i innymi rodzajami broni. Poza tym, tak w natarciu jak i w obronie, jednym z zadań batalionu czołgów ciężkich jest powiększenie głębokości obrony przeciwpancernej.

Tak więc na kompanię czołgów ciężkich pułku piechoty nakłada się głównie obowiązek zorganizowania obrony przeciwpancernej, który wykonuje ona, działając tak w terenie, jak i w obronie, w ugrupowaniu piechoty. Batalion czołgów ciężkich w natarciu współdziała z piechotą jako czołgi BWP, w obronie zaś wykorzystuje się go do przeciwuderzeń. Dzielenie batalionu nie jest wskazane, jakkolwiek w obronie część batalionu można rozmieścić w rejonach obrony batalionów piechoty pułków pierwszego rzutu dywizji.

Użycie czołgów dywizyjnych w natarciu

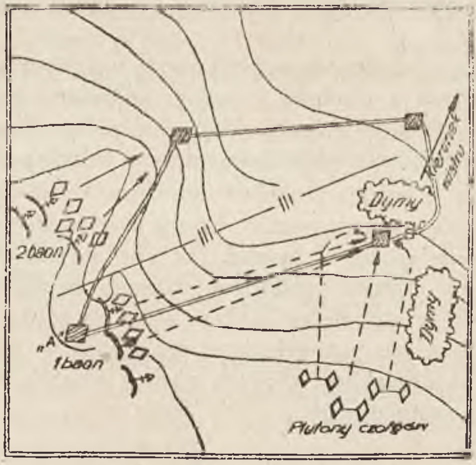
Na początku drugiej wojny światowej dywizja piechoty armii USA nie miała czołgów etatowych. W razie potrzeby przydzielano jej batalion czołgów.

W użyciu czołgów w czasie drugiej wojny światowej, jak podaje „Military Review“ z czerwca 1947 r., popełniono wiele błędów. Nie bacząc na wymagania Regulaminu Walki M-17-36, przydzielany dywizji batalion czołgów rzadko był używany w całości i dlatego jego siła uderzenia, potęga ognia i ruchliwość nie były w pełni wykorzystane. Przeważnie rozdzielano go kompaniami na pułki piechoty, pułk zaś rozdzielał kompanię plutonami na bataliony.

Amerykańska literatura wojskowa z okresu powojennego, a zwłaszcza wspomniany „Military Review“, w numerze 3 z czerwca 1949 r. podaje 5 najbardziej typowych sposobów użycia czołgów dywizji piechoty w natarciu jako czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty, zastrzegając się, że mogą być i inne sposoby użycia i że ich wybór zależy od konkretnego położenia.

Pierwszy sposób. Pododdziały piechoty i czołgów nacierają na ten sam przedmiot, ale z różnych kierunków.

Jak przedstawia szkic (rys. 1) — 1 batalion piechoty z plutonem czołgów, wykorzystując ukrycie, podchodzi jak najbliżej do przedmiotu szturmu (punkt „B“) i szturmuje go. Na prawo kompania czołgów (bez plutonu) pod osłoną dymów, przy wsparciu silnego ognia artylerii, z największą szybkością przebywa otwartą przestrzeń i razem z piechotą szturmuje przedmiot.

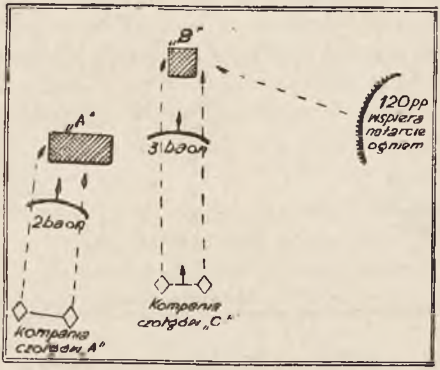


Rys. 1. Pododdziały piechoty i czołgów szturmują ten sam przedmiot z różnych kierunków

Przy takim sposobie użycia czołgów, jak podaje prasa amerykańska, szczególnie ważne znaczenie ma dokładność planowania działań pododdziałów piechoty i czołgów. Sposób ten zaleca się stosować w wypadku, gdy wiadomo, że nieprzyjaciel jest słaby, nie ma silnych przeszkód przeciwczołgowych, a teren jest dogodny i umożliwia ruch czołgów z największą szybkością, przy czym nacierający może zapewnić czołgom silne wsparcie ogniem artylerii a warunki pozwalają na użycie dymów.

D r u g i   s p o s ó b. Początkowo czołgi wspierają pododdziały piechoty ogniem z miejsca, tworząc chwilowo jak gdyby ogniową grupę wsparcia piechoty. Z chwilą podejścia pododdziałów piechoty do przedmiotu szturmu czołgi rozpoczynają ruch, mijają piechotę i prowadzą ją za sobą.

Podobne użycie czołgów zdarzyło się w listopadzie 1944 r. w Neusen (Niemcy), w natarciu 30 amerykańskiej dywizji piechoty.



Rys. 2. Początkowo czołgi ogniem z miejsca wspierają pododdziały piechoty; po osiągnięciu przez piechotę określonej linii czołgi mijają piechotę i prowadzą ją za sobą

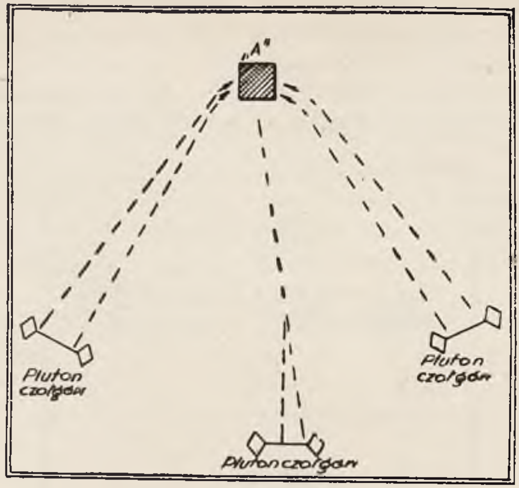
Jak wynika ze szkicu (rys. 2) 2 i 3 batalion, wzmocniony każdy kompanią czołgów, otrzymał rozkaz zdobycia przedmiotu „A“ i „B“. 120 pułk piechoty wspierał ogniem natarcie 3 batalionu. Teren działań był otwarty, podstawa wyjściowa do natarcia — odległa od przedmiotu natarcia około 1,5 km.

„Przy takim sposobie użycia czołgów — piszą Amerykanie — zapewnia się najlepsze wsparcie piechoty ogniem na wprost, skraca się czas znajdowania czołgów pod ogniem przeciwpancernych środków ogniowych nieprzyjaciela, osiąga się maksimum zaskoczenia w wykorzystaniu możliwości ogniowych czołgów, w decydującym zaś momencie szturmu — osiąga się maksymalne wykorzystanie ich siły uderzeniowej“.

Jeśli czołgi posuwałyby się około 1,5 km po równym terenie z szybkością piechoty, poniosłyby, zdaniem Amerykanów, znaczne straty i ściągnęłyby na siebie i na posuwającą się za nimi piechotę silny ogień nieprzyjaciela.

T r z e c i   s p o s ó b. Czołgi ze znajdującą się na nich piechotą, pod osłoną silnego ognia artylerii i piechoty nacierają na nakazany przedmiot (rys. 3). Pozostała część piechoty posuwa się szybko za

czołgami w celu umocnienia zdobytego terenu oraz wsparcia desantu czołgowego i czołgów podczas ich natarcia na przedmiot.



Rys. 3. Kompania czołgów posiadająca na każdym czołgu czterech piechurów szturmuje punkt „A", pododdział batalionu piechoty, któremu przydzielono kompanię czołgów, posuwa się za czołgami starając się nie pozostawać od nich zbyt daleko

Podkreślając zalety tego sposobu, Amerykanie piszą, że umożliwia on szybkie przerzucenie piechoty do przedmiotu natarcia, zaoszczędzając jej siły i ograniczając jej straty do minimum. Piechota, umieszczona na czołgach, jest mniej wrażliwa na ogień płaski broni maszynowej nieprzyjaciela. Trafienie z broni maszynowej w piechura na czołgu jadącym z szybkością 10—15 km/godz. jest bardzo trudne. Wieża czołga w znacznej mierze chroni piechura przed ogniem broni strzeleckiej. Piechur na czołgu znajduje się w korzystnej pozycji do rzucania granatów ręcznych do rowów strzeleckich nieprzyjaciela. Ma on również duże możliwości udzielania pomocy załodze czołga w obserwacji, w walce czołgów z myśliwcami i działami przeciwpancernymi. Taktyka nieprzyjaciela, obliczona na odcięcie piechoty od czołgów, przy tym sposobie działania będzie mniej skuteczna.

Co dotyczy braków związanych z tym sposobem, to należy przyznać, mówią Amerykanie, że manewr i działanie czołgów jest skrępowane; kierowca czołga wykonując ten lub inny manewr musi pamiętać o siedzącej na czołgu piechocie; czołgi drugiej fali prowadząc ogień powinny liczyć się z niebezpieczeństwem rażenia swoim ogniem tej piechoty; przy szybkim obrocie wieży działo może spowodować zranienie piechura; użycie przeciwlotniczych karabinów maszynowych z czołga jest

utrudnione. Piechota znajdująca się na czołgach nie może użyć całej siły posiadanej broni.

Podkreśla się również, że przy takim sposobie działań jest konieczne dokładne planowanie, uzyskanie zaskoczenia i zapewnienie silnego wsparcia artylerii; w desantach czołgowych narusza się etatową organizację plutonu (drużyny), w wyniku czego, po wysadzeniu desantu, potrzeba jest pewnego czasu na uporządkowanie pododdziału i zorganizowanie ognia dla jego wsparcia; czołgi z desantem powinny przeskoczyć przestrzeń od podstawy wyjściowej do podstawy szturmowej, zanim środki ogniowe nieprzyjaciela ożyją. Komplikują się zagadnienia dowodzenia, dla których rozwiązania w czasie drugiej wojny światowej praktykowano umieszczania dowódców piechoty i czołgów w jednym czołgu.

Sposób ten zaleca się stosować w nocy i w terenie dogodnym do działania czołgów.

W praktyce Amerykanie rzadko stosowali trzeci sposób działania. 18 lipca 1944 r. w rejonie Mariendorf zastosowali go dopiero wówczas, gdy ich natarcie zostało czterokrotnie odparte przez Niemców. Aby spowodować rozproszenie ognia artylerii nieprzyjaciela, szturm wykonano z trzech kierunków.

Czwarty sposób. Czołgi posuwają się razem z piechotą z tą samą szybkością. Sposób ten stosowali Amerykanie w czasie drugiej wojny światowej najczęściej. Sądzi się jednak, że obok dodatnich stron sposób ten ma dwa istotne braki: powolny ruch czołgów powiększa straty czołgów i piechoty posuwającej się za nimi i nie wykorzystuje się w pełni siły uderzeniowej czołgów.

Po przytoczeniu szeregu przykładów zastosowania tego sposobu, czasopismo „Armoured Cavalry Journal" nr 15 z 1947 r. wysuwa na zakończenie następujący wniosek na temat współdziałania czołgów z piechotą podczas walki w mieście: „Działania bojowe wykazały, że najdogodniejszym wariantem wspólnych działań piechoty i czołgów był przydział plutonowi strzeleckiemu 2—3 czołgów na jedną ulicę. Piechota przy tym posuwała się w odległości około 100 m przed czołgami, czołgi zaś wspierały piechotę ogniem karabinów maszynowych na jej żądanie.

Z chwilą rozpoczęcia ruchu po ulicy, czołgi otwierały silny ogień z karabinów maszynowych, strzelając równocześnie z dział granatami burzącymi do gniazd ogniowych i domów obsadzonych przez nieprzyjaciela. Piechota, ze swej strony, ubezpieczała czołgi przez ciągłe rozpoznanie, wskazywała cele i prowadziła obserwację. Do każdego czołga przydzielano 4 piechurów dla osłony i w charakterze gońców".

Piąty sposób. Czołgi wspierają piechotę ogniem z miejsca. Natarcie aż do zdobycia nakazanego przedmiotu wykonuje sama piechota, po czym czołgi dołączają do niej. Takie użycie czołgów jest uwa-

żane za mało skuteczne i poleca się je jedynie w wypadku, jeśli teren lub przeszkody nieprzyjaciela rzeczywiście ograniczają manewr czołgów oraz w warunkach silnej obrony przeciwpancernej i podczas forsowania rzek.

Powodzenie działania czołgów i piechoty według poglądów wojskowej prasy amerykańskiej zależy w dużej mierze od dobrej organizacji rozpoznania, umiejętnego wykorzystania terenu, właściwego wyboru przedmiotu szturmu, zabezpieczenia artyleryjskiego i saperskiego oraz skrupulatnego skalkulowania czasu. Od dowódców wymaga się zawsze ułożenia planu wspólnych działań, w którym powinno być uzasadnione celowe wykorzystanie czołgów.

„Czołgi i piechota — piszą Amerykanie — powinny wykonywać właściwe im zadania. Wspólne działania piechoty i czołgów powinny być zabezpieczone silnym ogniem artylerii i wsparte lotnictwem".

W ostatnim czasie kładzie się nacisk, by dowódcy piechoty stawiali dowódcom pododdziałów czołgowych konkretne zadania nie tylko przed szturmem, ale i w czasie walki.

Użycie czołgów dywizji piechoty w obronie

W wojskowej literaturze amerykańskiej wskazuje się na dwie główne zasady użycia czołgów w obronie:

— czołgi dywizji piechoty powinny być ugrupowane na całej głębokości pasa obrony dywizji, skrycie rozmieszczone i „dobrze wkopane w ziemię";

— czołgi dywizji piechoty powinny być tak rozmieszczone, by można je było użyć do przeciwuderzenia w każdej chwili i w każdym kierunku.

Jak z powyższego wynika, czołgi dywizyjne cementują obronę, co wymaga ich rozczłonkowania i ukrycia (włącznie do okopania) oraz wykonują przeciwuderzenia, co wymaga centralizacji dowodzenia i zwartości rozmieszczenia.

Te dwa sprzeczne zadania poleca się rozwiązywać w następujący sposób:

— kompanie ciężkich czołgów pułków piechoty rozmieszczać w batalionowych rejonach obrony parami lub pojedynczo i jeśli położenie tego wymaga — okopywać;

— batalion ciężkich czołgów dywizji zachować w odwodzie do przeciwuderzeń, jeśli jednak położenie tego wymaga, część czołgów przydzielać batalionom piechoty i rozmieszczać podobnie jak kompanie ciężkich czołgów pułków piechoty.

Batalion czołgów dywizyjnych może być rozmieszczony zwarcie lub w kilku grupach. Regulaminy jednak wymagają, by przy każdym

wariancie rozmieszczenia odwodu pancernego zapewnić sobie możność szybkiego skoncentrowania batalionu czołgów do przeciwuderzenia w najważniejszych kierunkach.

* * *

Amerykanie uważają, że pododdziałów czołgów pułków piechoty nie można wycofać do odwodu dla wypoczynku i naprawy, przeważnie ze względu na warunki bojowe, podczas gdy pododdziały czołgów, będące w dyspozycji dowódcy dywizji, mają taką możliwość i poza tym, biorąc rzecz ogólnie, mają one mniej obowiązków bojowych, niż czołgi pułków piechoty.

W związku z powyższym w literaturze wojskowej poleca się, w celu zapewnienia wypoczynku i naprawy w warunkach bojowych, włączać jedną z kompanii czołgów pułkowych do składu batalionu czołgów dywizyjnych, zamiast jednej z kompanii batalionu, którą na określony okres czasu podporządkowuje się wówczas odpowiedniemu dowódcy pułku. Przy tym podkreśla się, że wymiana może być przeprowadzona jedynie kompaniami, a w żadnym wypadku nie plutonami lub załogami.

Jest zaznaczone ponadto, że możliwość takiej wzajemnej zamiany powinna być zapewniona nie tylko przez podobną organizację kompanii czołgów pułkowych i kompanii batalionu czołgów dywizyjnych, ale i przez wspólne ich szkolenie, tak by jedne i drugie miały wpojone zasady prowadzenia uporczywej i zaciętej walki wspólnie z piechotą oraz umiały przeprowadzać przeciwuderzenia i rozwijać powodzenie w ramach dywizji i pułku.

Rozpatrując sposoby użycia przez Amerykanów czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty, należy pamiętać, że doświadczenia zdobyte przez nich w drugiej wojnie światowej były w dużym stopniu jednostronne, ograniczone i małowartościowe. Jak wiadomo wojska anglo-amerykańskie przystąpiły do wojny w nadzwyczaj korzystnych dla siebie warunkach, gdy faszystowskie Niemcy były w najwyższym stopniu osłabione i gdy wynik wojny był już właściwie rozstrzygnięty przez bohaterskie zmagania Armii Radzieckiej.

Ppłk N. KONSTANTINOW

UZBROJENIE BATALIONU PIECHOTY ARMII ANGIELSKIEJ *)

Uzbrojenie batalionu piechoty armii angielskiej składa się z pistoletów maszynowych, karabinów, ręcznych karabinów maszynowych, moździerzy, rusznic przeciwpancernych, dział przeciwpancernych, terenowych samochodów opancerzonych oraz granatów ręcznych i karabinowych. W czasie drugiej wojny światowej angielski przemysł wojenny nie był w stanie zaspokoić w pełni potrzeb uzbrojenia piechoty. Anglicy byli zmuszeni włączyć do swego uzbrojenia pewne wzory amerykańskiej broni strzeleckiej, które zachowały się w armii angielskiej do chwili obecnej. Dlatego też w batalionie piechoty armii angielskiej, obok własnego uzbrojenia, istnieją pewne wzory broni strzeleckiej amerykańskiej, na przykład samoładujący się karabin „Garand", karabin samoczynny „Johnson" oraz pistolet maszynowy „Thompson".

Broń strzelecka

W batalionie piechoty istnieją następujące wzory broni strzeleckiej: pistolet „Colt", rewolwer „Enfield" nr 2, pistolet - rewolwer „Veblee", pistolety maszynowe „Sten" MK III i „Thompson", skrócony karabin „Lee-Enfield" i nr 1 MK III, karabiny „Lee Enfield" nr 3 MK 1 i Lee-Enfield nr 4 MK I, samoładujący się karabin „Garand" i ręczny karabin maszynowy „Bren" Mk II.

P i s t o l e t „C o l t" to model zasadniczy broni osobistej oficerów. Kaliber pistoletu — 11,55 mm, ciężar 1,1 kg, długość — 216 mm, szybkość początkowa pocisku — 245 m/sek., ilość nabojów w magazynku — 7. Strzela się zwykle w granicach do 50 m. Magazynek zapasowy pozwala na szybkie przeładowywanie pistoletu w czasie walki. Część oficerów uzbrojona jest również w pistolet „Colt" kalibru 9,65 mm.

*) Tłumaczenie z czasopisma „Wojennyj Wiestnik" nr 6/50

R e w o l w e r „E n f i e l d“ nr 2 (rys. 1) stanowi uzbrojenie zarówno oficerów jak i podoficerów. Otrzymują go również jako uzbro-



Rys. 1. Rewolwer „Enfield“ nr 2

jenie żołnierze łączności i specjaliści. Kaliber rewolweru — 9,65 mm, ciężar 0,78 kg, długość 241 mm, ilość nabojów w bębenku — 6. Rewolwer ma dostateczną energię rażenia w granicach 50 m. Z wyglądu zewnętrznego i z budowy rewolwer ten podobny jest do rewolweru systemu „Nagan“. Zasadniczą jego wadą jest niedogodność ładowania w czasie walki.

P i s t o l e t - r e w o l w e r „V e b l e e“, podobnie jak rewolwer „Enfield“ nr 2 stanowi uzbrojenie oficerów i podoficerów. Kaliber jego wynosi — 11,55 mm, ciężar — 1,09 kg, długość 292 mm. Ilość nabojów w bębenku — 6.

W ostatnich czasach w angielskiej prasie wojskowej rozpatruje się zagadnienie zmiany w uzbrojeniu oficerów. Wyraża się opinię, że przy współczesnym nasyceniu wojsk silną bronią samoczynną (karabiny i pistolety maszynowe), pistolety i rewolwery nie będą dostatecznie pewnym środkiem ogniowym w walce na bliską odległość. Wychodząc z tego, wypowiada się myśl, że celowe będzie uzbroić oficerów bezpośrednio kierujących walką w pistolety maszynowe. Zwraca się jednak przy tym uwagę na to, że pistolety maszynowe są bronią znacznie cięższą od rewolweru i mogą przeszkadzać oficerowi w kierowaniu walką.

P i s t o l e t m a s z y n o w y „S t e n“ MK III. Kaliber — 9 mm, ciężar — 3,2 kg, długość 750 mm, szybkostrzelność do 250 strzałów na minutę, ilość nabojów w magazynku — 32. Ciężar magazynka załadowanego — 680 g, niezaładowanego — 300 g. Odległość ognia skutecznego — 100 m. Ogień można prowadzić zarówno pojedynczymi strzałami jak i seriami. Naboje do pistoletu maszynowego są te same, co do pistoletu systemu „Parabellum“.

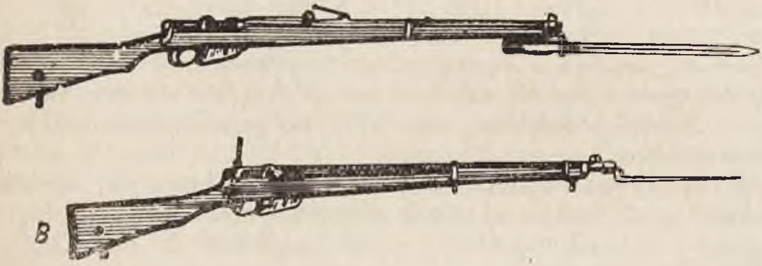
P i s t o l e t m a s z y n o w y „T h o m p s o n“ (rys. 2). Kaliber — 11,43 mm, ciężar — 4,9 kg, długość — 855 mm. Odległość na celowniku — 300 m, odległość ognia skutecznego — 100 m. Szybkostrzelność techniczna — 600 do 700 strzałów na minutę. Do pistoletu maszynowego zbudowano 2 typy magazynków: pudełkowy, mieszczący 20 na-

bojów i bębenkowy o 50 nabojach. Ogień prowadzi się seriami lub pojedynczymi strzałami.

W pistolety maszynowe uzbrojeni są dowódcy drużyn strzeleckich i działonowi obsług moździerzy plutonów piechoty. Odległość ognia skutecznego — 100 m. Strzelanie na odległość przekraczającą 180 m jest nieskuteczne. Strzela się zwykle z ramienia albo z biodra.



Rys. 2. Pistolet maszynowy „Thompson"

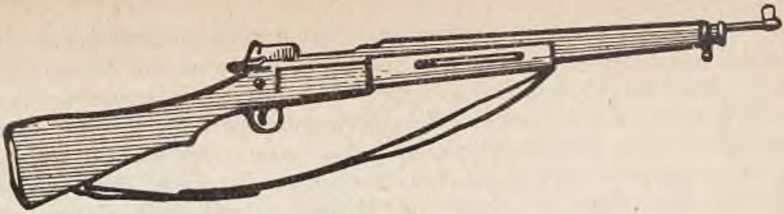


Rys. 3. A — karabin „Lee-Enfield" nr 1 MK III; B — karabin „Lee-Enfield" nr MK I

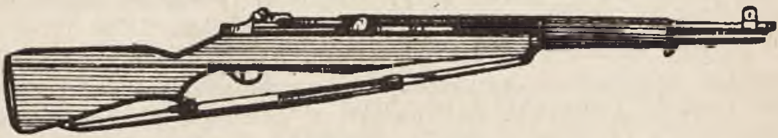
S k r ó c o n y   k a r a b i n   „L e e - E n f i e l d" nr 1 MK III (rys. 3) jest to model podstawowy, stanowiący jeszcze uzbrojenie armii angielskiej podczas pierwszej wojny światowej. Kaliber jego wynosi 7,69 mm, ciężar — 3, 9 kg, długość bez bagnetu — 1130 mm, odległość na celowniku — 2560 m, szybkostrzelność: normalna — 5 i maksymalna — 15 strzałów na minutę; ilość nabojów w magazynku — 10. Karabin „Lee Enfield" nr 3 MK i „Lee-Enfield" nr 4 MK 1 (rys. 3) są to nowe zmodernizowane modele karabinu „Lee Enfield" nr 1 MK III i różnią się od niego pewnymi danymi techniczno-taktycznymi. Zaopatrzony w celownik optyczny, karabin „Lee-Enfield" nr 4 KM I może być użyty jako karabin strzelca wyborowego. Szybkostrzelność karabina — do 12 wycelowanych strzałów na minutę, pojemność pudełka magazynu — 10 nabojów.

Pudełko magazynu karabina „Lee-Enfield" nr 3 MK I (rys. 4) mieści 5 nabojów. Karabin stanowi uzbrojenie żołnierzy pododdziałów specjalnych i tyłowych.

Karabiny mają bagnety dwojakiego typu: dłuższy o ostrzu płaskim i krótszy — o ostrzu graniastym. Karabiny „Lee-Enfield" nr 1 MK III i „Lee Enfield" nr 3 MK I mają bagnet o ostrzu płaskim, długość 431



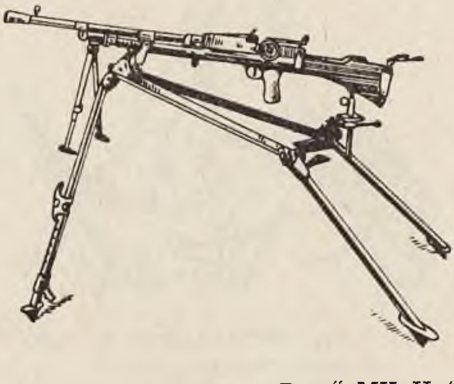
Rys. 4. Karabin „Lee-Enfield“ nr 3 MK I



Rys. 5. Amerykański samoładujący się karabin „Garand“ kalibru 7,62 mm

mm, karabiny zaś „Lee-Enfield“ nr 4 MK I — bagnet krótki, graniasty, o długości — 203 mm (patrz rysunki 3 i 4).

Samoładujący się karabin „Garand“ (amerykański) (rys. 5). Kaliber — 7,62 mm, szybkostrzelność 25—30 strzałów na minutę, ciężar 4,3 kg, długość bez bagnetu — 1107 mm, odległość na celowniku 1100 m, ilość nabojów w magazynku — 8. Do karabina tego stosuje się specjalne naboje, ponieważ kaliber jego jest mniejszy, aniżeli kaliber karabinów produkcji angielskiej.



Rys. 6. Ręczny karabin maszynowy „Bren“ MK II (na trójnogu)

Ręczny karabin maszynowy „Bren“ MK II (rys. 6) — zasadnicza broń samoczynna piechoty. Kaliber — 7,69 mm, odległość na celowniku 1800 m, donośność toru pocisku — 3500 m, szybkostrzelność: techniczna — 550 strzałów na minutę, bojowa — 150, cię-

żar — 10,5 kg. Praktyczna odległość strzelania nie przekracza 750 m. Karabin ma magazyny 2 typów: pudełkowy, o pojemności 30 nabojów i bębenkowy, o pojemności 100 nabojów. Do strzelania używa się zwykłych nabojów karabinowych. Ogień prowadzi się pojedynczymi strzałami lub seriami. Przy strzelaniu do celów naziemnych karabin ustawia się na podpórce — dwójnogu, do celów zaś powietrznych — na specjalnym trójnogu. Karabin „Bren“ MK II stanowi uzbrojenie drużyn piechoty. Obsługa karabina — 2 ludzi. W natarciu obsługa karabinu i pomocnik dowódcy drużyny tworzą grupę karabinu maszynowego. Grupa ta ma zadanie osłony działań grupy strzeleckiej (pozostałej części drużyny). Nie stosuje się powyższego podziału w obronie.

Karabin maszynowy „Bren“ może być również umieszczony na terenowych samochodach opancerzonych i na samochodach pancernych. Ilość ręcznych karabinów maszynowych w batalionie piechoty wynosi 61.

Moździerze

W skład uzbrojenia batalionu piechoty wchodzą 2 typy moździerzy: 2 calowe (51 mm) i 3 calowe (dokładnie 3,2 cala, czyli 81,5 mm).

2 calowy (51 mm) moździerz (rys. 7) przeznaczony jest do rażenia i oślepiania sił żywych nieprzyjaciela. Ciężar moździerza 9,5 kg, odległość strzelania do 450 m, szybkostrzelność — 15 strzałów na minutę. Ciężar granatu — około 1 kg. Kąt ostrzału: poziomy — 60°, pionowy — 68°. Ogień prowadzi się pociskami dymnymi, burzącymi i sygnałowymi (o kolorowym dymie).



Rys. 7. Moździerz 2-calowy (51 mm)

Jednostka ognia moździerza wynosi granatów burzących — 12, dymnych — 18. W moździerz uzbrojone są plutony piechoty (jeden moździerz na pluton), sztaby kompanii piechoty oraz plutony terenowych samochodów opancerzonych i plutony przeciwpancerne kompanii wsparcia. Obsługa moździerza — 2 ludzi. W walce używa się moździerzy do oślepiania punktów oporu oraz rażenia poszczególnych grup

nieprzyjaciela, znajdujących się w ukryciach. Ogień ten jest jednak mało wydajny.

3 calowy (81,5 mm) moździerz (rys. 8) stanowi uzbrojenie kompanii wsparcia batalionu piechoty. Jego taktyczno-techniczne dane są następujące: ciężar — 57 kg, odległość strzelania — około 2500 m, szybkostrzelność 15—20 strzałów na minutę. Ciężar pocisku — 4,5 kg, kąt ostrzału: poziomy — 36°, pionowy — od +45° do +80°, jednostka ognia granatów — 66, z tego: odłamkowo-burzących — 80% i dymnych — 20%. Granaty odłamkowo-burzące przeznaczone są do rażenia sił żywych; promień skutecznego rażenia odłamków — około 30 m. Granaty dymne przeznaczone są do oślepiania punktów oporu nieprzyjaciela; obłok dymu wytworzony przez jeden granat dymny utrzymuje się przez 30—40 sekund.

Moździerz 3 calowy jest zasadniczą bronią bezpośredniego wsparcia piechoty. Obsługa moździerza wynosi 3 ludzi. Obsługę tę, moździerz i jednostkę ognia przewozi się na specjalnie przystosowanym terenowym samochodzie opancerzonym. Strzelanie z moździerza prowadzi się ze stanowisk zakrytych. Moździerzy 3-calowych używa się w walce w sposób zdecentralizowany i przydziela się je kompaniom piechoty. Batalion piechoty posiada 6 moździerzy.



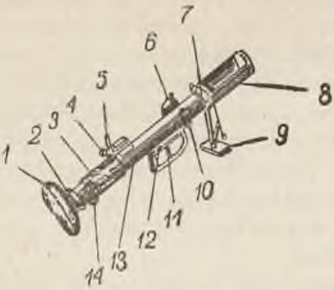
Rys. 8. Moździerz 3-calowy (81,5 mm)

Broń przeciwpancerna

Batalion piechoty ma następujące środki przeciwpancerne: rusznice przeciwpancerne „PIAT“, 6 funtowe (57 mm), działa przeciwpancerne i miny przeciwpancerne.

Rusznica przeciwpancerna „PIAT“ (rys. 9 i 10) jest przeznaczona do zwalczania czołgów i samochodów pancernych z bliskiej odle-

głości. Ciężar rusznicy przeciwpancernej — 15 kg, długość — 1000 mm, szybkostrzelność 4—5 strzałów na minutę, odległość strzelania



Rys. 9. Rusznica przeciwpancerna „PIAT":
1 — opora tylna; 2 — pierścień tylny; 3 — pochwa brezentowa; 4 — przeziernik; 5 — celownik; 6 — muszka; 7 — pierścień przedni; 8 — łożysko pocisku; 9 — podpórka; 10 — pierścień wzmacniający; 11 — język spustowy; 12 — bezpiecznik; 13 — obsada; 14 — pierścień wzmacniający



Rys. 10. Rusznica przeciwpancerna „PIAT" na stanowisku ogniowym



Rys. 11. 6 funtowa (57 mm) armata przeciwpancerna

— 100 m, ciężar pocisku około 1,1 kg, obsługa — 2 ludzi. Rusznica przeciwpancerna przebija pancerz grubości około 100 mm. W rusznice przeciwpancerne wyposażone są sztaby kompanii piechoty, kompanie wsparcia batalionu piechoty i kompanie sztabowe.

6 funtowa (57 mm) armata przeciwpancerna (rys. 11) jest podstawowym środkiem przeciwpancernym batalionu piechoty.

Jej dane taktyczno-techniczne są następujące: ciężar 1120 kg, szybkostrzelność — 20 strzałów na minutę. Strzela się amunicją dwojakiego rodzaju: pociskami zwykłymi przeciwpancernymi lub rdzeniowymi (podkalibrowymi). Ciężar pocisku przeciwpancernego — 3,3 kg, szybkość początkowa 835 m/sek. Ciężar pocisku rdzeniowego 1,15 kg, szybkość początkowa 1170 m/sek., kąt ostrzału: poziomy — 90°, pionowy — 5° do 15°. Armata jest przeznaczona do walki z czołgami i samochodami pancernymi na odległościach 200 do 300 m. Przy takiej odległości strzału uzyskuje się przebicie pancerza czołgów lekkich i średnich. Jednostka ognia — 60 pocisków. Armatę przewozi się specjalnym terenowym samochodem opancerzonym. Ilość armat w batalionie wynosi 6. Obsługa działa składa się z 4 ludzi. Działa przeciwpancerne wykorzystuje się w walce zasadniczo w sposób scentralizowany, jest możliwe jednakże przydzielenie pojedynczych dział do kompanii piechoty.

Terenowe samochody opancerzone

Terenowe samochody opancerzone są przeznaczone do przewożenia żołnierzy, ciężkiej broni piechoty, a ponadto jako ciągniki do lekkich armat przeciwpancernych i przeciwlotniczych; wreszcie mogą również same stanowić środki ogniowe w walce. W batalionie piechoty istnieją dwa typy tych samochodów: „Universal“ i „Lloyd“.

Załogę samochodu stanowi 4 ludzi, uzbrojenie — ręczny karabin maszynowy „Bren“. Oprócz tego, w każdej drużynie plutonu terenowych samochodów opancerzonych znajduje się rusznica przeciwpancerna „PIAT“ oraz 2 calowy (51 mm) moździerz.

Pluton liczy 12 samochodów. W walce pluton stanowi ruchomy odwód ogniowy dowódcy batalionu. W natarciu część samochodów może być przydzielona do kompanii, pozostałe zaś dowódca batalionu zachowuje w odwodzie, wykorzystując je do ubezpieczenia skrzydeł albo do wzmocnienia batalionu na opanowanym przedmiocie terenowym.

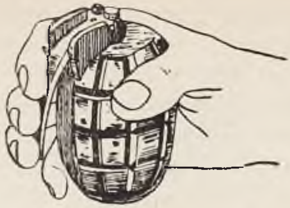
Terenowe samochody opancerzone plutonów moździerzy i dział przeciwpancernych wykorzystuje się do przewożenia moździerzy i armat przeciwpancernych, obsług moździerzy i dział oraz pocisków.

Granaty i miny

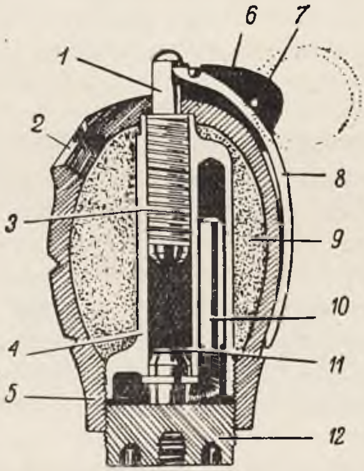
Zasadniczymi wzorami granatów i min, będącymi w użyciu batalionów piechoty w walce są: granat ręczny nr 36 (Millsa), granat ręczny nr 69, granat karabinowy nr 68, granat ręczny nr 74 (ST) i miny przeciwpancerne MK II, MK IV i MK V.

Granat ręczny nr 36 (Millsa) (rys. 12 i 13) służy do rażenia sił żywych odłamkami. Promień działania odłamków — 10 m,

jednakże poszczególne odłamki mogą razić również w odległości 250 m od miejsca wybuchu.



Rys. 12. Granat ręczny nr 36 (Millsa)



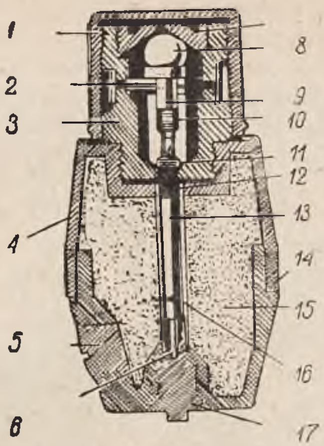
Rys. 13. Granat ręczny nr 36 (Millsa) w przekroju:
1 — iglica; 2 — śruba do uzbrajania; 3 — sprężyna iglicy; 4 — część środkowa; 5 — skorupa granatu; 6 — rygiel; 7 — zawleczka bezpiecznika, 8 — dźwignia iglicy; 9 — materiał wybuchowy; 10 — pobudzacz; 11 — spłonka; 12 — wkrętka denna

Granat ma kształt jajka i waży 0.68 kg. Do granatu używa się dwojakiego typu zapalników: 4 sekundowego, przeznaczonego do rzutu ręcznego granatem i 7 sekundowego — dla wystrzeliwania granatu za pomocą garłacza, nakładanego na lufę karabinu. Odległość rzutu granatem za pomocą garłacza wynosi od 70 do 180 m. Ażeby spowodować działanie granatu, należy ręką przycisnąć dźwignię do ściany granatu, wyciągnąć przewleczkę i rzucić granat na cel.

Granatów używa się w walkach obronnych i ulicznych. Istnieje zalecenie rzucania ich z ukrycia.

G r a n a t   r ę c z n y nr 69 (rys. 14) jest przeznaczony do użycia w natarciu, w szczególności w nocy. Jest to granat o działaniu uderze-

niowym, o ciężarze 0,4 kg, ma skorupę bakelitową (masa plastyczna). Promień skutecznego działania odłamków wynosi tylko 2—4 m. Dalszym ulepszeniem tego granatu jest granat ręczny nr 70. posiadający skorupę metalową.



Rys. 14. Granat ręczny nr 69:
1 — płytka zabezpieczająca; 2 — sworzeń; 3 — obsada mechanizmu; 4 — skorupa granatu; 5 — śruba do uzbrojenia; 6 — gumowy korek; 7 — wieczko; 8 — gałka ołowiana; 9 — iglica; 10 — sprężyna igliczna; 11 — spłonka; 12 — nabój spłonki; 13 — pobudzacz; 14 — nacięcia skorupy; 15 — materiał wybuchowy; 16 — rurka centralna; 17 — wkrętka denna.



Rys. 15. Granat ręczny nr 74

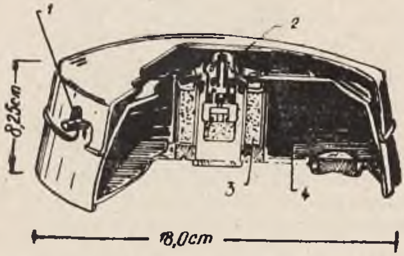
G r a n a t   k a r a b i n o w y nr 68 jest przeznaczony do walki z samochodami pancernymi. Rzuca się go za pomocą specjalnego garłacza, przymocowanego do lufy karabinu, ustawionego pod kątem nie przekraczającym 10°. Odległość strzelania — 100 m.

Granat ręczny nr 74 (ST) (rys, 15) przeznaczony do walki z samochodami pancernymi i czołgami. Jest to szklana kolba napełniona materiałem wybuchowym, pokryta z zewnątrz lepką masą. Jego ciężar — 1 kg. Granat ma zapalnik 5 sekundowy. Rzucony na czołg lub samochód pancerny, granat przylepia się do jego ścian. Przebija on pancerz lekkich czołgów. Żołnierz rzucający granat powinien znajdować się w ukryciu, w odległości od celu nie mniejszej niż 15 m.

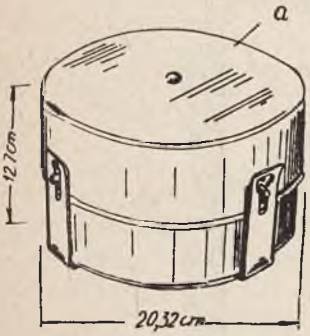
Do walki z samochodami pancernymi i czołgami stosuje się również szklane butelki, napełnione płynnym paliwem zmieszanym z fosforem.

Miny przeciwpancerne (rys. 16, 17, i 18). Do budowy pól minowych stosuje się miny marek MK II, MK IV i MK V, wszystkie o działaniu burzącym. Budowaniem pól minowych w armii angielskiej obarczone są zasadniczo same pododdziały piechoty.

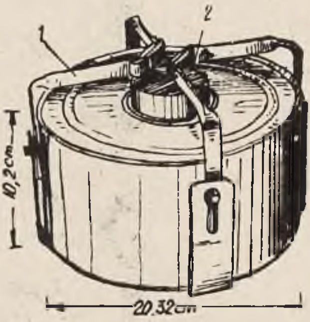
Saperów używa się w charakterze instruktorów.



Rys. 16. Mina przeciwpancerna MK II:
1 — zatyczka umocowująca; 2 — płyta naciskowa; 3 — pobudzacz pośredni; 4 — pomieszczenie dla naboju



Rys. 17. Mina przeciwpancerna MK IV. a — płytka naciskowa

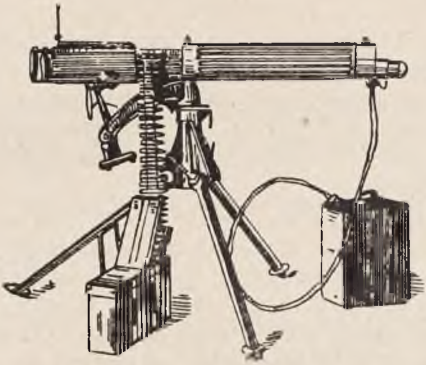


Rys. 18. Mina przeciwpancerna MK V. 1 — krzyżownica naciskowa; 2 — czop naciskowy

Do batalionu piechoty w walce mogą być przydzielone albo mogą go wspierać ciężkie karabiny maszynowe „Vickkers“ i „Biza“, ciężkie moździerze 4,2 calowe (106,7 mm), armaty przeciwpancerne 17 funto-

we (76,2 mm), armatohaubice 25 funtowe (87,6 mm), wreszcie czołgi bojowe i specjalne.

Poniżej przytoczone są dane taktyczno-techniczne niektórych modeli uzbrojenia, które mogą być przydzielone batalionowi piechoty albo mogą go wspierać.



Rys 19. Ciężki karabin maszynowy „Vickkers"

Ciężki karabin maszynowy „Vickkers (rys. 19) stanowi uzbrojenie batalionów ciężkich karabinów maszynowych w dywizjach piechoty oraz kompanii ciężkich karabinów maszynowych w dywizjach pancernych, jego kaliber wynosi 7,69 mm, ciężar 34,8 kg, długość 1105 mm; szybkostrzelność: techniczna — 500 strzałów na minutę, bojowa — ok. 300 strzałów na minutę. Ilość nabojów w taśmie — 250. Maksymalna donośność toru pocisku — 3500 m. Ckm umieszczony jest na trójnogu. Kąt ostrzału: poziomy — 360°, pionowy od —25° do +13°. Chłodzenie wodne. Amunicja — zwykłe naboje karabinowe.

Ciężki karabin maszynowy „Biza" (rys. 20) używany jest zamiast ckm „Vickkers" w oddziałach przeznaczonych do działań w rejonach ubogich w wodę lub bezwodnych. Jego dane taktyczno-



Rys. 20. Ciężki karabin maszynowy „Biza"

techniczne są następujące: kaliber 7,92 mm, ciężar 21,2 kg, długość 1105 mm, szybkostrzelność — 250 strzałów na minutę, ilość nabojów w taśmie — 225, chłodzenie — powietrzne. Trójnóg do umocowania karabina ten sam, co w ckm „Vickkers“. Amunicja, ze względu na większy kaliber aniżeli w „Vickkersie“, musi być dla tej broni produkowana specjalnie.

Moździerz 4,2 calowy (106,7 mm) stanowi uzbrojenie batalionów ciężkich karabinów maszynowych dywizji piechoty. Jego dane taktyczno-techniczne są następujące: kaliber 106,7 mm, donośność — 3700 m, ciężar na stanowisku bojowym 120 kg, ciężar granatu — 9 kg, kąt ostrzału: pionowy od 45° do 80°, poziomy — 35°. Strzela się granatami burzącymi i dymnymi.

Armata przeciwpancerna 17 funtowa (76,2 mm) stanowi uzbrojenie pułków artylerii przeciwpancernej dywizji piechoty. Kaliber armaty — 76,2 mm, ciężar na stanowisku bojowym 2835 kg, ciężar pocisku 7,7 kg. Szybkość początkowa 884 m/sek. Szybkostrzelność — 10 strzałów na minutę. Strzelanie do czołgów odbywa się z odległości nieprzekraczającej 1500 m. Kąt. ostrzału: poziomy — 60°, pionowy — od — 6° do +16,5°, długość lufy w kalibrach — 60.

STRESZCZENIE ARTYKUŁÓW Z CZASOPISMA „WOJENNYJ WIESTNIK" nr 15 i 16/50

WOJENNYJ WIESTNIK 15/50

ARTYKUŁ REDAKCYJNY

WYCHOWANIE PODWŁADNYCH NAJWAŻNIEJSZYM OBOWIĄZKIEM DOWÓDCY

Dowódca jako wychowawca swego pododdziału powinien łączyć w sobie niezbędne zalety dowódcy z dojrzałością polityczną i szerokim horyzontem politycznym. Osiąga się to przez pogłębianie swej wiedzy politycznej i gruntowne opanowanie nauki marksizmu-leninizmu. Bez znajomości teorii marksizmu-leninizmu nie można stać się pełnowartościowym specjalistą wojskowym, jak również nie można dokładnie opanować stalinowskiej nauki o wojnie oraz sztuki szkolenia i wychowania podwładnych.

W dziedzinie wyszkolenia bojowego i politycznego żołnierzy prawą ręką dowódcy jest jego zastępca do spraw politycznych. Dowódca wytycza kierunek jego pracy, której uwieńczeniem musi być wysoki poziom ideowy składu jednostki, podniesienie jej gotowości bojowej oraz wzmocnienie dyscypliny i porządku.

Na konkretnych przykładach z życia należy stale wykazywać żołnierzom wyższość ustroju socjalistycznego nad przeżytym światem kapitalizmu, w którym masy pracujące są skazane na głód i bezrobocie. Mówiąc o wielkich osiągnięciach socjalizmu w kraju i o wyczynach ludzi, należy ze szczególną siłą podkreślić organizatorską, mobilizującą i twórczą rolę partii komunistycznej i jej wielkich wodzów — Lenina i Stalina.

Główną formą politycznego wychowania szeregowców są zajęcia polityczne. Dowódca kompanii powinien troszczyć się, by przeprowadzane zajęcia były na odpowiednio wysokim poziomie i by dostarczono potrzebnych do tych zajęć pomocy naukowych.

Zadaniem informacji politycznej jest utrzymanie żołnierzy w świadomości ważniejszych, aktualnych wydarzeń z życia kraju i stosunków międzynarodowych, wyjaśnienia polityki partii bolszewickiej, rządu i rozkazów Ministra Sił Zbrojnych, nawiązując w każdym wypadku do aktualnych zagadnień wyszkolenia bojowego i politycznego. Poważną rolę w tej dziedzinie spełniają agitatorzy plutonowi. Dowódcy powinni zorganizować systematyczny instruktaż agitatorów, dawać im konkretne zadania, wyjaśniać nasuwające się wątpliwości i udzielać potrzebnej pomocy.

Stałą troską dowódcy powinno być odpowiednie urządzenie i wykorzystanie świetlicy. W tym celu należy zwoływać zebrania komitetu świetlicowego, wyznaczać mu odpowiednie zadania, pomagać w układaniu planu pracy i kontrolować jego realizację.

Dowódca powinien brać czynny udział w pracy agitacyjno-propagandowej. Wstrzymując się od tej pracy, dowodca straci łączność z żołnierzami i nieuchronnie przemieni się z wychowawcy w kierownika technicznego. Jego wpływ na podwładnych zmaleje. Stała propaganda książki towarzysza Stalina „O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego" powinna być podstawą w pracy wychowawczej dowódcy.

Powodzenie w pracy wychowawczej zależy od umiejętności dowódcy oparcia się o organizację partyjną i komsomolską. Dowódca powinien informować te organizacje o wyznaczonych zadaniach wyszkoleniowych, wyjaśniać zagadnienia, dla których wykonania należy zmobilizować wysiłek i wskazywać sposoby osiągnięcia celu.

Umiejętne kierownictwo wychowaniem politycznym i wojskowym, osobisty udział dowódcy w tej pracy, utrzymywanie łączności z masami, zorganizowanie licznego aktywu w kompanii, praca z nim i oparcie się na nim powinno stanowić podstawę pracy dowódcy i być gwarancją podniesienia poziomu wyszkolenia bojowego i politycznego oraz dyscypliny i porządku.

Ppłk A. SAWINOW

ŹRÓDŁA DUCHA MORALNEGO ŻOŁNIERZY RADZIECKICH

W ramach obszernego, 10-stronicowego artykułu autor rozwija tezę, że źródłami ducha moralnego żołnierzy radzieckich i siły Armii Radzieckiej są:

— ustalony w wyniku Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej radziecki ustrój społeczny i państwowy, na którego bazie wzrosły takie siły rozwojowe, jak moralno-polityczna jedność społeczeństwa radzieckiego, braterstwo ludów ZSRR i radziecki patriotyzm;
— słuszna, wyrażająca podstawowe interesy narodów ZSRR, polityka Partii Bolszewickiej i Rządu Radzieckiego, która ustaliła

sprawiedliwy charakter wojen jakie narodowi radzieckiemu wypadło prowadzić;
— organizatorska i twórcza rola partii Lenina-Stalina, reprezentującej sobą „rozum, honor i sumienie naszej epoki“ (Lenin).

W końcowej części artykułu, dla głębszego zrozumienia moralnej wyższości Armii Radzieckiej nad armiami burżuazyjnymi, przytacza autor w ogólnych zarysach system wychowania, stosowany w byłej armii hitlerowskiej i armiach anglo-saskich. „Rozpalając zwierzęcy nacjonalizm i niskie namiętności swoich żołnierzy, imperialiści amerykańscy, podobnie jak hitlerowcy, robią to wszystko dla tego, by armię swoją przeobrazić w armię zawodowych grabieżców i w ślepe narzędzie swej zbójeckiej, imperialistycznej polityki“.

Płk gw. N. CZUCZKAŁOW

OBRONA RZEK WEDŁUG POGLĄDÓW AMERYKAŃSKICH

Rzeki zwiększają siłę obrony, a utrudniają natarcie. Pozwalają obrońcy mniejszymi siłami bronić szerszego frontu i dzięki temu tworzyć silne odwody do wykonywania skutecznych przeciwuderzeń.

W obronie rzeki jednostki mogą organizować obronę stałą lub prowadzić działania „obronno-zaczepne“.

Obronę stałą na rzece organizuje się podobnie jak w innych warunkach. Szerokość pasa obrony dywizji 10—15 km, głębokość 6—8 km; rejon obrony pułku — szerokość 5—7,5 km, głębokość około 3 km. Dywizja grupuje się zwykle w dwóch rzutach, w pierwszym rzucie dwa pułki piechoty, w drugim — jeden. Podobnie grupuje się pułk, batalion i kompania.

Ogień wszystkich środków ogniowych jest przygotowany na powierzchnię wody i dolinę rzeki. Odwody rozmieszcza się w pobliżu najbardziej zagrożonych kierunków. Przeciwuderzenie odwodem pułkowym wykonuje się zwykle na skrzydło nieprzyjaciela przy wsparciu ogniem artylerii dywizyjnej i często przy wsparciu dywizyjnego batalionu czołgów.

Działania obronno-zaczepne prowadzi się, gdy brak sił do zorganizowania obrony stałej. Charakteryzuje je to, że jednostki otrzymują szersze niż normalnie odcinki, zachowując większość sił w odwodzie.

Samego brzegu rzeki broni się małymi siłami, niekiedy tylko czatami. Czołowe pododdziały mają stwierdzić, gdzie nieprzyjaciel dokonuje przepraw głównymi siłami i nie pozwolić mu umocnić się w zdobytym terenie. Korzyść tego rodzaju obrony polega na uchronieniu broniących się oddziałów od dużych strat podczas przygotowania artyleryjskiego i lotniczego, które poprzedza forsowanie; ponadto stwarza się dogodne warunki do wykonania silnych przeciwuderzeń. Słabymi

stronami są: szczupła obsada brzegu rzeki, łatwość uchwycenia przez nieprzyjaciela przedmościa i trudności zorganizowania współdziałania.

Na załączonym w artykule schemacie ilustrującym ten rodzaj obrony rzeki, w pierwszym rzucie dywizji znajduje się jeden pułk piechoty, pozostałe dwa pułki — w odwodzie dywizji.

Niezależnie od przyjętego rodzaju obrony, na przeciwległy brzeg rzeki należy wysuwać oddziały osłony dla utrzymania styczności z nieprzyjacielem, opóźnienia jego ruchu, ustalenia rejonów koncentracji i miejsca przepraw sił głównych.

Do artykułu są dołączone dwa schematy.

Płk N. OSOKIN

WOJENNYJ WIESTNIK 16/50

CWICZENIE MUSZTRY BOJOWEJ DZIAŁONU MOŹDZIERZY

Wszystkie zajęcia z musztry bojowej działonu moździerzy przeprowadza działonowy.

Obowiązkiem dowódcy plutonu jest sprawdzenie przygotowania działonowego do zajęć, danie mu szczegółowych wskazówek metodycznych i oprócz tego wskazanie sposobu zabezpieczenia materiałowego.

Przygotowując się do danego zajęcia, działonowy powinien zrozumieć dobrze temat, cel i zagadnienia ćwiczebne, przestudiować odpowiednie paragrafy regulaminu, wybrać miejsce zajęcia, ułożyć plan-konspekt i przygotować potrzebny sprzęt.

Z kolei przytacza autor konkretny przykład organizacji i przeprowadzenia zajęcia na temat: „Przewóz działonu moździerzy na samochodzie". W tekście omówiono szczegółowo następujące zagadnienia dotyczące tego tematu:

1) umieszczenie moździerza i amunicji na samochodzie oraz wsiadanie na samochód,
2) wysiadanie z samochodu i zdjęcie moździerza,
3) czynności w czasie przewozu samochodem,
4) działanie w czasie niespodziewanego napadu nieprzyjaciela.

Do artykułu jest dołączonych 5 schematów.

Mjr A. MOŁOCZKOW

NAUKA STRZELANIA DO NAGLE UKAZUJĄCYCH SIĘ CELÓW

Naukę strzelania do nagle ukazujących się celów należy prowadzić w następujący sposób:

— z początku szkoleni powinni opanować sposoby strzelania do celów na strzelnicy zmniejszonej;

— na szeregu zajęć w terenie należy nauczyć strzelców prowadzenia obserwacji, odnajdywania i wskazywania celów oraz oceny odległości;
— równolegle z tym należy nauczyć strzelców szybk'ego wykonywania wszystkich elementów składowych przy strzelaniu;
— na zakończenie należy przeprowadzić zespołowe zajęcia treningowe w celu przerobienia całości sposobów i zasad wchodzących w zakres strzelania, obserwacji i oceny odległości do nagle ukazujących się celów.

Szczegółowo omaw:a autor naukę strzelania z kb i rkm z postawy leżąc, wspominając również krócej o strzelaniu z postawy stojąc, klęcząc i w ruchu.

Ponadto podaje szereg norm czasu i sposoby jak je podczas szkolenia osiągnąć. Oto niektóre z tych norm z kb:
— na wycelowanie i opuszczenie kurka 2—3 sekundy,
— na przygotowanie się do strzału leżąc i danie strzału 7—10 sekund,
— na całość czynności związanych z daniem strzału z postawy stojąc i klęcząc 7—8 sekund.

Płk B. MOCZAŁOW

WYCOFANIE SIĘ Z WALKI WEDŁUG POGLĄDÓW AMERYKAŃSKICH

Regulaminy amerykańskie oprócz natarcia i obrony przewidują jeszcze „działania odwrotowe", do których zaliczają wycofanie się z walki. Celem tego działania jest oderwanie się sił głównych od nieprzyjaciela pod osłoną oddziałów osłonowych. Wycofanie się z walki dokonywa się zasadniczo w nocy.

Oddziałom wycofującym się z walki wskazuje się linię tyłową, którą wybiera się w takiej odległości, by przed natarciem na nią nieprzyjaciel był zmuszony do zmiany SO artylerii i przegrupowania sił. Przeciętnie odległość linii tyłowej od przedniego skraju obrony wynosi 10 km.

Przy wycofaniu się w dzień oprócz linii tyłowej, wyznacza się dodatkowo linię pośrednią dla osłony wycofania się oddziałów.

Do osłony wydz:ela się około $^1/_3$ wszystkich wycofujących się wojsk. Dywizja piechoty wyznacza oddział osłony w sile około pułku piechoty z dywizjonem artylerii, pododdziałami saperów, artylerii przeciwpancernej i przeciwlotniczej. Oddział ten wsparty jest czołgami i lotnictwem.

Oddziały osłony ugrupowują się na szerokości swego frontu, na przykład pułk piechoty na 8—10 km. batalion 4—5 km itd. Ugrupowa-

nie oddziału — zwykle w jednym rzucie; pułk piechoty wydziela odwód w sile co najmniej dwóch kompanii strzeleckich na samochodach.

Regulaminy zalecają oddziałom osłony wykonywanie w czasie wycofywania się zwrotów zaczepnych. Osłonę wzmacnia się wówczas oddziałami pancernymi.

Oderwanie się następuje z chwilą, gdy nieprzyjaciel zbliży się na odległość 400—500 m do przedniego skraju obrony. Część artylerii przy wycofywaniu się pozostaje na stanowiskach dla wsparcia pododdziałów utrzymujących styczność z nieprzyjacielem Przy oderwaniu się w dzień stosuje się dymy i gazy trwałe.

Odwrót jest to ruch wojsk do tyłu w celu uniknięcia rozstrzygającej walki w danym położeniu. Przy rozpoczęciu odwrotu wojska odchodzą kolumnami kompanijnymi i batalionowymi, a w miarę dalszego odwrotu — pułkowymi. Pułk w odwrocie wydziela straż przednią (w sile około kompanii), straż tylną (w sile 1—2 kompanij strzeleckich, kompanii broni wsparcia, 1—2 plutonów dział przeciwpancernych, 1—2 dywizjonów artylerii, pododdziałów saperów i chemicznych) i ubezpieczenia boczne. Organizacja i przeprowadzenie odwrotu nie odbiega w zasadzie od zasad radzieckich. Szczególną uwagę zwraca się na ubezpieczenie skrzydeł. Pułk wysyła jako ubezpieczenie bojowe od plutonu do kompanii na samochodach wzmocnionej artylerią, działami przeciwpancernymi, czołgami, pododdziałami saperów i chemicznymi.